ZBIORY OŚRODKA KARTA

46

Biuletyn pism związkowych i zakładowych

19.-25.10.1981 AGENCJA PRASOWA Solidarność

W NUMERZE: BEZROBOCIE? - NEGOCJACJE Z RZĄDEM /s.001/

O STRAJKU - DYSKUSJA KOMISJI KRAJOWEJ /s.102 - 108/

ZAPŁATA ZA OKRES STRAJKU - STANOWISKA MINISTRA PRACY, PŁAC I SPRAW SOCJALNYCH /s.203/

NEGOCJACJE

Rozmowy z Ministerstwem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych 001

KOMISJA KRAJOWA

Prezydium KK 21.10 101
Posiedzenie Komisji Krajowej 101

INFORMACJE TYGODNIA

AKCJE PROTESTACYJNE - O POPRAWĘ ZAOPATRZENIA
Dolny Śląsk 201
Grudziądz 201
Konin 201
Krosno 201
Łomża 201
Nysa 201
Ostrów Mazowiecka 201
Piotrków Trybunalski 201
Pobrzeże 202
Polkowice 202
Radom 202
Rawa Mazowiecka 202
Siedlce 202
Sieradz 202
Sochaczew 202
Toruń 202
Warszawa 202
Włocławek 202
Ziemia Sandomierska 202
Żyradów 203

W REGIONACH

Region Śląsko-Dąbrowski domaga się rozmów z rządem.. 204
Dalszy ciąg konfliktu w Lubogórze 204
Akcja strajkowa WSI w Radomiu 204
Plan akcji strajkowej w Hucie im.Nowotki..... 204
Odwołanie gotowości strajkowej w WKTS w Radomiu. 204
W obronie dyrektora Fabryki Amortyzatorów w Krośnie 204
WZD Regionu Pojezierze 204
WZD w łódzkiej "Albie" 205
Spotkanie z ks.biskupem H.Bednorzem 205
Ws. konfliktu w ZR Mazowsze 205
Odmowa przekazania składek do ZR Mazowsze ... 205

SEKCJE BRANŻOWE I ZAWODOWE

Zjazd Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania .. 205
Rozmowy Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania z Komisją Sejmową 205
Przeciwko rządowemu projektowi Karty Nauczyciela 206
W obronie pracowników cywilnych MO 206
Ws KKK Pracowników Spółdzielczości Mleczarskiej 206

INICJATYWY SPOŁECZNE

Powołanie Komitetu Założycielskiego Federacji Młodzieży Szkolnej Reg.Mazowsze..... 206
Podziękowanie dla KOR-u 206
Budynki na cele społeczne 206
O sprawny przebieg kampanii cukrowniczej 206

WŁADZA A SPOŁECZEŃSTWO

Reakcje na uchwałę IV plenum KC PZPR 206
Referendum w "Fadromie" 207
Opinie załogi kopalni w Wieliczce 207
Ws. wyborów do Sejmu i rad narodowych 208
Protesty ws. red.nacz."Sztandaru Młodych" 208
Ws. S.Bratkowskiego 208
ZR Zielona Góra ws. rozliczenia lokalnych władz. 208
Wicewojewoda poznański w Zakł.Techniki San. . 208
Bojówka "prawdziwych komunistów"w KF PZPR Huty Katowice 208
Usunięcie członka KC z "Solidarności" 208
List otwarty żołnierzy garnizonu Lublin 208
Apel 'Solidarności" do żołnierzy 209

SAMORZĄD PRACOWNICZY - REFORMA GOSPODARCZA

Nadzwyczajne spotkanie Sieci 209
Spotkanie samorządów Regionu Małopolska 209
O bojkot zrzeszenia PPGR 209
Reforma w PKS 209

W OBRONIE KONSUMENTA

Wojewódzki sztab gospodarczy z udziałem ZR Wielkopolska 210
Przeciw marnotrawstwu 210
Zmniejszone przydziały mięsa dla szpitali i Domów Dziecka 210

W OBRONIE WIĘZIONYCH ZA PRZEKONANIA

Dalszy ciąg procesu KPN 210

PRZECIW "SOLIDARNOŚCI"

Konflikt w Katowicach 210
Akcja MO we Wrocławiu 210
Pobicie pracownika delegatury w Tarnowie 210
Zatrzymanie członka ZR Śląsko-Dąbrowskiego .. 210
Represje wobec członków KK 210
Prowokacyjne ulotki w Mazowszu 210
Apel komendanta straży pożarnej ws.strajku... 210
Wyjaśnienie KZ w WZPS "Syrena" 211

O NIEZALEŻNOŚĆ PRASY ZWIĄZKOWEJ

Próby cenzurowania biuletynów 211

KULTURA

Spotkanie wydawców związkowych 211

NSZZ RI

Obrady OKZ NSZZ RI "Solidarność" 211
Porozumienie NSZZ"Solidarność" z NSZZ RI 211
Dodatkowe dostawy żywności od rolników 211
Posiedzenie Podkomisji Sejmowej ds.oceny porozumień w rolnictwie 211
Spotkanie przedstawicieli OKZ NSZZ RI z wiceministrem rolnictwa 211
Ws. realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich 212
Protest przeciwko podwyżce składek PZU 212
Posiedzenie KKP chłopskich zw.zaw."Solidarność" 212

DOKUMENTY

Uchwała KK o bezpieczeństwie Związku..... 301
Porozumienie pomiędzy NSZZ"Solidarność" i NSZZ RI "Solidarność"..... 301
Uchwała KK ws bojkotu TVP 301
Uchwała KK ws samorządności w służbie zdrowia 301
Komunikat Prezydium KK 301
Uchwała Prezydium KK..... 302
Oświadczenie rzecznika prasowego KK 302
Komunikat ze spotkania Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania z delegacją Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ"Solidarność"..... 302
Komunikat nr 11 Sieci organizacji zakładowych NSZZ"Solidarność" wiodących zakładów pracy 302
Oświadczenie Prezydium ZR Ziemi Łódzkiej..... 303
Uchwała Komitetu Założycielskiego Samorządu Pracowniczego Kombinatu Metalurgicznego Huta im.Lenina w Krakowie..... 303
Stanowisko OKZ NSZZ RI ws wyżywienia narodu.. 304

NUMER PRZYGOTOWALI: Bohdan Bielski, Anna Dodziuk, Barbara Falęcka, Anna Hurwic, Ewa Jastrun, Wojciech Jóźwiak, Wojciech Kamiński, Stanisław Karaszewski, Urszula Kiełbasa, Maria Kruczkowska, Helena Łuczywo, Małgorzata Pawlicka, Jan Strękowski, Joanna Stasińska, Leszek Szaruga, Joanna Szczęsna, Wiesław Uziębło, Klara Tryjarska, Joanna Wirpsza, Ludwika Wujec, Zbigniew Zegarski, Maria Zielińska, Gwido Zlatkes, Andrzej Zozula

AGENCJA PRASOWA "Z SIEDZIBĄ W „MAZOWSZU" UL. MOKOTOWSKA 16/20 WARSZAWA
TEL: 25 95 01 LUB 28 34 61 - 6, w. 43 TLX 816925 NBP VIII O/M W-WA 1081-3056-132

Rozmowy z Ministerstwem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych

19.10 w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych odbyły się rozmowy o projekcie Zarządzenia Min. PP i SS ws. gospodarowania funduszem aktywizacji zawodowej. Uczestniczyli w nich przedstawiciele resortu /z Min. K.Górskim/ oraz związkó zawodowych. "Solidarność" reprezentowali: B.Lis, L.Kaczyński A.Konarski i J.Walukowa /OPS-Z/.

Na wstępie min. Rajkiewicz /Przew. Komisji Prawa Pracy/ omówił sytuację na rynku pracy. Stwierdza m.in, że intencją rządu nie jest utrzymywanie armii bezrobotnych, lecz zwiększenie podaży na pracę przez tworzenie nowych typów produkcji i nowych stanowisk pracy. Poinformował, że w chwili obec nej nie ma możliwości eksportu siły roboczej. Wyraża też zaniepokojenie, że ludzie nie zdają sobie sprawy z konsekwencji reformy - konieczności zmiany zawodu oraz bezrobocia.

Na żądanie "Solidarności", by już w najbliższym czasie wydać ustawę, kt. by chroniła prawa bezrobotnych, Min.Górski odpowiada, że w ciągu tygodnia powoła zespół do spraw bezrobocia i zatrudnienia. Nowa ustawa o zatrudnieniu będzie jednak możliwa dopiero po uzgodnieniach ws reformy. Po jej wejściu w życie - zgodnie z postulatem "Solidarności" - fundusz aktywizacji zawodowej zostanie zasilony przez przedsiębiorstwa. Do tego momentu MPP i SS, które już wystąpiło do Min.Finansów o 10 mld zł z przeznaczeniem na fundusz, będzie tą samą drogą zdobywało dalsze kwoty w zależności od sytuacji na rynku pracy.

Przedst. Związku /L.Kaczyński/ domagali się gwarancji w tej sprawie w postaci międzyresortowego porozumienia między M PP i SS i Min. Finansów o dodatkowym zabezpieczeniu finansowym.

Przyjęto wniosek "Solidarności" poparty przez pozostałe związki, że wszystkie trzy będą uczestniczyły w dysponowaniu funduszem aktywizacji, wchodząc w skład rad społecznych, które zostaną powołane przy MPPiSS oraz na szczeblu wojewódzkim.

Następnie dyskutowano projekt Zarządzenia Min.Finansów określający m.in. zasady przyznawania zasiłków dla bezrobotnych, organizowania prac interwencyjnych /sezonowych i doryw czych/, dodatkowych miejsc pracy oraz szkolenia zawodowego dla zmieniających pracę lub czasowo jej pozbawionych.

W toku dyskusji sprecyzowano, że "osoby czasowo pozostają ce bez pracy" to ludzie zdolni do pracy, bez względu na wiek i nie mający prawa do świadczeń emerytalnych.

Z uwagi na to, że zalecenie, by na 6-cio miesięczne szkolenia zawodowe w celu przekwalifikowania kierować osoby do lat 40-tu, może spowodować usuwanie z pracy ludzi młodych a kwalifikowanych oraz utrudniać zmianę pracy ludziom starszym postanowiono usunąć to sformułowanie z rozporządzenia. Przedstawiciel "Solidarności" postulował też podkreślenie w tym punkcie prawa wszystkich do szkolenia.

Stwierdzono też /T.Walukiewicz/, że należałoby wreszcie znieść "przypisanie do ziemi", tj. ustawowe ograniczenie zatrudnienia ludzi, którzy nie są zameldowani w danej miejscowości. Dyr. Kowalska z Wydz. Zatrudnienia odpowiedziała na to, że osoby posiadające meldunek powinny mieć i mają pierwszeństwo w otrzymaniu pracy na danym terenie.

Zastanawiano się też nas sposobem rejestrowania bezrobotnych tak by mogli oni pobierać zasiłek w dogodnym dla nich miejscu, ale nie w kilku na raz.

Omawiając sprawę absolwentów szkół wyższych i zawodowych przedst. Związku L.Kaczyński wyraził obawę, że zbyt długa praca zastępcza może zmarnować możliwości młodych ludzi. Ustalono, że praca ta nie powinna trwać dłużej niż 6 miesięcy, po tym terminie będą oni mieć pierwszeństwo przy zatrudnieniu zgodnym z ich wykształceniem i kwalifikacjami.

Przedst. "Solidarności /Z.Walukowa/ domagała się również by absolwenci szkół wyższych mieli prawo odmowy pracy, do której wykonywania nie jest potrzebne nawet średnie wykształcenie oraz by sprecyzować pojęcie "pracy odpowiedniej". Chodzi bowiem o to - powiedział L.Kaczyński, by ta grupa ludzi nie mogła służyć do zapychania dziur w gospodarce przy pracach nie wymagających żadnych kwalifikacji.

Na wniosek "Solidarności" ustalono ponadto, że osoba skierowana do robót interwencyjnych /kt. trwają 12 mies./ na zasadzie pracy zastępczej, pracuje tylko 6 mies.

Zaprotestowano /Walukowa/ przeciw temu by zasiłki dla młodocianych uzależniać od ich wyników w nauce.

Zasadniczy spór wywołała sprawa wysokości zasiłków dla bezrobotnych. "Solidarność" stała na stanowisku, że powinien on wynosić 80% poprzedniego wynagrodzenia, ale nie więcej ni. 150% średniej płacy krajowej. Argumentem Związku za takim ro: wiązaniem były wysokie koszty utrzymania oraz obawa, że niskie zasiłki mogą spowodować opory przy zwalnianiu ludzi nawet tam, gdzie jest to z punktu widzenia gospodarki konieczne.

Rząd również przyjmował za podstawę 80% dotychczasowych z. robków, ale chciał by miesięczny zasiłek wynosił maximum trz: płace minimalne.

Przedst. Związku zaproponował w końcu 130% średniej płacy krajowej, ale i tej propozycji strona rządowa nie przyjęła.

Min. Górski zobowiązał się jedynie przekazać stanowisko "Solidarności" wicepremierowi Obodowskiemu. Związek gotów jest do dalszych rozmów w tej sprawie.

Przyjęto natomiast, że wysokość zasiłków będzie się regulować co 3 miesiące, a niezależnie od zasiłków rosnąć będą rekompensaty dla bezrobotnych. Ustalono też, że wysokość zasiłków dla osób będących na przeszkoleniu zawodowym wynosić będzie 90% ich poprzednich zarobków. Mimo braku ciągłości pra cy /24 mies. w ciągu ostatnich 3 lat/ prawo do zasiłku i prze szkolenia przysługiwać będzie również kobietom, które wychowywały dzieci do lat 7-miu a uprzednio pracowały w gospodarce uspołecznionej.

Ponadto Związek postulował, by zająć się sprawą emigracji zarobkowej m.in. doprowadzić do zniesienia sankcji za przedłużenie pobytu za granicą. Przedstawiono też propozycję zgłoszoną przez kilka zakładów pracy, by pracujący za granicą otrzymywali część pensji w złotówkach od państwa, jeżeli zarobione pieniądze przeznaczą na zakup urządzeń potrzebnych przedsiębiorstwom krajowym.

"Solidarność" zaproponowała, by przedłużyć rozporządzenie o wcześniejszym przechodzeniu na emeryturę /jego ważność wyga sa w styczniu 1982/. Spowodowało już ono odpływ 150-200 tys. ludzi z pracy.

Na zakończenie uzgodniono, że protokół ustaleń opracowany zostanie przez MPPiSS oraz OPS-Z i przekaże się go do Komisji Krajowej.

oprac. A.Schiller

Stefan Bratkowski

List do Członków Komitetu Centralnego PZPR, zebranych na V Plenum 1981 r.

Szanowni Towarzysze!

Jak zapewne część z Was pamięta, byłem tym, który przed rokiem zaangażował swoje nazwisko w kampanię na rzecz przetrwania naszej partii. Uważałem, że dla dobra kraju należy ją odrodzić i pojednać z własnym narodem. Uważałem to za konieczne i możliwe, tak samo, jak tysiące podobnych do mnie.

Na poprzednim Plenum zaakceptowaliście usunięcie mnie z partii pod byle okazjonalnym pretekstem. Trudno, Wasza sprawa, Waszych sumień, Waszej wyobraźni politycznej. Nie zamierzam się tu bronić, nie pora na osobiste sprawy. Zamierzam powiedzieć Wam coś, czego - obawiam się - nie usłyszycie na Plenum: parę twardych słów od spokojnego człowieka o realiach, parę słów, które może choć trochę otrząsną część z Was z tej maligny samozniszczenia, jaką w ostatnich miesiącach opanowała niektórych członków Komitetu Centralnego i aktywu.

Po pierwsze, partia, która doprowadziła gospodarkę swego kraju do bankructwa, a naród do racjonowania żywności w 36 lat po wojnie, musi dla uzyskania akceptacji społecznej długo i cierpliwie pracować, nawet, jeśli zmieni swe kierownictwo, z dnia na dzień, ani okrzykami, ani uchwałami, ani groźbami tego się nie osiągnie. Tu się nikt niczego nie zlęknie. Najwyżej - wyśmieje, albo się rozwścieczy. Więc trzeba lat - i skromności.

Po drugie, partia nieakceptowana społecznie musi zdawać sobie sprawę ze swej sytuacji. Nie może obrażać się na swój naród. Wypędzać z partii swoją robotniczą bazę, która chciała być i w partii i w "Solidarności", to samobójstwo polityczne. Rozdawać broń zawodowemu aktywowi partyjnemu - to groźba samobójstwa fizycznego. Broń, nawet nienabita, raz do roku jak mówią sama strzela, a ten aktyw partyjny jest kroplą w morzu naszego społeczeństwa, nie poprą go ani żołnierze ani milicjanci. Lud polski nigdy Was nie zabijał. Towarzysze, lud polski nie łaknie krwi. Ale nie prowokujcie jego gniewu. Zwłaszcza, gdy istnieje pełna szansa porozumienia z wszystkimi znaczącymi siłami kraju.

Po trzecie, na demonstracje siły naród może odpowiedzieć strajkiem generalnym. To nie jest sposób na przeżycie, ale Polacy - pamiętajcie o tym! - mają zdumiewającą zdolność samoorganizacji. Strajk generalny wytworzy w parę dni tkankę samorzutnych porozumień, sieć współpracujących komitetów samopomocy i koordynacji, zakłady będą pracowały w stanie strajku, będzie szła produkcja i wymiana, i tylko władza nie będzie miała nic do powiedzenia. Trzeba coś wiedzieć o tym kraju - Polacy potrafili sobie dawać radę i przeżyć w warunkach nieporównywalnych z dzisiejszymi, bo pod okupacją hitlerowską; tego kraju nie zgniecie się restrykcjami, a do terroru trzeba wykonawców. Polacy potrafią znakomicie przetrzymać akurat najgorsze; nawet lumpy i obiboki okażą się w chwili próby zdyscyplinowanymi, pomocnymi współobywatelami.

Po czwarte, izolując się od narodu, pamiętajcie, że jest w nim dosyć zwolenników socjalizmu, by stworzyć wielomilionową socjalistyczną partię robotników, chłopów i inteligentów, zdolną wspólnie wraz z wszystkimi pozostałymi siłami politycznymi i społecznymi kraju, gwarantować trwałość podstaw ustrojowych i nasze sojusze. Dziś niczego nikomu nie możecie gwarantować, nawet sami sobie. Jeśli swoją lekkomyślnością decydująca część z Was zmarnuje tę ostatnią kartę, jaką par-

c.d. s.304.

P r e z y d i u m K K - G d a ń s k 21.10.1981 r.

Obecni: J.Waszkiewicz, St.Wądołowski, G.Palka, W.Sikora, M.Krupiński, A.Tokarczuk, J.Merkel, W.Frasyniuk, A.Konarski, G.Przybylska-Wendt, R.Błaszczyk, J.Patyna, L.Waliszewski oraz B.Lis. Prowadzi A.Tokarczuk.

Na wniosek St.Wądołowskiego Prezydium postanowiło, że KK zwróci Regionowi Warmińsko-Mazurskiemu kwotę wypłaconą załodze OZGraf jako zarobek za okres sierpniowego strajku /ok.700 tys. zł/. Obecnie toczy się w sądzie sprawa, jeśli "Solidarność"ją wygra, zwrócona kwota przekazana zostanie KK.

G.Palka referuje negocjacje z min. Krzakiem /patrz: AS nr 45, s.001/. Stwierdza, że nie załatwiono niczego w sposób dający bezpośredni, dziś widoczny efekt. Grupa negocjacyjna stała przed alternatywą: albo podpisać nie w pełni satysfakcjonujący dokument albo zerwać rozmowy. W obecnej sytuacji politycznej lepiej było podpisać ustalenia, które pozostawią niektóre kwestie otwarte /np. Społeczna Rada Gospodarki Narodowej/.

Palka informuje następnie, że bardzo pilną sprawą jest odblokowanie eksportu żywności. Porty są skłonne do zawieszenia tej akcji, ale czekają na oficjalny dokument Prezydium. Palka uważa zapis o konroli żywności za wystarczający, proponuje by Prezydium wydało uchwałę. Zostaje ona przyjęta jednogłośnie /patrz: Dokumenty, s.302 /

J.Merkel, który również uczestniczył w negocjacjach z Krzakiem informuje, że Związek otrzymał do zaopiniowania tzw. pakiet reformy - 12 projektów ustaw i rozporządzeń uzupełniających z prośbą o zaopiniowanie do 31.10. Termin jest nierealny ale już pobieżna lektura tych aktów wskazuje, że odbiegają one bardzo daleko od naszej wizji reformy gospodarczej. Ich przyjęcie grozi kompromitacją reformy. Mówi, że gdyby doszło do powołania SRGN, można by łatwiej i szybciej konsultować te projekty.

W.Frasyniuk na podstawie teleksów, jakie napływały od załóg przedstawia oceny wyników negocjacji Palki. Powtarzają się następujące opinie:
- grupa była niedostatecznie przygotowana do rozmów
- publikowana w prasie wypowiedź Palki o Społecznej Radzie Gospodarki Narodowej była niezgodna z uchwałą KZD.
- nie Związek powinien pierwszy mówić o opóźnieniu terminu wprowadzenia reformy gospodarczej,
- zapis końcowy wskazuje na to, że zbyt mało uwagi poświęcono reformie gospodarczej;
- pozytywnie oceniono sposób rozwiązania problemu blokady eksportu żywności oraz preferencyjną sprzedaż artykułów trwałego użytku dla rolników.

M.Krupiński stwierdza, że przed wszystkimi następnymi negocjacjami należy za wszelką cenę dążyć do publikacji wstępnego stanowiska.

J.Waszkiewicz uważa, że przy tego rodzaju rozmowach musi być obecny rzecznik prasowy KK, a jeśli jest to niemożliwe - osoba upoważniona do czasowego pełnienia tej roli.

B.Lis relacjonuje przebieg i wyniki rozmów w MPPiSS /patrz s. 001/

G.Przybylska-Wendt mówi o negocjacjach przedstawicieli sekcji pracowników służby zdrowia w Min. Zdrowia i Opieki Społ. Ministerstwo odniosło się zdecydowanie niechętnie do powoływania samorządów w służbie zdrowia. Poinformowano ministra, że nie ma żadnego przepisu zabraniającego tworzenia samorządów w jednostkach budżetowych /do nich należą placówki służby zdrowia/ jeśli załogi sobie tego życzą.

Ponadto podczas rozmów poruszono problem nowych układów zbiorowych.

B.Lis przypomniał, że obowiązuje uchwała zawieszająca podpisywanie układów zbiorowych do 31.12.br. Można prowadzić negocjacje, jednak bez podpisywania jakichkolwiek ustaleń.

A.Konarski referuje przebieg negocjacji KKK pracowników Przemysłu Chemicznego w Bydgoszczy z komisją rządową /patrz: AS nr 45 s. 203/. Stwierdza, że w KK są obecnie zarejestrowane 143 sekcje. Różnią się one zarówno liczebnością /od kilku do kilkuset tysięcy członków/, jak i składem zawodowym. Należy dążyć do stworzenia sekcji branżowych /bo bywa, że w jednej branży jest kilka sekcji/, konieczne jest również opracowanie regulaminu działania sekcji.

Następnie dyskutowany jest porządek obrad najbliższego KK.

A.Tokarczuk proponuje, aby na wstępie przedstawiciele regionów zreferowali wszystkie istniejące obecnie konflikty.

L.Waliszewski stwierdza, że najważniejszym w tej chwili problemem są wybory do Rad Narodowych.

Zgadza się z nim J.Waszkiewicz.

J.Merkel wątpi, czy sprawa ta zostanie w tej chwili uznana przez KK za najważniejszą. Stwierdza, że wymaga prac nad ustawami o Radach Narodowych i o ordynacji wyobrczej, przygotowania kandydatur na listy wyborcze oraz ustalenia systemu wyborów.

Ustalono, że przedmiotem obrad KK będzie sytuacja w regionach /strajki i represje/, informacja o negocjacjach, dyskusja o kształcie SRGN, a także reakcja na uchwałę IV plenum KC.

L.Waliszewski poinformował o planowanych na 26 bm. rozmowach w Min. Górnictwa nt. uchwały 199/81 Rady Ministrów. Ustalono, że z ramienia Prezydium KK będzie w nich uczestniczył J.Patyna.

Omawiano także liczne sprawy organizacyjne: lokal, teleksy i telefony dla KK oraz mieszkania dla członków Prezydium.

Oprac.J.Stasińska

●●●●●●●

P o s i e d z e n i e K o m i s j i K r a j o w e j
Gdańsk, Ratusz Staromiejski, 22 - 24.10

Sekretarz Prezydium A.Tokarczuk przedstawia proponowany porządek obrad.
1. Bezpieczeństwo Związku w świetle ostatnich wydarzeń w kraju /referuje J.Patyna/.
2. Sytuacja żywnościowa kraju /referuje G.Palka/ - dyskusja
3. Informacje o:
- rozmowach w MPP i SS /referuje B.Lis/
- rozmowach przedst. KKK Chemików z komisją rządową /referuje A.Konarski/,
- rozmowach przedst. KKK sł.zdrowia w MZ i OS /ref. G.Przybylska-Wendt/,
- pobycie delegacji "Solidarności" we Francji /ref. L.Wałęsa
4. Powołanie zespołów roboczych KK.
5. Wybór wiceprzewodniczących Związku oraz wybory uzupełniające do Prezydium KK.
6. Wolne wnioski.

Obrady prowadzą na zmianę M.Krupiński i M.Błaszczyk.
Wybrana zostaje Komisja Uchwał i Wniosków w składzie: J.Onyszkiewicz, J.Marchewczyk, R.Iwan, J.Jungiewicz, G.Przybylska-Wendt.

J.Patyna mówi o powtarzających się represjach w wielu regionach kraju. Wymienia konflikty w Zielonej Górze, Gdyni, Elblągu, Zawierciu, Mazowszu, Katowicach, Gorzowie Wielkopolskim, Wrocławiu. Informuje o tym, że jadący na posiedzenie KK przedstawiciele Regionu Śląsko-Dąbrowskiego zostali w pociągu przeszukani i skonfiskowano im materiały związkowe.

M.Oszmian /Zielona Góra/ informuje, że dziś rozpoczął się w jego regionie strajk generalny. Źródłem konfliktu jest zwolnienie z pracy przewodniczącego KZ Zakładu Rolnego w Lubogorze /patrz: AS nr 45, s. 207/. Wielokrotnie apelowano do władz o przysłanie kompetentnej komsiji, ale mimo przeprowadzonego wczoraj strajku ostrzegawczego, do tej pory nikt nie przybył. Prosi Prezydium KK o pomoc w doprowadzeniu do negocjacji.

Rolicz /Wielkopolska Pd./ przypomina, że nasz ruch zrodził się z buntu, a hasłem, które dominowało w Sierpniu było "Lepiej umierać stojąc, niż żyć na kolanach". Jego zdaniem "Solidarność" zaczyna zapominać tę prawdę: "zaczynamy się czołgać". Na zebraniach, w których uczestniczy, członkowie Związku zarzucają przywódcom zbyt częste kompromisy. Kilka razy mogliśmy wygrać i zawsze, łącznie z 30 marca, przegrywaliśmy przez kompromisy. "Nie poszliśmy za ciosem, ale liczyliśmy, że socjalizm może mieć ludzką twarz". Na zebraniach jego regionie pojawiały się głosy, że potrzebne są zdecydowane rozstrzygnięcia: albo idziemy na współpracę z rządem, ale w ten sposób, że będziemy równymi partnerami, albo rozwijamy akcję na rzecz samorządności, wyborów do ciał przedstawicielskich - rady narodowe, Sejm, rząd, Rada Państwa. "Jeżeli ta koncepcja nie chwyci, to przejmujmy rząd, przejmujmy władzę, przestańmy się ukrywać, chyba stać nas na to, tym bardziej, że władzy nic ma w Polsce".

J.Żórawiecki /Konin/ referuje sytuację w swoim regionie, gdzie trwa konflikt spowodowany trudnościami z przejęciem budynku KWMO dla potrzeb służby zdrowia. Jest gotowość strajkowa, 15-minutowy strajk ostrzegawczy zapowiedziany został na poniedziałek, 26.10. Akcja protestacyjna spotyka się z poparciem ze strony komitetów zakładowych PZPR.

St.Krupka /Ziemia Sandomierska/ mówi o strajkach w swoim regionie: gotowość strajkowa rozpoczęła się 14 bm. Jej przyczyną jest zła sytuacja żywnościowa. 19.10 odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy, a 20.10 rozpoczął się strajk właściwy w większości zakładów. Komisja rządowa przybyła na miejsce bez kompetencji. Istnieje możliwość rozszerzenia się akcji strajkowej oraz groźba, że będzie ją trudno zakończyć.

W.Sikora /Małopolska/ zgłasza wniosek, by zabierający głos trzymali się pktu 1 i nie omawiali szczegółowo konfliktów w swoich regionach.

T.Kocjan stwierdza, że istnieje bezpośredni związek między bezpieczeństwem a IV plenum PZPR. Chodzi przede wszystkim o zagrożenie prawa do strajku oraz próbę podziału i zerwania możliwości porozumienia między członkami partii i członkami "Solidarności" przez stwierdzenia o konieczności samookreślenia się.

Proponuje aby powiedzieć o tym w uchwale KK o bezpieczeństwie Związku. Nie warto natomiast, jego zdaniem, podczas obrad KK, tracić czasu na relacjonowanie konfliktów w regio

nach, bo tam, gdzie jeszcze strajków nie ma, mogą one w każdej chwili wybuchnąć.

S.Rozpłochowski mówi, że Związek musi przede wszystkim zapewnić sobie ochronę przed kolejnymi atakami. Prowokacyjna akcja bezczeszczenia pomników i grobów żołnierzy radzieckich jest wymierzona przeciwko wydawnictwom związkowym. Przecież I sekretarz KW na wiecu protestacyjnym w Tarnobrzegu /po incydencie z pomnikiem Skopenki powiedział/, że wydawnictwa te zatruwają umysły. Rozpłochowski krytykuje brak stanowczych reakcji ze strony Związku na represje wobec członków "Solidarność" Mówi o tym, jak jego i czterech innych członków KK z Reg.Śląsko-Dąbrowskiego przeszukano w pociągu w drodze do Gdańska.

Zgadza się z opinią, że nie należy mówić o każdej sprawie z osobna, bo jest to szeroko zakrojona, skoordynowana akcja, wymierzona w Związek.

Proponuje wprowadzenie 24-godzinnego dyżuru Krajowego Biura Interwencji w celu natychmiastowej rejestracji wszystkich represji.

E.Szumiejko /Dolny Śląsk/ mówi, że w uchwale należy określić źródło represji - jest nim - jego zdaniem - IV plenum. Represje są być może dla Jaruzelskiego testem na to, jak społeczeństwo przyjmie wprowadzenie stanu wyjątkowego. A być może też stan wyjątkowy jest już stopniowo wprowadzony - świadczyć by o tym mogło na przykład ogłoszenie przez władze wrocławski zakazu gromadzenia się.

Z.Romaszewski /Mazowsze/ mówi, że drobne zatrzymania stały się już stałym elementem życia Związku, nie należy się nimi zbytnio przejmować. Ale ostatnio pojawiła się nowa tendencja. Ataki skierowane są przede wszystkim w związkowe środki informacji. Represjonowani są plakaciarze, redaktorzy pism. Władza chciałaby odciąć Związkowi możliwość kontaktowania się ze społeczeństwem. Zaczęło się to już dawniej, ale po IV plenum obserwuje się eskalację tych działań. Szczególnie brutalne były akcje w Katowicach i Wrocławiu. Znajdujemy się obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Konieczne jest podjęcie decyzji, a nie wiadomo, jak się potoczą wypadki - czy stoimy przed nowymi negocjacjami, czy też przed konfrontacją.

"Solidarność" może, jego zdaniem, skutecznie protestować przeciwko represjom wymierzonym w swoje środki masowego przekazu wtedy tylko, gdy w rozmowach może z całą stanowczością stwierdzić, że ma na nie wpływ. Bo tylko wtedy działacze związkowi mają w rozmowie argumenty. Tak było na przykład w Ostrołęce. Nie chodzi mu o cenzurę ani o kontrolę, a jedynie o to, by wydawnictwa związkowe nie produkowały ewidentnie antysowieckich materiałów.

Mówiąc o formach walki stwierdza, że strajk stał się anachronizmem. Na władzach nie robi już żadnego wrażenia. Istnieje może jeszcze kilka szczególnych rodzajów strajku, które są władzy nie na rękę, jak np. w środkach masowego przekazu, ale broń ta straciła swą dawną siłę. Strajk czynny jest, jego zdaniem, bronią odpowiednią do walki o prawa ekonomiczne, w walce o prawa polityczne potrzebne są w tej chwili inne formy protestu. Jest zdania, że skuteczną bronią mogą być tutaj wiece, podaje przykład takiej akcji w Ostrołęce.

Na koniec zwraca uwagę na rozpoczynające się obecnie na dużą skalę redukcje i przemieszczenia w administracji państwowej. Obawia się, że polegać one będą na zwalnianiu z pracy przede wszystkim członków "Solidarności".

B.Zawojski /Podkarpacie/ mówi o wzmagających się w regionie represjach, o tym, że władze wyciągają teraz wyciszone już sprawy /np. wezwania na śledztwo, które wytoczone zostało już w maju, a następnie ucichło/. Ludzie na zebraniach okazują zniecierpliwienie, bywały przypadki votum nieufności dla członków ZR. Związkowcy domagają się zdecydowanej akcji strajkowej, która uciąłaby falę represji.

W.Adamczak /Wielkopolska/ informuje, że obecnie toczą się dochodzenia w stosunku do 5 pracowników ZR, którzy rozklejali plakaty związkowe. Słyszał ponato, że w niektórych zakładach funkcjonariuszom SB zaproponowano noszenie broni, na co mieli podobno się nie zgodzić.

S.Jaworski /Mazowsze/ proponuje wydać oświadczenie mówiące, że KK przejmuje pełną odpowiedzialność za rozpowszechnianie materiałów informacyjnych. Na samochodach, z których odbywa się kolportaż trzeba wywiesić informację, że druki te przeznaczone są wyłącznie dla członków "Solidarności" /oczywiście nie będzie się tego sprawdzać przy sprzedaży/.

Należy jego zdaniem prowadzić takie strajki, które będą dotkliwe dla władzy - a więc, w instytucjach, które jej służą.

Proponuje, by w uchwale zapowiedzieć, że do czasu, gdy Związek uzyska dostęp do środków masowego przekazu będzie rozszerzać akcje informacyjne w inny sposób, np. za pomocą głośników, nie z samochodów jednak, lecz z budynków ZR-ów i zakładów pracy. Ma to tę przewagę, że mieszkańcy będą wiedzieli, gdzie się udać po informację, a władzy trudniej głośnik taki unieszkodliwić.

M.Krupiński stwierdza, że to, co dzieje się obecnie, jest wynikiem rozłamu w PZPR, jakie nastąpił przed i w trakcie IV plenum KC. Walka, która się toczy nie jest tylko rozgrywką ze Związkiem. Nie przypadkowo, zdaniem Krupińskiego, represje tak mocno nasiliły się w Katowicach.

Mimo ofensywy ze strony partii, rząd stosuje, jego zdaniem, politykę stosunkowo mądrą - wszystkie negocjacje się toczą, a co więcej, zdarzają się akcenty wskazujące na to, że będą prowadzone, co należy uznać za objaw pozytywny.

Nie można jednak zaprzeczyć, że w PZPR istnieje odłam dążący do stworzenia sytuacji konfliktowej. Proponuje ogłoszenie stanu zagrożenia Związku przez polityczną grupę agresywną i oświadczenie, że "Solidarność" gotowa jest wystąpić w obronie swego bezpieczeństwa. Jednak z uwagi na zbliżającą się zimę, trzeba zastanowić się nad inną niż strajk bronią.

Proponuje również, by podjąć uchwałę, wzywającą PZPR do zaprzestania agresji i szerzenia atmosfery konfliktów i konfrontacji w obliczu kryzysu. Jego zdaniem stwierdzenie, że Związek dostrzega w łonie partii siły dążące do konfrontacji i siły nie mające z tym nic wspólnego, będzie mieć poważną wymowę społeczną.

L.Waliszewski uważa, że w sytuacji, gdy zagrożone jest bezpieczeństwo Związku nie należy mieć wątpliwości, a wszelkie dyskusje są niepotrzebne. Przypomina nasilające się ostatnio akty agresji przeciwko Związkowi. Zgłasza wniosek, by 28.10. przeprowadzić 1 godzinny strajk ostrzegawczy. Podstawową dla Związku sprawą jest bezpieczeństwo działania, a właśnie ono jest teraz zagrożone.

A.Sobieraj /Ziemia Radomska/ mówi o powtarzającym się ostatnio procederze przesłuchiwania uczestników zebrań związkowych w celu uzyskania informacji o ich przebiegu. Związek ostatnio produkuje uchwały - mówi - które niczego nie zmieniają. Przychyla się do propozycji Waliszewskiego.

B.Lis nawiązując do wypowiedzi Krupińskiego uważa, że apel do PZPR mija się z celem, gdyż nie odniesie żadnego skutku. Czyta projekt uchwały nt. bezpieczeństwa Związku. Mówi ona m.in. o tym, że działacze "Solidarności" nie będą więcej powstrzymywać swym autorytetem gwałtownych reakcji społeczeństwa na prowokacje ze strony władz. Zapowiada strajk generalny jako odpowiedź na kolejne akcje uniemożliwiające normalne działanie Związku. Na zakończenie stwierdza: "Nie będzie możliwe dojście do zgody z takim partnerem, który jedną ręką podpisuje dokument porozumienia, a drugą ręką sięga do gardła".

P.Kosmowski stwierdza, że w obecnej chwili Polska znajduje się w sytuacji podobnej jak w r. 1956 i 1970, przed wybuchami społecznymi. Wprowadza się nowe podwyżki, życie jest coraz trudniejsze. Cel jest określony - sprowokować naród do kolejnych wystąpień, a następnie "utopić te wystąpienia w morzu krwi", zrobić kolejny przewrót pałacowy i wreszcie rzucić na rynek żywność, "bo żywność jest gromadzona, magazyny pękają w szwach".

Zdaniem Kosmowskiego ludzie nabiorą się na taki kolejny bluff.

Uważa, że proklamowanie następnego strajku jest tylko męczeniem społeczeństwa. To władzy najbardziej może zależeć na strajku generalnym. Mnożenie porozumień jest biciem piany. Należy wydać jedno tylko oświadczenie: "Związek zrywa wszelkie kontakty z tym reżimem i z tym rządem/.../. Jest to rząd złodziei i bandytów /.../ I kto siada do jednego stołu z bandytą i złodziejem, staje się sam bandytą i złodziejem."

W zakończenie podkreśla wagę kontaktów z rolnikami, mówiąc, że rządowi zależy w tej chwili na skłóceniu robotników z chłopami. /Upływa czas, sala odmawia przedłużenia/.

J.Kropiwnicki /Ziemia Łódzka/ uważa, że wspominanie o stanie wyjątkowym to tylko groźby. Władze nie mają wystarczających sił do jego wprowadzenia. W MO są podziały. Nie ma wcale pewności, czy armia jest wystarczająco dyspozycyjna - można o tym wątpić, zważywszy, że kończących służbę zasadniczą przestano zwalniać do cywila i - jak słyszał - tylko 17% ankietowanej kadry zawodowej WP odpowiedziało twierdząco na pytanie "Czy użyjesz broni w obronie socjalizmu?"

Kropiwnicki jest zdania, że dla wprowadzenia skutecznego stanu wyjątkowego, należałoby sparaliżować społeczeństwo. Zastanawia się, ile osób należałoby aresztować aby sparaliżować Związek. W Łodzi rozważano ten problem i uznano, że w przypadku aresztowań, odtworzyłoby się 7 kolejnych Zarządów Regionalnych. W tym momencie zakończono obliczenia. Uważa, że władze zdają sobie z tego sprawę.

Wśród różnych interpretacji listu radzieckiego z września, słyszał jedną, która trafiła mu do przekonania: "Drodzy polscy towarzysze, radźce sobie sami. Z poważaniem - Leonid Breżniew". Władza doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że musi się dogadać ze Związkiem, i z tego, że gdyby nie "Solidarność", rząd dawno by już nie istniał, bo w naszym kraju komitety płonęły z powodów błahszych niż trudności, jakie przeżywamy obecnie.

To, co dzieje się teraz jest więc, zdaniem Kropiwnickiego, przygotowaniem do kolejnego porozumienia, tyle tylko, że władza chce je osiągnąć na swoich warunkach. Porozumienie jest dla władzy koniecznością, dąży jednak do tego, by przedtem społeczeństwo było rozbite, "chcą nas podłamać".

Należy przypomnieć władzy, że nie pozwolimy się pozbawić prawa do strajku. Należy, uświadomić posłom we wszystkich regionach, że odebranie prawa do strajku będzie kompromitacją tych, którzy podejmą taką decyzję.

W uchwale - mówi Kropiwnicki - trzeba wyraźnie powiedzieć że katastrofa w kraju spowodowana jest przez partię rządzącą, że społeczeństwo jest zorganizowane i nie da sobie odebrać swoich nadziei, że władza nie panuje w pełni nad MO i wojskiem, że nie uda się ludziom zamknąć ust. To właśnie mogą być przesłanki do nowego porozumienia.

Dzisiaj należy proklamować stan zagrożenia Związku i we wszystkich zakładach przygotowywać się do strajku generalnego Jeśli władza nie zrozumie tych sygnałów - będzie to oznaczało, że prze do konfrontacji.

E.Szumiejko /Dolny Śląsk/ stwierdza, że akcja SB skierowana przeciwko "Solidarności" jest skoordynowana, więc i Związek musi odpowiedzieć mocno. Należy to połączyć z walką o dostęp do RTV oraz o społeczną kontrolę produkcji i dystrybucji żywności.

Z.Bujak wyróżnia trzy grupy przyczyn akcji protestacyjnych zatrzymania działaczy, ataki na prasę związkową oraz problemy żywnościowe i lokalne.

Na ostatnie należy teraz, jego zdaniem, zawiesić, odłożyć do czasu, gdy uzyskanie tu czegoś będzie bardziej realne.

Akcje protestacyjne, o jakich mówił Romaszewski, nie powstrzymają prowadzonej obecnie walki ze Związkiem. W obecnej chwili - stwierdza Bujak - jedynym środkiem realnego nacisku na władzę może być strajk w zakładach zbrojeniowych albo na wydziałach zbrojeniowych poszczególnych zakładów. Na ataki na prasę związkową należy odpowiadać metodami drugiej strony - wstrzymywać kolportaż "Trybuny Ludu" i "Żołnierza Wolności". Proponuje w walce o dostęp do RTV bojkot DTV, polegający na niewpuszczaniu ekipy dziennika na teren zakładów pracy.

Bujak stwierdza następnie, że nie wszystkie redakcje pism związkowych reprezentują linię, jaką "Solidarność" obecnie popiera - pojawiają się np. liczne ataki antysowieckie. Prasa związkowa powinna, zdaniem Bujaka, zastanowić się nad tą sprawą. Jeśli chodzi o problemy żywnościowe to należy - a wyniki negocjacji Palki zdają się to potwierdzać - powrócić do koncepcji strajku czynnego.

A.Kopaczewski zwraca uwagę na załamywanie się dyscypliny związkowej i na niebezpieczeństwa, jakie z tego wynikają - władza w rozmowach z "Solidarnością" używa argumentu, że nie panujemy nad sytuacją.

J.Rejdych /Reg.Śląsko-Dąbrowski/ zgłasza zarzut pod adresem Prezydium - jego zdaniem porządek obrad - wskazuje na koncepcje biernej obrony Związku, na podejmowanie konfliktu, jaki narzuca władza. Przypomina, że uchwała Zjazdu zobowiązuje Komisję Krajową do zorganizowania referendum ws. samorządów. To jest właśnie sprawa, którą przede wszystkim należy teraz się zająć, zwłaszcza, że w przyszłości Związek być może będzie musiał przeprowadzić referendum w kwestii tak istotnej jak wybory do Sejmu i powinien zdobyć doświadczenie. Należy też doprowadzić do tego, by obowiązujące zarządzenia były zgodne z Konstytucją. I to będzie - mówi Rejdych - walka o Związek, ale tam gdzie powstają przyczyny, a nie w miejscu ujawniania się skutków.

J.Onyszkiewicz na marginesie swojej wypowiedzi zauważa, że prasa związkowa czasem postępuje nieodpowiedzialnie. Jest też zdania, że kolportaż powinien odbywać się wyłącznie kanałami wewnętrznymi - kolportaż zewnętrzny wystawia Związek na ataki.

Onyszkiewicz nie zgadza się z wypowiedzią Kropiwnickiego. Władza - mówi - nie jest monolitem, posiadającym jedną, określoną strategię działania. Na najwyższych poziomach władzy istnieje rozłam, o czym świadczy m.in. przebieg ostatniego plenum KC i wyniki głosowania nad zmianą na stanowisku I sekretarza.

Rezultaty ankiety, o jakiej wspomniał Kropiwnicki nie nastrajają - zdaniem Onyszkiewicza - optymistycznie - 17% oficerów i podoficerów skłonnych do strzelania wystarczy, żeby padli pierwsi zabici. A to może doprowadzić do wybuchu, który spowoduje, że sprawa naszego kraju przestanie być naszym wewnętrznym problemem. "Sądzę, że jeżeli taka wojna by wybuchła, /a do tego naprawdę nie trzeba dużo, bo paliwa jest dosyć, tej frustracji jest dosyć/, to wtedy może tu po prostu mieć miejsce zupełnie zwyczajnie interwencja i może to się odbyć w sytuacji, w której nawet i kraje zachodnie taką interwencję przyjmą z faryzejską ulgą".

Zdaniem Onyszkiewicza nie sposób całkowicie wykluczyć możliwości konfrontacji, Kluczowe w tej materii będzie najbliższe plenum: "Na najbliższym plenum będzie się musiało wahnąć - mówi - w stronę jedną albo drugą". Zmiana na stanowisku I sekretarza pozwala mieć nadzieję, że zostanie sformowana ekipa, która będzie w stanie coś zaproponować Związkowi. Chodzi teraz o to, żeby temu ruchowi nie szkodzić. To kwestia prawdopodobnie tygodnia. Dlatego Onyszkiewicz uważa przeprowadzenie w najbliższych dniach strajku za niewłaściwe.

W uchwale należy przedstawić twarde stanowisko i wyrazić nadzieję, że zwyciężą "siły realizmu, na których zwycięstwo ciągle czekamy".

A.Gwiadza stwierdza, że nie można mówić o zagrożeniu zewnętrznym Związku - jest on zbyt duży, zrzesza zbyt wysoki procent członków społeczeństwa. "Solidarności" zagraża niebezpieczeństwo wewnętrzne, spowodowane niewłaściwą polityką i niewłaściwym językiem. Związek - mówi - zaczął używać frazeologii partyjnej, słownictwa dialektyki marksistowskiej, a nie ma jeszcze takiego dostępu do środków informacji, żeby móc nadawać słowom nowe znaczenie. Dlatego zdanie w oświadczeniu rzecznika prasowego "związek będzie czynnie zwalczał kontrrewolucję" Gwiazda uważa za nieporozumienie.

Pyta następnie, w jakim celu w Uchwale Programowej zapewnia się, że "Solidarność" będzie lepszym gwarantem sojuszy. W Polsce, być może, ktoś w to uwierzy, ale przywódcy ZSRR na pewno nie. Podstawowa cecha carów, a i obecnej władzy to nieufność.

Prasa związkowa zamieszcza, zdaniem Gwiazdy, wiele artykułów mało treściwych, a bardzo drażniących, ale trudno wymagać by wszystkie redakcje, które istnieją przecież krótko, od razu znalazły odpowiedni ton.

Mówienie, że strajki przynoszą straty, i że należy się od nich powstrzymać jest demagogią. Straty obliczane przy założeniu, że produkcja odbywa się normalnie, a przecież w praktyce wiadomo, jak wiele jest przestojów z powodu np. braków materiałowych.

Następnie Gwiadza proponuje, by stanowisko Związku wobec partii było odrębnym punktem dyskusji. Stwierdza ponadto, że Związek, obstając przy demokracji, nie może protestować, gdy PZPR zabrania swoim członkom należeć do "Solidarności" - byłaby to ingerencja w wewnętrzne sprawy innej organizacji. Chcąc walczyć o własną integralność, Związek nie może sobie na to pozwolić.

Po raz drugi upływa czas wypowiedzi, tym razem sala odmawia przedłużenia. Przyjęta zostaje propozycja Gwiazdy, by stanowisko Związku wobec PZPR dyskutować oddzielnie.

Zdaniem J.Rulewskiego dzisiejsza dyskusja oraz ogólna sytuacja w kraju dowodzą, że dwa wydarzenia, oczekiwane z taką nadzieją przez społeczeństwo - IX Zjazd Partii i I KZD "Solidarności" - poniosły fiasko. IV plenum potwierdziło "plajtę" Zjazdu PZPR. Program Zjazdu "Solidarności" jest - mówi Rulewski - "książką życzeń i zażaleń", nie dotyka spraw fundamentalnych. "Będziemy szli na różne kompromisy, udane lub mniej udane, ale to będą kompromisy polityczne, wynikające z tego, czy nas pan Rakowski przegada swoją mądrością, czy też nasz kolega Wałęsa swoim sprytem go oszuka. Nie o takie kompromisy społeczeństwu chodzi". W programie brak jest wizji państwa, w którym za rok czy dwa lata będziemy żyć. Dlatego ludzie reagują w sposób chaotyczny.

Związek musi stworzyć wizję programową dla całego kraju, gwarancje bezpieczeństwa dla naszego ruchu, Tymi gwarancjami zdaniem Rulewskiego, będą: wolne wybory do Sejmu, niezawisłe sądy, niezależna prasa, nowe zasady w państwie. Należy wystąpić z żądaniem rozpisania nowych wyborów do Sejmu i określić termin, po którym, jeśli nie zrobią tego inni, "My albo pomożemy zorganizować te wybory, albo i stworzymy drugi parlament Bez tego będziemy stale chodzić na kompromisy, nie ujrzymy wizji naszego państwa, a poza tym "nie zbliżymy się nigdy do tego momentu, kiedy będziemy mogli sobie powiedzieć, o czym mówi kolega Wałęsa; a teraz wracamy do zakładów pracy i myślimy o pracy, o warunkach godziwych pracy, o warunkach godziwych zapłaty".

T.Kensy /Rzeszów/ stwierdza, że władza wciąż dokonuje aktów bezprawia i nazywa to prawem. W uchwale należy wyraźnie powiedzieć, że zmusi to nas do bojkotowania władzy.

L.Wałęsa ostro krytykuje wystąpienie Rulewskiego. Przedstawia swoją wizję polityczno-społecznej rzeczywistości Polski: istnieją w tej chwili trzy sektory: administracyjno-partyjno-państwowy, związkowy i samorządowy. W najbliższej przyszłości zarysowuje się powstanie czwartego, kontrolnego. Struktury te należy zachować; Związek nie może ich burzyć, a jedynie dążyć do budowy następnych. Wywracanie administracji jest, zdaniem Wałęsy, łamaniem demokracji.

Przed przerwą M.Krupiński odczytuje teleks z Żyrardowa, w którym strajkujące załogi zwracają się do Komisji Krajowej o pomoc i poparcie, stwierdzając, że pomocy takiej nie otrzymały od ZR Mazowsze, ponieważ ten zaabsorbowany jest konfliktami wewnętrznymi.

Po przerwie obiadowej J.Onyszkiewicz przedstawia dwa warianty projektu uchwały o zagrożeniu Związku.

Pierwszy mówi, że nasilenie represji wobec członków "Solidarności" oraz ataki na jej prasę mogą spowodować konieczność ogłoszenia stanu zagrożenia Związku. Należy więc sprawdzić i uzupełnić instrukcje strajkowe oraz stwierdzić, że Związek będzie walczył o swoje istnienie w każdej sytuacji.

Drugi wariant przewiduje dodatkowo akcje protestacyjne - bojkot TV oraz 1 godzinny strajk protestacyjny.

Onyszkiewicz czyta również projekt uchwały o środkach masowego przekazu, w którym - wobec ataków na prasę Związku - apeluje się do wszystkich KZ o bojkot ekip TV, polegający na niewpuszczaniu ich na teren zakładów.

L.Waliszewski jest zdania, że obydwa warianty są nie do przyjęcia. Popiera Kropiwnickiego i wyraża pogląd, że dyskutować można tylko nad tym, czy ogłasza się strajk protestacyjny czy nie.

B.Lis /Gdańsk/ stwierdza, że podjęcie uchwały, w której mówi się, że społeczeństwo nie da się zastraszyć, nic nie da je - ludziom trzeba powiedzieć co mają robić. Proponuje, by KK zobowiązała działaczy na wszystkich szczeblach do ogłaszania strajku w razie zagrożenia członka Związku

J.Winnik /Dolny Śląsk/ pronuje, aby zamiast kilku uchwał wydać jeden dokument, jest to bardziej skuteczne.

A.Konsik /Gorzów Wlkp./ mówi, że wszystkie formy protestu zostały wyczerpane, zaczyna się je powielać. Strajk jako forma protestu "opatrzył się" i jest nieskuteczny. Opowiada się za propozycją Kropiwnickiego. Na zakończenie stwierdza, że do strajku generalnego nie jest przygotowany ani Związek, ani społeczeństwo.

Z.Rolicz jest zdania, że KK wypowiada się za łagodnie /"czy nie mamy za dużo cykorii?"/ - uchwała powinna być zgodna z zasadą "oko za oko, ząb za ząb".

A.Owiazda /Gdańsk/ stwierdza, że skuteczny sposób obrony przed represjami podał S.Jaworski - "zamknięcie naszego członka - to stanie huta". Stan zagrożenia to właściwie pogotowie strajkowe - mówi. To my robiliśmy. Nadmuchiwaliśmy ten balon a potem przekłuwaliśmy. Tego nie można więcej robić".

Konflikty lokalne należy - jego zdaniem - rozwiązywać na miejscu np. zatrzymując jeden zakład czy wydział.

Na linię zaproponowaną przez BP czy KC Związek może odpowiedzieć tylko ostrzeżeniem dla rządu /nie partii/, że próba jej realizacji skończyłaby się bardzo źle.

J.Seń /Dolny Śląsk/stwierdza, że KK może sobie pisać, a zakłady i tak będą strajkować. Trzeba ogłosić przynajmniej godzinny strajk ostrzegawczy.

Z.Romaszewski /Mazowsze/ mówi, że wydarzenia we Wrocławiu i Katowicach były ze sobą związane i w równie skoordynowany sposób powinna odpowiedzieć "Solidarność". Uchwała musi być bardzo mocna, ale sama uchwała nie wystarczy.

Opowiada się przeciwko strajkom bowiem spowodują one kolejny konflikt o zapłatę. Proponuje zorganizowanie w przyszłym tygodniu we wszystkich zakładach pracy wiece, na których podejmowano by rezolucje popierające stanowisko Związku.

L.Dymarski mówi, że innych form niż strajk "Solidarność" nie wypracowała, ale też związki zawodowe istnieją dziesiątki lat i lepszej metody nie znalazły. Uważa, że strajk ostrzegawczy jest lepszy niż ogłaszanie "stanu napięcia", który budzi nadzieje na zmiany, a potem jest odwoływany.

M.Jurczyk /Pomorze Zach./ stwierdza, że ci którzy są przeciw strajkom nie mają styczności z załogami pracy. Trzeba stanąć całym krajem na godzinę - dwie i pokazać, że Związek jest silny i zdecydowany.

A.Słowik /Ziemia Łódzka/ czyta projekt uchwały. Stwierdza ona m.in., że rząd nie ma rozeznania w sytuacji - władze muszą zrozumieć, że są na usługach społeczeństwa, a nie odwrotnie.

Słowo strajk staniało - mówi dalej Słowik - konieczne jest mocne wystąpienie. Trzeba wysunąć postulaty, a jeśli rząd nie zgodzi się ich spełnić, przeprowadzić strajk generalny w całym kraju. Na dobrą wolę "tamej strony" nie można liczyć.

M.Krupiński przypomina, że są dwa warianty uchwały, i że jeden z nich należy wybrać.

J.Onyszkiewicz /Mazowsze/ uważa, że należy przeprowadzić dyskusję nad innymi sprawami i wydać uchwałę podsumowującą większy fragment dyskusji.

M.Krupiński stawia wniosek aby omówić sprawę żywności, a następnie przegłosować uchwałę.

W głosowaniu wniosek zostaje przyjęty.

G.Palka /Ziemia Łódzka/ przedstawia wyniki negocjacji z min.Krzaklem. Mówi, że najbardziej kontrowersyjną sprawą było powołanie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Strona rządowa początkowo oświadczyła, że nie może rozmawiać na ten temat w końcu został on umieszczony w porządku obrad.

Oceniając ustalenia Palka stwierdza, że zadawalająco załatwiono sprawę cen detalicznych, min., to, że rekompensaty będą ustalone ze Związkiem i wypacane wstecz; sporo uzyskano w kwestii eksportu żywności; połowicznie załatwiono sprawę reformy gospodarczej, prawie nic nie osiągnięto, jeśli chodzi o żywność, prawie nic i nic.ws. SRG.

Informuje, że w poniedziałek rozpoczną się rozmowy ws.węgla.

Na zakończenie mówi, że "grupa negocjacyjna podpisała ustalenia, gdyż nie wiążą one rąk Komisji Krajowej" a odmowa była by wykorzystana przeciw Związkowi. Czyta projekt instrukcji KK dla grupy, która będzie negocjować powołanie SRGN.

S.Jaworski /Mazowsze/ uważa, ze nikt w KK nie jest w stanie ocenić bilansu mięsa. Ocena taka wymagałaby stworzenia systemu kontroli danych otrzymanych od rządu oraz wyrywkowych danych o skupie w województwach.

Mówi, że teleks z Żyrardowa bardzo go zabolał, ale strajkujący mają rację - są łudzeni, że ZR im coś załatwi, a ZR może im tylko udzielić popracia.

Proponuje aby zakłady podjęły strajk czynny, wyprodukowane towary sprzedały społeczeństwu i zapłaciły pracownikom. Jego zdaniem jest to jedyna droga. "Niech rząd prawuje się z nami, a nie my z nim".

Następnie czyta list otwarty KZ przy MERA-PIAP do posłów Sejmu PRL, który m.in. zawiera protest przeciwko dyktaturze partyjno-wojskowej.

Stwierdza też, że zdaniem załóg wynik negocjacji prowadzonych przez Palkę jest pozytywny, jeśli doprowadzą one do powstania SRGN.

Z.Kokot /Częstochowa/ informuje, że w jego województwie sprowadza się rozliczenie kartek. Przeprowadzono też kontrole magazynów - znaleziono w nich 2 mln jaj, a na rynku ich brak i nie prowadzi się skupu. Na rynku brak makaronu, a w magazynach jest go ok. 20 ton.

Mówiąc o sytuacji w kraju stwierdza, że należy zawiesić strajki lokalne i podjąć strajk ostrzegawczy w całym kraju. Jest także za podjęciem dalszych rozmów, ale jego zdaniem powinny one być w całości transmitowane przez TV.

Uważa, że wyniki negocjacji będą pozytywne, jeśli powstanie SRGN.

P.Michalak /Pobrzeże/ mówi, że w zakładach pracy jest taka sama sytuacja jak przed Sierp niem ub.r. - znowu powstały MKS-y. Spraw zapalnych jest wiele, lecz najbardziej bolące są jego zdaniem niezrealizowane do dziś postulaty z zeszłego roku.

Mówi też o zapalnej sytuacji w PGR-ach, podaje przykład Staromina, gdzie chciano ogłosić strajk i pracować "tylko na siebie". Wysuwano tam m.in. postulat, aby traktować robotników rolnych na równi z pracownikami przemysłu. ZR zobowiązał się do załatwienia tych postulatów. Zastanawia się, jak można zmienić sytuację. Czy możliwa jest np. zmiana struktur? Uważa, że trzeba jednak pomóc władzy przez uwiarygodnienie pewnych danych i poczynań.

Zabiera głos przedstawiciel MKS z Tomaszowa Maz. Śmiechowicz Mówi, że 20-go miał rozpocząć się strajk, więc przyjechał na rozmowy min.Łakomiec - "naobiecywał, nałgał, a potem przysłał teleks, że uważa rozmowy za zerwane".

Przyjechali także Palka i Słowik, którzy tłumaczyli aby nie rozpoczynać strajku. "Myślałem - mówi - że tu będzie coś załatwione, ale widzę, że nic z tego nie będzie". Stwierdza, że MKS nie chce działać wbrew decyzjom KK, lecz jeśli Łódź otrzymuje pokrycie kartek w 97% a Tomaszów 37%, to coś jest nie tak. Zaopatrzenie powinno być wszędzie jednakowe.

Stwierdza, że trzeba podjąć jakieś decyzje, bo Tomaszów stanie tak, jak Żyrardów.

A.Rozpłochowski /Śląsko-Dąbrowski/ mówi, że KK nie powinna być "znachorem ws. banku informacji", lecz analizować sytuację i dawać takie rozwiązania, które nie spowodują złych skutków. KK powinna pracować alternatywnie.

Stwierdza, że obecny system władzy nie służy człowiekowi trzeba więc rozpoczynać zmiany u podstaw. Zarzuty władz, że Związek chce objąć władzę są bez sensu. "My nie musimy walczyć o władzę bo zgodnie z konstytucją ona do nas należy". Natomiast w chwili, gdy system nie ma żadnej wiarygodności, sięganie po kontrolę jest formą realizacji władzy ludu. Uważa, że SRGN jest ciałem alternatywnym wobec władzy, określającym drogę narodu.

Jest też zdania, że "jesteśmy celowo morzeni głodem, co wynika z doktryny. PGR-y zrezygnowały z hodowli trzody, a rolnikom wybijano ją z głowy"

E.Szumiejko /Dolny Śląsk/ mówi, że stan gotowości strajkowej nie wynika z "łapanki na ulicach".

Czyta uchwałę ZR Dolny Śląsk z 12.10 o utrzymaniu gotowości strajkowej z żądaniem m.in. ujednolicenia systemu reglamentacji w całym kraju, ustanowienia społecznej kontroli nad produkcją i obrotem artykułami pierwszej potrzeby oraz udostępnienia środków masowego przekazu całemu społeczeństwu.

Przedstawia uwagi Regionu: należy zmienić metodę rozmów z rządem, grupa negocjacyjna powinna mieć określone kompetencje oraz scenariusz napisany przez Regiony; należy rozgraniczyć SRGN od społecznej kontroli nad dystrybucją, która pozwoli stwierdzić, czy produkcja art. pierwszej potrzeby jest wyższa niż ich dostawy na rynek.

Informuje ponadto, że do 5.11 ZR Dolny Śląsk może mieć całkowity bilans produkcji zakładów regionu i zwraca się aby taką akcją objąć wszystkie regiony w kraju.

M.Lach /Piotrków Tryb./ mówi, że większość zakładów czeka na decyzje, jakie podejmie KK - od tego zależy, czy będzie strajk czy nie.

Konieczna jest jego zdaniem społeczna kontrola kontaktów handlowych, wydatków na zbrojenia oraz na pomoc dla Trzeciego Swiata.

Opowiada się także za przeprowadzeniem przedterminowych wyborów do Sejmu i Rad Narodowych.

J.Marchewczyk /Małopolska/ stwierdza, że grupa negocjacyjna uzyskała tylko to, co obiecali ministrowie na Zjeździe oraz kontrolę eksportu, ale dzięki skuteczności blokady.

St.Nowara /Reg.Śląsko-Dąbrowski/ mówi, że jeśli wyniki negocjacji oceniać z perspektywy Uchwały Zjazdowej, to są one niezłe, w praktyce jednak mało dają. Pozytywnie ocenia uzyskanie kontroli nad eksportem żywności i zamrożenie cen, źle jednak że nic nie uzyskano w sprawie dostępu "Solidarności" do TV.

Następnie mówi, że uchwała 199 nie może w znaczący sposób zwiększyć wydobycia węgla, prowadzi jedynie do likwidacji wolnych sobót w górnictwie. Natomiast jej uchylenie pozwoli na uczciwą zapłatę za pracę. Wprowadzenie dodatkowych kartek dla górników - skoro i tak nie było pokrycia - wymaga wyjaśnień - mówi na zakończenie.

A.Słowik /Ziemia Łódzka/ stwierdza, że wyniki negocjacji ws. gospodarczych traktowane są w Regionie jako otwarcie problemu. Negatywnie ocenia rezultaty pracy Komisji ds. żywności - jest zdania, że nie osiągnęła ona żadnych rezultatów.

Informacja, że w celu poprawy zaopatrzenia ZR zaproponował władzom administracyjnym potraktowanie kartek jako druków ścisłego zarachowania przeprowadzenie kontroli oddanych w jednym dniu i wyliczenie na tej podstawie wielkości dostaw ZR zaproponował również, aby przy pomocy Związku obliczyć bilans dostaw żywca oraz zapotrzebowania wsi na art. przemysłowe.

J.Onyszkiewicz czyta kolejną wersję uchwały o zagrożeniu Związku, mówiącej m.in. o strajku ostrzegawczym spowodowanym nasileniem represji.

A.Gwiazda /Gdańsk/ jest zdania, że uchwała powinna też mówić o sytuacji żywnościowej.

Szelwicki /Śląsk Opolski/ uważa, że rządowe dane o produkcji mięsa są zaniżone, w 18 regionach nie zużywa się nawet 50% wytwarzanego mięsa. Podaje dane ze swojego regionu: w I półroczu wyprodukowano 46 tys. ton, potrzeby 17 tys., we wrześniu wyprodukowano 5 745 ton, potrzeby - 1280 ton.

Kiedy sporządzono rozliczenie rozchodu mięsa z terenu regionu okazało się, że brakuje 1800 ton, które poszły nie wiadomo gdzie.

Cz.Kijanka /Przemyśl/ mówi, że w jego województwie, które ma charakter rolniczy, także brakuje pokrycia na kartki. Przez Medykę-Żurawicę mięso nie przechodzi, trudności sprawia jednak kontrola przejścia drogowego, dlatego należy prowadzić ją w rzeźniach. Informuje o nawiązaniu w woj.rzeszowskim krośnieńskim i przemyskim ścisłej współpracy z rolnikami /m.in. powołano wspólną komisję do zorganizowania kontroli w punktach skupu; zaproponowano rolnikom możliwość nabycia dodatkowych artykułów przemysłowych oraz pozakartkowego mięsa za dostawy żywca/. Kijanka sądzi, że wieś obawia się poważnego konfliktu i woli nie wyzbywać się żywności.

Z.Bujak /Mazowsze/ mówi, że każde państwo zobowiązane jest mieć pełne magazyny - gdyby w normalnych czasach był taki stan zapasów jak obecnie, to władze trzeba by ścigać sądownie. Jest zdania, że rządowi nie uda się zmniejszyć przydziałów ani przesunąć żywności z jednych województw do drugich, gdyż społeczeństwo tego nie zaakceptuje. Tym bardziej, że niższe pokrycie kartek występuje w małych miasteczkach, gdzie są o wiele większe możliwości samozaopatrzenia.

Uważa, że aby powiększyć skup powinno się skierować produkcję przemysłu na wieś. Stwierdza, że już obecnie można rozpocząć kontrolę produkcji i dystrybucji żywności na szczeblu centralnym.

Dodaje, że kończy się reformowanie "Społem", stanie się ono normalnie pracującą spółdzielczością, z którą będzie można nawiązać współpracę.

A.Gwiazda /Gdańsk/ - żadne dane nie wskazują na to, że Polska nie może wyżywić się sama. "spadek skupu - mówi - jest oskarżeniem dla rządu, a nie wytłumaczeniem". wg jego obliczeń produkuje się obecnie 4,5 kg wieprzowiny, 3,2 kg wołowiny oraz 5,4 kg cukru na 1 Polaka miesięcznie. Mówi też, że podobno Obodowski ograniczył produkcję mleczarni do 70%.

Stawia pytanie: co może zrobić Związek?

Jego zdaniem powinno się podjąć działania zmierzające do wstrzymania podwyżek i stabilizacji pieniądza. Nawis inflacyjny można by zlikwidować przez wymianę pieniądza oraz blokadę oszczędności na cele pozainwestycyjne.

Mówiąc o spadku skupu stwierdza, że nie ma nic dziwnego w tym, że "rolnicy nie chcą zamieniać drożejących świń na tanieje pieniądze".

Jest zdania, że SRGN w przedstawionej formie będzie instytucją bezwładną, bazującą na danych dostarczanych oficjalnie Rada może nie spełnić pokładanych w niej nadziei. Najważniejsza jest wg niego kontrola społeczna, gdyż tylko ona może dostarczyć codziennych danych o rodzaju i wielkości produkcji, na podstawie których można będzie dokonywać ocen i informować załogi.

M.Jaworski /Reg. Świętokrzyski/ mówi, że jego region oczekuje na konkretne decyzje KK. Jest wiele punktów zapalnych zwłaszcza Jędrzejów, Ostrowiec Świętokrzyski, Starachowice - wynika to głównie ze złego zaopatrzenia w żywność /średnio 34-36% pokrycia na kartki/. Załogi wprawdzie wiedzą, że strajki nic nie dają, ale nadal jest to jedyna broń, którą dysponują.

Oceniając doraźne środki antykryzysowe mówi, że ludzie się na nie godzą, chociaż nie wierzą w ich skuteczność. Opowiada się za powołaniem SRGN, a przeciwko zmniejszeniu przydziałów lub zawieszeniu kartek. Związkowi nie wolno - mówi - ustępować z walki o dostęp do środków masowego przekazu "bo ciągle będą o nas mówić kłamstwa bez prawa repliki".

Konieczna jest jednoznaczna decyzja ws. strajku. Jeśli ma on być przeprowadzony "to zdecydowany i w całym kraju".

H.Wujec /Mazowsze/ stwierdza, że jedynie program działań pozytywnych może wyprowadzić kraj z kryzysu. Proponuje na szczeblu KK powołanie grupy koordynacyjnej ds. produkcji rolniczej. Przygotowałaby ona program konwersji produkcji i nadzorowała jego wykonanie.

Z.Karwowski /Kujawy i Z.Dobrzyńska/ mówi o prowadzonych bardzo intensywnie pracach nad projektami nowych ustaw /codziennie wychodzi 5 nowych projektów/. Rozpatrywane są dwie koncepcje: konserwatywna /prorządowa/ - niespólna z wydanymi ustawami o przedsiębiorstwie i samorządzie /zbliżona do modelu węgierskiego/ i druga zbliżona do modelu jugosłowiańskiego. Przyjęcie określonej koncepcji zadecyduje o samorządzie, handlu zagranicznym i kształcie przedsiębiorstwa, a tymczasem Związek nie zabiera głosu. Obawia się, że władze będą chciały wykorzystać sytuację i przekazać do Sejmu wygodne dla siebie projekty ustaw. Jego zdaniem komisja rządowa nie chciała mówić o SRGN dlatego, że Rada dysponując prawem veta - mogłaby nie dopuścić do podjęcia konserwatywnych ustaw.

Z obecnej sytuacji nie ma możliwości szybkiego wyjścia - mówi - to jest totalna katastrofa". Sądzi jednak, że na wsi jest wystarczająco dużo mięsa aby zapewnić pokrycie kartek.

Jeśli nie ogłosi się strajku ogólnopolskiego, cały czas będą wybuchały strajki lokalne. Właśnie żądanie powołania SRGN można poprzeć strajkiem ogólnopolskim, konieczne jest także dokładne przygotowanie akcji postrajkowej - mówi Karwowski.

J.Śliwiński /Wielkopolska/ przytacza opinie załóg, że moment podpisywania końcowych dokumentów negocjacji powinien być transmitowany bezpośrednio przez TV.

Wyniki rozmów Palki ocenia jako umiarkowanie pozytywne, określając je jako dobry punkt wyjścia do dalszych ustaleń. Co do działań KK na najbliższy okres - powtarzają się żądania stanowczych kroków, do strajku generalnego włącznie. KK powinna ustalić tryb i terminarz akcji protestacyjnej.

A.Stawikowski /Toruń/ przypomina, że KK jest zobowiązana uchwałą Zjazdu, 2 tygodnie już upływają. Wynik rozmów jest jego zdaniem niezadawalający. Nie są temu winni negocjatorzy ale faktem jest, że problem kontroli społecznej nie został rozwiązany. Strajk nie jest najlepszym wyjściem, jednak innego nie ma, bo załogi i tak zastrajkują.
Postulaty należy teraz ograniczyć do sprawy SRGN i do kontroli dystrybucji żywności, akcja protestacyjna musi odnieść skutek, musi być czymś konkretnym.

J.Teluk /Sieradz/ jako przedstawiciel regionu rolniczego mówi, że rolnicy oczekują węgla, maszyn, paszy. Konieczne są konkretne kroki na rzecz zwiększenia produkcji maszyn rolniczych - "Solidarność" dużo o tym mówiła, ale niewiele zrobiono.

J.Żużny /Reg.Śląsko-Dąbrowski/ stwierdza, że rząd wciąga Związek w rozmowy. Krytykuje bałagan, jaki panuje jego zdaniem w pracach Komisji Krajowej. Jest zdania, że Wałęsa osobiście powinien wyznaczać, kto za co jest odpowiedzialny. Mówi o konieczności utrzymywania przez członków KK stałego kontaktu z załogami - "bo członkowie KK już nie są zwykłymi ludźmi".

A.Sobieraj /Ziemia Radomska/ krytykuje koncepcję preferencyjnej sprzedaży towarów trwałego użytku dla chłopów w zamian za produkty rolne oddane do skupu. W jego regionie stosuje się to już w praktyce, co wywołuje ogromne oburzenie społeczeństwa, a zwłaszcza młodych małżeństw, bo przecież im właśnie odbiera się te artykuły, których najbardziej potrzebują. Jest za sprzedażą preferencyjną, ale tylko artykułów do produkcji rolnej.

J.Merkel /Gdańsk/. stwierdza, że najważniejszym dziś problemem jest przeżycie zimy. Strajkiem niczego się nie wymusi, bo system nie jest już zdolny do niczego, nawet gdyby władza wykazała dobrą wolę.

Więź handlowa między miastem a wsią została w dużej mierze zniszczona. Proponuje by dla częściowego choćby jej odbudowania "Solidarność" przystąpiła do tworzenia własnych przedsiębiorstw handlu pomiędzy wsią a miastem.

Zdaniem St.Wądołowskiego mówienie o magazynach pełnych mięsa jest śmieszne. Przypomina, że KKP zaleciła kontrolowanie produkcji i dystrybucji żywności na szczeblu KZ-ów. Tylko nie wielu członków Komisji mogło podać dane, bo nie napłynęły one do regionów. Zamiast strajkować - mówi - należy zająć się pracą. Powołanie i działanie SRGN też będzie wymagało dużo pracy.

R.Iwan /Reg. Śląsko-Dąbrowski/ proponuje utworzenie w każdym regionie i oddziale wyspecjalizowanych agend ds. kontroli żywności. Sądzi też, że należy powołać milicję robotniczą dla ochrony tych gmachów i miejsc, których MO nie jest w stanie upilnować - zwłaszcza budynków związkowych, ale również pomników.

M.Krupiński czyta projekt uchwały o bezpieczeństwie Związku.

Komisja Uchwał i Wniosków proponuje przystąpić do głosowania następnego dnia rano.

L.Wałęsa zdając relację z pobytu delegacji "Solidarności" we Francji, określa wizytę jako niezwykle udaną i opłacalną. Odbył dwugodzinną rozmowę z premierem Francji, spotkał się również z merem Paryża.

Otrzymał wiele propozycji pomocy dla Związku i dla kraju. Wałęsa zapowiada, że ma zamiar spotkać się w najbliższym czasie z gen. Jaruzelskim. Powie mu: "Panie generale, możemy wyjść, możemy nie głodzić narodu naszego. Naprawdę chcą nam pomóc bardzo mocno pomóc, tylko się boją pomóc, boją się,żeby ta pomoc nie była niedźwiedzią przysługą. Dlatego też poważnie porozmawiamy, czy ratujemy ten kraj, czy zamykamy się w doktrynach, które nas utopią". Wałęsa podkreśla wielokrotnie, że nie można dać się wciągnąć w najbliższych miesiącach w żadne konflikty, że jeśli w ciągu najbliższych sześciu miesięcy "nie damy się wciągnąć w bijatykę", wygramy batalię największą od 36 lat.

Obrady zakończono o 21.15.

23.10 Komisja Krajowa rozpoczęła obrady o 9.40.

M.Oszmian /Zielona Góra/ informuje, że w jego regionie strajkuje 150 tys. ludzi, czekają na przyjazd komisji rządowej.

St.Krupka/Ziemia Sandomierska/ mówi, że dzisiejszy dzień jest punktem kulminacyjnym akcji protestacyjnej. Strajkuje całe województwo. Od 14 dni bez zgody regionu stawały poszczególne wydziały Huty Stalowa Wola. Ludzie są zdeterminowani i będą strajkować. Dodaje, że akcja strajkowa będzie skuteczna jeżeli da rzeczywiste efekty, strajki bez efektu, to tylko męczenie ludzi.

S.Jaworski /Mazowsze/ uważa, że jedyną możliwością rozwiązania konfliktu w Żyrardowie jest podjęcie strajku czynnego tak, aby móc zapłacić strajkującym.

M.Krupiński pyta, czy Prezydium KK może tutaj pomóc, jego zdaniem sprawa powinna być rozwiązana w regionie.

S.Jaworski powtarza, że nie widzi innego rozwiązania,jak podjęcie strajku czynnego.

J.Onyszkiewicz przedstawia projekt uchwały ws. zagrożenia Związku, w którym jest mowa o jednogodzinnym strajku ostrzegawczym 29.10.

J.Sen /Dolny Śląsk/ KK uważa, że trzeba wyraźnie określić,kto może strajk odwołać lub przesunąć. Obawia się, że termin 29.10 jest zbyt opóźniony.

J.Małobędzki /Ziemia Sandomierska/ zwraca uwagę, że projek uchwały nie precyzuje, co Związek powinien zrobić, jeśli ataki nie ustaną.

J.Onyszkiewicz wyjaśnia, że nie chodzi tu o strajk ostrzegawczy, ale o akcję protestacyjną. Dalszego scenariusza nie da się na razie przewidzieć. Strajk ma być gestem ekonomicznie nieszkodliwym, ale o wielkiej wymowie politycznej.

E.Szumiejko /Dolny Śląsk/wymienia żądania, które należy wysunąć: kontrola społeczna nad produkcją i dystrybucją żywności, ujednolicenie reglamentacji w całym kraju. Należy też nadal walczyć o dostęp do środków masowego przekazu, bo nawet jeżeli SRGN otrzyma dostęp do RTV, to będzie się zajmować głównie własnymi sprawami i "Solidarność" niewiele na tym zyska.

Zb.Kokot /Częstochowa/ "Ludzie muszą widzieć, że idziemy za ciosem. I ten cios też chcą widzieć. On musi być zadany". W uchwale musi się znaleźć zapowiedź dalszego protestu po strajku ostrzegawczym. Jego zdaniem konieczna jest transmisja z rozmów z rządem, aby ludzie zobaczyli, jak to wygląda. Twierdzi, że przy pewnych pociągnięciach administracyjnych można zaspokoić minimum potrzeb całego narodu.

St.Kocjan /Pomorze Zach/ uważa, że ogólnokrajowa akcja protestacyjna ma sens, jeżeli spowoduje wygaszenie wszelkich innych strajków.

S.Jaworski /Mazowsze/ mówi, że należy ustalić termin powołania SRGN przez "Solidarność".

J.Hilbrycht /Podbeskidzie/ uważa, że wśród żądań Związku powinno się znaleźć powołanie SRGN. Jeżeli do tego nie dojdzie, trzeba będzie proklamować strajk czynny, wystąpić do Sejmu o przedterminowe wybory do Sejmu i Rad Narodowych.Gdyby Sejm się nie zgodził można by zwrócić się do społeczeństwa o votum nieufności lub zaufania... Strajk ostrzegawczy jest potrzebny, aby zaprotestować i zwrócić się do społeczeństwa na wiecach z pytaniem, czy działania proponowane przez "Solidarność" mu odpowiadają.

J.Jastrzębowski /Mazowsze/ przestrzega przed ujmowaniem w jednej uchwale zbyt wielu problemów.

J.Onyszkiewicz proponuje przegłosować projekt uchwały.

F.Szelwicki /Śląsk Opolski/ uważa, że w czasie strajku czynnego skup powinien pozostawać w gminach, a oddawać należy jedynie nadwyżki. Po strajku władzę winny przejąć Rady Pracownicze.

E.Szumiejko /Dolny Śląsk/ krytykuje projekt uchwały:"Jeżeli ona przejdzie, to nikt nas nie poprze".

A.Kuźnar /Rzeszów/wyraża opinię, że najważniejsze w tej chwili jest powołanie SRGN, proponuje zaapelować do wszystkich grup, które mają wejść do Rady, by przyspieszyły jej organizowanie. Obawia się, że inaczej ludzie odwrócą się od "Solidarności". Jego zdaniem powstanie SRGN przyniesie rozwiązanie problemów gospodarczych kraju.

A.Rozpłochowski /Śląsko-Dąbrowski/ proponuje aby w uchwale stwierdzić, że jeżeli władze nie zgodzą się na SRGN, to Solidarność wraz z innymi organizacjami postępowymi i tak będzie ją tworzyć. Uważa, że dyskusją nad projektem uchwały należy zakończyć.

Zostaje zgłoszony kontrwniosek: "Jeśli sami powołamy Radę, to rząd nigdy jej nie uzna". W uchwale powinna się znaleźć zapowiedź strajku protestacyjnego, żądanie powołania SRGN wg projektu "Solidarności", sprawa dostępu do środków masowego przekazu, żądanie poprawy zaopatrzenia w żywność.

Kolejny kontrwniosek neguje sens wpisywania do uchwały żądania powołania Rady, ponieważ można to zrobić bez strajku.

J.Onyszkiewicz zgłasza wniosek, aby dyskusję nad pierwszym kontrwnioskiem potraktować jako osobną sprawę.

Komisja Uchwał i Wniosków kontynuuje pracę nad projektem uchwały. Prowadzący obrady proponuje przejście do następnego punktu programu, którym jest informacja nt. rozmów w Ministerstwie Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych.

B.Lis omawia przebieg i rezultaty tych rozmów /patrz: s.004/ Następnie B.Lis odpowiada na pytania członków KK.

A.Piesiak /Jelenia Góra/ stwierdza, że "sprawa znowu postawiona jest na głowie". Pyta, czy grupa negocjacyjna miała stanowisko Związku. Czy Związek godzi się na bezrobocie? Czy określono, kto to jest bezrobotny. Najpierw należało określić stanowisko Związku, a potem opracować wytyczne dla grupy,przystępującej do negocjacji. Jego zdaniem protokółu z tych rozmów w ogóle nie można przyjąć. Mówi: "Konsultujemy z drugą stroną, a nie ze związkowcami."

B.Lis odpowiada, że ma stanowisko Związku, na jego podstawie grupa prowadziła rozmowy. Materiały były rozesłane do regionów i tam konsultowane.

Przedst. Słupska wyraża zaniepokojenie faktem, że Związek występuje z problemem bezrobocia przed rządem.

A.Wielowieyski /ekspert/ stwierdza, że "Solidarność" nie godzi się na bezrobocie, konieczne są przemieszczenia, co może wiązać się z czasowym pozostawaniem bez pracy, a to trzeba omówić.

M.Ziaja /Małopolska/ sprzeciwia się tworzeniu funduszu dla bezrobotnych w obawie przed "naciągaczami do brania pieniędzy'

B.Lis zwraca uwagę, że obowiązkiem władz "Solidarności"jest zapewnienie środków do życia członkom Związku, jeżeli zostaną bez pracy.

Zostaje zgłoszony wniosek, aby wstrzymać negocjacje z MPPiSS do czasu wypracowania stanowiska KK i aby grupę negocjacyjną powoływała KK.

B.Lis przypomina, że stanowisko zajął Zjazd i KK nie musi już tego robić.

W głosowaniu KK opowiedziała się za wstrzymaniem negocjacji oraz postanowiła wyznaczyć grupę negocjacyjną.

G.Przybylska-Wendt /Płock/ przedstawia dwa aspekty sytuacji w służbie zdrowia: problemy samych pracowników i ochrona zdrowia społeczeństwa.

Informuje, że przedstawiony na spotkaniu w ministerstwie program reformy służby zdrowia został odrzucony przez "Solidarność", gdyż nie wnosi nic nowego. Przedst. Ministerstwa zapowiedzieli, że nie dopuszczą do tworzenia samorządów w służbie zdrowia, ponieważ jest to wbrew przepisom. G.Przybylska-Wendt zwraca się do KK o zaakceptowanie uchwały, która pomogłaby w powstawaniu i działaniu samorządów. Czyta jej projekt.

Następnie przechodzi do sprawy banku leków. Leki sprowadza się przez "Cefarm" w ilościach pokrywających 2-5% deficytu. Nie wszystko jeszcze jest właściwie zorganizowane.

Przybylska ma się również zajmować problemami ochrony środowiska - prosi aby zgłosiły się osoby, kt. chciałyby działać w tej dziedzinie.

Sprawy sportu, emerytów i rencistów zostaną przedstawione na następnym posiedzeniu.

KK przyjęła uchwałę ws. samorządności w służbie zdrowia.

Odpowiadając na pytania G.Przybylska-Wendt wyjaśnia jeszcze, że wszelkie projekty związane z reformą systemu opieki medycznej należy przesyłać do Komisji Koordynacyjnej Służby Zdrowia. 10.11 odbędzie się Zjazd Krajowy Pracowników Służby Zdrowia, na którym propozycje te będą rozpatrywane.

A.Rozpłochowski zgłasza wniosek by w dyskusji skoncentrować się nad uchwałami: 1. Komisja Uchwał i Wniosków przyjmuje tezy i opinie, 2. odczytany zostaje zredagowany tekst, 3. głosowane są poprawki z sali.

Wniosek Rozpłochowskiego zostaje przyjęty.

A.Konarski /Dolny Śląsk/ informuje, że sprawozdanie z rozmów chemików zostało rozesłane do regionów. Sprawy sekcji branżowych i zawodowych są nieuporządkowane - mówi. Postuluje powołanie zespołu tematycznego, który zajmie się weryfikacją zbyt licznych /143!/ sekcji. Konieczne jest dokładne określenie ich kompetencji - niedopuszczalne jest by sekcje proklamowały akcje strajkowe. Powinny przede wszystkim działać jako sekcje problemowe, wtedy byłyby pomocne przy negocjacjach z rządem.

Chemicy przystąpili do rozmów z komisją rządową nieprzygotowani - mówi Konraski.

St.Kocjan /Pomorze Zach/ pyta Konarskiego na jakiej podstawie to twierdzi. Wyjaśnia, że Komisja Koordynacyjna Chemików nie proklamowała sama strajku, ale zwrócono się do załóg, aby wypowiedziały się w drodze referendum. W zakładach, gdzie zdecydowana większość opowiedziała się za strajkiem proklamowały go Komisje Zakładowe, czyli nie naruszono zasad statutowych.

A.Konarski odpowiada, że taki tryb postępowania jest wybiegiem, stanowi przekroczenie kompetencji KZ, która może proklamować strajk w sprawach jednego zakładu, a nie ogólnokrajowych. Twierdzi, że chemicy nie znali wcześniejszych ustaleń i zażądali w czasie rozmów, tego, co już im przyznano. W rezultacie konieczne są następne rozmowy.

J.Merkel /Gdańsk/informuje, że 17.10 w Warszawie powstał Komitet Założycielski Krajowej Federacji Samorządów Pracowniczych /KZ KFSR/. Mówi o różnych rodzajach samorządności pracowniczej, terytorialnej, sędziowskiej. Zwraca się do KK o udzielenie głosu przedstawicielowi Komitetu.

E.Szerkus /Pomorze Zachodnie - KZ KFSR/ czyta dokumenty Komitetu: komuniat o powołaniu Krajowej Federacji Samorządów Pracowniczych, uchwałę o zadaniach Federacji, apel do KK o włączenie przedst. Federacji do grup negocjacyjnych, uchwałę mówiącą, że projekty ustaw mogą być przekazywane do Sejmu dopiero po konsultacji ze Związkiem.

Zapowiada, że 27 i 28.10 odbędzie się w Katowicach spotkanie przedstawicieli KZ KFSP.

J.Merkel uważa, że przedst. KZ KFSR powinni uczestniczyć w negocjacjach nt. samorządu i przedsiębiorstwa w charakterze doradców.

Po 10 minutowej przerwie G.Palka stwierdza, że jeżeli będą prowadzone dalsze negocjacje, potrzebne jest stanowisko KK wsp Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Czyta projekt instrukcji dla grupy negocjacyjnej. Zawiadamia też, że grupa zobowiązała się do przekazania KK prośby rządu, aby podwyżki cen alkoholu, benzyny i art.luksusowych nie musiały być konsultowane ze Związkiem, prosi więc o opinie w tej sprawie.

J.Rulewski zwraca uwagę, że nie wiadomo, czy pozostałe wymienione środowiska zechcą uczestniczyć w Radzie.

G.Palka wyjaśnia, że chodzi tu przede wszystkim o udzielenie poparcia moralnego.

H.Wujec /Mazowsze/ pyta, na jakiej zasadzie będą reprezentowani przedstawiciele różnych środowisk. Proponuje potraktowanie instrukcji dla grupy negocjacyjnej jako tekstu roboczego, który pozostawia pewną swobodę w rozmowach z rządem.

Przyjęto proponowany tekst jako instrukcję KK dla grupy negocjacyjnej.

Dalsza dyskusja nt. negocjacji z rządem zostaje przerwana, ponieważ Komisja Uchwał i Wniosków przygotowała już kolejny projekt uchwały ws. bezpieczeństwa Związku.

J.Kropiwnicki /Łódź/ ostro krytykuje przyjmowanie wniosków formalnych zbyt wczesnie przerywających dyskusje nad ważnymi sprawami.

W imieniu Komisji Uchwał i Wniosków informuje, że ona może przedstawić dwa warianty uchwały. Jeżeli żaden z nich nie zostanie przyjęty, znaczna część Komisji będzie musiała uznać się za niekompetentną.

Czyta projekt, zapowiadający 15 minutową akcję protestacyjną na 28.10 o godz. 12.

Czas akcji protestacyjnej nie ma znaczenia ponieważ nie ma to być strajk, ale demonstracja siły, jedności i zdecydowania Związku. W razie niespełnienia postulatów /takich, jak w przyjętej później uchwale /patrz: Dokumenty, s.30/ Związek będzie musiał proklamować strajk czynny w działach gospodarki związanych z produkcją i dystrybucją żywności i w przemyśle wydobywczym. Strajk nadzorowany będzie przez Tymczasową Radę Gospodarki Narodowej.

Wysuwanie w tym strajku żądania dostępu do RiTV Kropiwnicki uważa za nieosiągalne, gdyż łączenie zbyt wielu postulatów często prowadzi do tego, że nic się nie załatwia.

Możliwe są rozwiązania wariantowe: czas trwania akcji - protestacyjnej 15 minut, 1 godz. lub dłużej; postawienie dodatkowego warunku - dostęp do środków masowego przekazu; rozszerzenie tekstu o zapowiedź przejścia w ciągu trzech tygodni do strajku czynnego w całej gospodarce.

Przedstawiony przez Kropiwnickiego projekt uchwały przyjęto jako materiał roboczy do dalszych prac.

W kolejnych głosowaniach zdecydowano, że akcja protestacyjna będzie trwała 1 godz, że nie dołączy się żądania dostępu do środków masowego przekazu.

A.Słowik /Łódź/ zauważa, że jeśli strajk będzie trwał godzinę, znów będą problemy z wynagrodzeniem za ten okres. Można by tego uniknąć decydując się na akcję 15- minutową.

T.Jedynak ma obawy, czy Region Śląsko-Dąbrowski zgodzi się na ten strajk, gdyż do tej pory jeszcze nie załatwiono sprawy zapłaty za poprzednie. Sądzi też, że strajk czynny w przemyśle wydobywczym jest niemożliwy do przeprowadzenia.

J.Merkel przestrzega przed podejmowaniem pochopnej decyzji o strajku czynnym w sytuacji, gdy nie bardzo wiadomo, jak ten strajk ma właściwie wyglądać.

B.Lis proponuje zapis "Związek podejmie działania zmierzające do wprowadzenia strajku czynnego".

Większość głosuje przeciw takiemu sformułowaniu.

Z sali pada propozycja, aby wykreślić z uchwały cały akapit mówiący o strajku czynnym.

S.Korejwo /Słupsk/ uważa, że "Solidarność" pozostawia rządowi zbyt mało czasu na podjęcie działań: 26.10 strajk - 30.10 termin realizacji postulatów.

W głosowaniu przyjęto termin - 28.10 godz. 12.00

A.Gwiazda mówi: "nie możemy sobie pozwolić na krętactwo. Strajk czynny to wybieg. Odmawiamy władzom t[illegible] kraju prawa decyzji. Jest to wypowiedzenie posłuszeństwa. Zorganizowanie strajku czynnego wymaga - jego zdaniem - odtworzenia całego aparatu państwowego. Jedyną możliwą metodą byłby strajk generalny przechodzący w czynny. Jeżeli strajk czynny miałby objąć tylko przemysł żywnościowy, to "prościej i uczciwiej byłoby zażądać, że skoro rząd nie jest w stanie rozwiązać tego problemu, to przejmuje to "Solidarność". A.Gwiazda zgłasza wniosek, aby nadzoru nad strajkiem nie powierzać SRGN, gdyż jest niemoralne "wrabianie fachowców".

W głosowaniu większość wypowiedziała się za wykreśleniem tego sformułowania.

Następnie zgłoszony zostaje wniosek by określić termin, w jakim władze mają zrealizować postulaty "Solidarności".

J.Onyszkiewicz proponuje 7 listopada, rocznicę rewolucji październikowej.

P.Kosmowski /Podbeskidzie/ uważa, że należy pozostawić termin do końca miesiąca, gdyż inaczej władza będzie miała czas, aby "coś nowego wymyślić".

E.Szumiejko /Dolny Śląsk/ jest zdania, że dłuższy termin potrzebny jest także "Solidarności", gdyż strajk czynny jest równoznaczny z wprowadzeniem stanu wyjątkowego. Związek powinien najpierw sprawdzić jaka jest sytuacja, aby wiedzieć, czy ma do tego prawo moralne.

J.Kropiwnicki zwraca uwagę, że w uchwale obecni dobrze rozumieją, co oznacza strajk czynny. Prosi o wyjaśnienie.

A.Słowik odpowiada, że w czasie I tury Zjazdu były rozdane materiały na ten temat, niepotrzebne są więc dodatkowe wyjaśnienia.

W głosowaniu większość opowiada się za utrzymaniem dotychczasowego terminu - do końca bieżącego miesiąca.

Zostaje zgłoszony wniosek o powołanie Krajowego Komitetu Strajkowego. KK stwierdza, że jest to propozycja przedwczesna, tym niemniej J.Patyna ma się zająć przygotowaniami do zorganizowania Komitetu.

Głos zabiera J.Kułaj /NSZZ RI/. Mówi, że jeśli "Solidarność" robotnicza będzie decydować o sprawach wyżywienia bez porozumienia z rolnikami, to niewiele osiągnie. Postuluje, że by powołać stałą komisję złożoną z przedstawicieli obu związków, która będzie koordynować ich współpracę. Strajk czynny powinien być poprzedzony rozmowami pomiędzy obydwoma związkami i ewentualnie kimś z rządu zainteresowanym sprawami rolnictwa.

W obecnej napiętej sytuacji - mówi - chłopi nie są zainteresowani w dostawach, wolą zatrzymać żywność niż ją sprzedawać. Jednak bezpośrednia wymiana produktów między wsią i miastem nic nie da, tylko szybko wyczerpie się resztę zapasów.

J.Kułaj podkreśla konieczność skontrolowania sektora uspołecznionego w rolnictwie, do którego nadal kieruje się większe przydziały środków produkcji. Krytykuje zmniejszanie lub odbieranie przydziałów mięsa chłopom, wskazuje na inne sposoby rozwiązania tej sprawy, np. dobrowolną rezygnację z kartek i zawiadomienie, ile mięsa uzyskuje się do rozdziału poza wsią.

Proponuje, aby już dzisiaj, od razu zawrzeć odpowiednie porozumienie między Związkami. Wtedy można będzie opracować metody postępowania w czasie strajku czynnego i razem do niego przystąpić.

M.Jurczyk przypomina, że już na Zjeździe mówił o konieczności rozpoczęcia pracy nowej KK od nawiązania współpracy ze związkiem rolników indywidualnych. Proponuje, aby wytypować ze stałego Prezydium KK osobę odpowiedzialną za te sprawy.

Chętni do pracy w tej dziedzinie wspólnie z przedstawicielami NSZZ RI zaczynają przygotowywać projekt porozumienia.

Zostaje ogłoszona przerwa obiadowa.

Po przerwie obrady wznowiono o godz. 15.30.

G.Palka przypomina, że Komisja Krajowa powinna udzielić odpowiedzi na pytanie, czy zgadza się na propozycję rządu, aby podwyżki cen benzyny, alkoholu i art. luksusowych nie musiały być konsultowane ze Związkiem. Przekazuje głos ekspertowi A.Wielowieyskiemu.

A.Wielowieyski stwierdza, że jest w bardzo trudnej sytuacji gdyż musi mówić o rzeczach niezwykle poważnych i bolesnych, o podstawowych posunięciach i decyzjach niezbędnych do wyjścia z kryzysu.

Rząd przedstawił sprawozdanie o sytuacji i swoje propozycje z półrocznym opóźnieniem. Obecnie sytuacja jest o wiele trudniejsza niż w maju, gdy przerwano rozmowy ze Związkiem.

Następnie A.Wielowieyski przedstawia dane z raportu NBP: luka inflacyjna wyniesie w bieżącym roku około 300-350 mld zł., nawis inflacyjny z poprzednich lat ok. 200 mld zł. Daje to 500-600 mld zł pieniędzy bez pokrycia na rynku.

Min.Krzak proponuje trzy rodzaje posunięć:
1. zamknąć lukę inflacyjną głównie przez podwyżkę cen alkoholu, benzyny i art. luksusowych, co daje ponad 200 mld zł.
2. podjąć dodatkowe działania: zachęty do oszczędzania, pożyczka stabilizacyjna, podatek antykryzysowy,
3. uregulować ceny artykułów podstawowych /żywność, energia elektryczna, opał/.

Jest to projekt radykalnej podwyżki przy założeniu pełnej bądź prawie rekompensaty /1350 zł/

A.Wielowieyski uważa, że ograniczenie ilości "gorącego pieniądza", nie mającego pokrycia w towarach jest konieczne. Ostrzega, że jeżeli w chwili wprowadzenia samorządności przedsiębiorstw równowaga rynkowa nie zostanie osiągnięta, grożą ogromne skoki cen, ponieważ normalne prawa ekonomiczne nie będą działały.

Następnie A.Wielowiejyski przedstawia propozycje grupy ekspertów /prof. Kurowski, prof. Trzeciakowski, prof. Tymowski, doc. Ejsmont, H.Góralska, I.Wóycicka, J.Walukowa, K.Hagemajer/, którzy po zapoznaniu się z materiałami i propozycjami dostarczonymi przez rząd uważają, że nie należy zgłaszać zastrzeżeń do proponowanych podwyżek cen alkoholu, benzyny i ar luksusowych.

Zdaniem Wielowieyskiego trzeba upoważnić grupę negocjacyjną do rozmów o takich problemach, jak dodatek drożyźniany, koszyk towarów podlegających rekompensacie.

Należy rozpocząć konsultacje wa. wielkiej podwyżki cen. Muszą się o niej wypowiedzieć KZ-ty, na podstawie ich opinii Komisja Krajowa podejmie decyzje. Podwyżka jest konieczna - mówi Wielowieyski, ale trzeba rozważyć, czy nie lepiej wprowadzać ją etapami.

Współdziałanie z rządem jest wskazane, powinno jednak być powiązane z prawem do kontroli społecznej i zgodą rządu na utworzenie SRGN.

A.Wielowieyski stwierdza na koniec, że albo uda się zrównoważyć rynek przy pomocy podwyżek, albo konieczna będzie wymiana pieniędzy.

G.Palka dodaje, że KK powinna się teraz wypowiedzieć,czy zgadza się na podwyższanie cen alkoholu, benzyny i art.luksusowych bez konsultacji.

A.Słowik uważa, że żaden związek zawodowy nie może się zgodzić na podwyżki cen. Obawia się, że zgoda na wyłączenie jakiś artykułów z obowiązku konsultacji może stworzyć niebezpieczny precedens. Kontrola cen jest "potrzebna dla obrony interesów społeczeństwa, a nie interesów grupy rządzącej" - mówi.

A.Sobieraj /Ziemia Radomska/: "każda podwyżka bije bezpośrednio w robotnika". Lepsza byłaby jego zdaniem wymiana pieniędzy, gdyż nie uderzy w robotników, którzy "i tak nic nie mają" - "nawis inflacyjny posiadają w kieszeni bonzowie".

G.Palka mówi, że kryzys jest faktem i wszyscy muszą ponieść jego koszty. "To są iluzje, że koszty może ponieść grupa bogaczy czy PZPR". Nie ma innego wyjścia: albo zgoda na podwyżkę, albo na wymianę pieniędzy - mówi. Jeżeli KK widzi inne możliwości, to musi powołać nową grupę negocjacyjną.

Zdaniem M.Jurczyka jest to także sprawa moralna, konieczne jest zaufanie społeczeństwu, które wie, jakie ceny należy podwyższyć. Dlatego należy przeprowadzić konsultacje w zakładach pracy.

Z.Kokot /Częstochowa/ uważa, że należy zastanowić się nad własną propozycją wyjścia z kryzysu. Wprawdzie część pieniędzy posiadają bonzowie, ale część także ludzie pracy, którzy oszczędzali. Proponuje: "zawiesić walutę, oprzeć się na jakimś państwie, które ma ceny prawidłowo ustawione, tu muszą wypowiedzieć się eksperci". Nie wierzy w skuteczność podwyżek

P.Kosmowski krytykując pracę ekspertów mówi, że jest tylko jedna opinia A.Wielowieyskiego, a powinno być kilka. Trzeba powołać grupy ekspertów i doradców na innych niż dotychczasowe zasadach. Przedstawia własny sposób na ściągnięcie pieniędzy z rynku, który nie uderzy w uczciwie zarabiających. Trzeba przeprowadzić wymianę pieniędzy do pewnej wysokości np. 50 tys. zł. Jeżeli ktoś ma więcej pieniędzy musi się wytłumaczyć z ich pochodzenia. Każdy obywatel ma obowiązek zgłoszenia wszelkich swoich zasobów gotówkowych, również w obcych walutach.

W.Adamczak /Wielkopolska/ obawia się, że zamknięcie luki inflacyjnej poprzez podwyżkę doprowadzi do zaniechania przez rząd dalszych działań na rzecz wprowadzenia reformy.

B.Szyblaski /Elbląg/ uważa, że Związek powinien przerwać rozmowy na temat cen detalicznych, najpierw należy uregulować ceny zaopatrzeniowe i zdobyć kontrolę nad produkcją. Na podwyżki nie można się zgadzać - mówi.

Zdaniem H.Wujca /Mazowsze/ oczywiste jest, że podwyżki muszą być konsultowane. Tak należy odpowiedzieć i zakończyć dyskusję. Inne sprawy trzeba omówić na następnym posiedzeniu,kiedy będzie Komisja Krajowa przygotowana.

W głosowaniu ustalono, że wszelkie podwyżki cen muszą być konsultowane.

A.Rozpłochowski zwraca się z pytaniem do A.Wielowieyskiego czy przewidywana wymiana ma mieć charakter taki, że nowa złotówka będzie wymienialna - w innym wypadku wymiana nie ma -jego zdaniem - sensu.

A.Wielowieyski odpowiada, że taka wymiana jest możliwa tylko w ustabilizowanej gospodarce i w warunkach równowagi między eksportem i importem.

G.Palka informuje, ze sprawy gospodarcze zostaną przez grupę negocjacyjną wniesione na najbliższe obrady KK.

J.Rulewski stwierdza, że jeżeli sprawa cen będzie zajmowała tyle czasu, to z KK zrobi się Komisja ds. cenników. Ważne jest, kto poniesie koszty reformy gospodarczej. Konieczne jest narzucenie państwu określonego kształtu polityki podatkowej. Zwraca się do ekspertów, aby szerzej spojrzeli na problem.

A.Wielowieyski przyznaje rację Rulewskiemu. Dodaje, że ceny pewnych artykułów muszą być zawsze kontrolowane, ale jednocześnie trzeba przede wszystkim dążyć do osiągnięcia stanu gdy rynek będzie regulowany prawami ekonomicznymi. Zadaniem Związku jest natomiast kontrola kosztów utrzymania i rekompensat.

Przypomina, że konieczne jest szybkie przeprowadzenie konsultacji w zakładach pracy.

J.Kropiwnicki uważa, że wystąpienie A.Wielowieyskiego było bez sensu i niepotrzebne". Powinno się tylko odpowiedzieć na konkretne pytanie i na tym skończyć rozmowę o cenach. Wyraża przypuszczenie, że chodzi tu jeszcze o coś innego, o czym KK nie została poinformowana.

G.Palka odpowiada, że chodziło tylko o odpowiedź na pytanie, które grupa negocjacyjna zobowiązała się przedstawić Komisji Krajowej.

J.Onyszkiewicz zwraca uwagę, że jednak "Solidarność" będzie musiała odpowiedzieć na pytanie, czy zgodzi się na zdjęcie nawisu inflacyjnego i jakimi środkami to zrobić. Są różne mechanizmy i możliwości. Należy się również zastanowić, jakich rozwiązań gospodarczych domagać się od rządu.

Przegłosowano zamknięcie dyskusji na ten temat.

c A.Kopaczewski /Rzeszów/ przypomina, że "Solidarność" nie wierzyła w rządowe dane i powołała Komisję Kontroli Społecznej, a teraz A.Wielowieyski przedstawia problem na podstawie materiałów uzyskanych od rządu. Widocznie więc informacje rządowe są wiarygodne i należy rozwiązać KKS.

Prowadzący obrady zawiadamia, że wpłynął wniosek o powrócenie do uchwały o bezpieczeństwie Związku. Kilku członków KK niezależnie od siebie złożyło votum separatum do części mówiącej o strajku czynnym.

A.Konarski /Dolny Śląsk/ mówi, że Związek nie jest przygotowany do strajku czynnego. Wnioskuje o usunięcie tego sformułowania z tekstu uchwały.

W głosowaniu 26 członków KK opowiedziało się za pozostawieniem uchwały bez zmian, 49 - za zmianą części mówiącej o strajku czynnym.

J.Onyszkiewicz czyta proponowaną poprawkę - jeżeli żądani Związku nie zostaną spełnione "Solidarność" przystąpi do właściwej akcji protestacyjnej, tj. strajku generalnego, który następnie przejdzie w strajk czynny. Będzie to votum nieufności dla władz.

54 osoby głosują za tak sformułowaną poprawką, 22 przeciw Region Łódź składa votum separatum wobec całej uchwały.

A.Rozpłochowski mówi, że chodziło o zrezygnowanie ze strajku czynnego, a po przyjęciu poprawki sytuacja jest jeszcze gorsza.

J.Kropiwnicki"Już raz straszyliśmy rząd strajkiem generalnym. My tego rządu obalić nie możemy i to nie dlatego, że nie mamy siły, ale dlatego, że nam tego robić nie wolno". Strajk generalny oznacza - mówi dalej - natychmiastowy upadek rządu. "Jeśli już strajk generalny to może od razu kosy na sztorc, karabiny maszynowe w oknach". Przyjęcie takiej uchwały nazywa wyciąganiem bomby atomowej, chociaż wszyscy wiedzą, że bomba ta nie może zostać użyta, bo "Lechu na to nie pójdzie". W rezultacie "Solidarność" może ponieść nieodwracalną klęskę.

L.Wałęsa mówi, że będą rozmowy i "będzie można zrobić jeden albo drugi numer". Uważa, że lepiej mieć więcej możliwości niż jedną. "Teraz mam generalkę i ten drugi..." Z sali padają głosy, że L.Wałęsa nie zrozumiał sensu poprawki. Zostaje ona ponownie odczytana.

Po 10 minutowej przerwie prowadzący tłumaczy, że przegłosowano poprawkę, w której przeoczono jedno słowo, dające Związkowi możliwość manweru. Należy to słowo dopisać.

J.Onyszkiewicz czyta oryginalną wersję akapitu o strajku, przegłosowaną jeszcze przed przerwą obiadową, a następnie wersję poprawioną, gdzie nie wymienia się dziedzin gospodarki, w których miałby być przeprowadzony strajk czynny. Daje to większą swobodę grupie negocjacyjnej.

W wyniku głosowania wersja ta zostaje przyjęta znaczną większością głosów.

Następnie przegłosowano jeszcze raz całą uchwałę, którą przyjęto przy 3 głosach przeciwnych i 6 wstrzymujących się.

Zostaje odczytany projekt uchwały i komunikat ws. Krajowej Federacji Samorządów Pracowniczych. /Komunikat informuje że na posiedzeniu KK członkowie KZ KFSP przedstawili uchwałę o powołaniu KZ Federacji. Uchwała mówi, że KK zobowiązuje prezydium do nawiązania kontaktów z autentycznym ruchem samorządowym i udzielenia mu poparcia/.

J.Onyszkiewicz pyta, jakie jest stanowisko sieci ws. KFSP

J.Merkel wyjaśnia, że sieć to ruch wewnątrz Związku, podczas gdy Federacja jest porozumieniem samorządów. Uważa, że trzeba kogoś wydelegować do utrzymywania kontaktów z KFSP Federacja nie powinna być władzą, ale ścisłym porozumieniem.

Przedst. KZ KFSP mówi, że struktura Federacji jest otwarta, powinny do niej wejść wszystkie samorządy w kraju. Jest to organizacja odrębna od Sieci.

J.Onyszkiewicz stwierdza, że o Komitecie Założycielskim niewiele jeszcze wiadomo, proponuje więc, żeby na razie zaczekać z zobowiązywaniem prezydium do współpracy.

A.Gwiazda podkreśla, że powstanie Federacji budzi nadzieje na tworzenie nowych strukur poza Związkiem. Uważa jednak, że o współpracy będzie można mówić później, gdy ruch ten się rozwinie.

Przedst. KZ KFSP oświadcza, że Sieć wypracowała stanowisko ws. samorządów i przestała się już nimi zajmować.

W głosowaniu nad uchwałą o współpracy z KFSP 19 głosów wypowiada się za, większość przeciw.

Zdaniem G.Palki odrzucenie uchwały zostało spowodowane nieprecyzyjnym jej sformułowaniem. Uważa, że "Solidarność" boi się stracić pozycję monopolisty. Jest to niezgodne z deklaracjami o popieraniu niezależnych inicjatyw.

Następnie przegłosowano, że do tej sprawy należy jeszcze powrócić.

B.Lis zgłasza wniosek,aby punkty porządku obrad, które nie wymagają podjęcia szybko decyzji przełożyć na następne posiedzenie KK. Proponuje zwołać je na 3.11.

W głosowaniu przyjęto obie te propozycje.

A.Tokarczuk przedstawia stanowisko prezydium ws. organizacji pracy KK. Mówi, że muszą powstać komisje tematyczne,każdy członek KK ma obowiązek pracować w którejś z nich.

Pilne jest zwłaszcza powołanie Komisji:

1. d/s sekcji branżowych i zawodowych - odp. A.Konarski,
2. d/s reformy gospodarczej - G.Palka
3. d/s samorządu terytorialnego - J.Merkel
4. d/s informacji i propagandy - J.Waszkiewicz

Pozostałe Komisje zostaną wyznaczone później.

Następnie A.Tokarczuk przypomina, że na stanowiska wiceprzewodniczących KK proponowani byli M.Krupiński i St.Wądołowski. Konieczne jest zatwierdzenie tych kandydatur przez KK.

Pada propozycja, aby głosować jawnie.

L.Wałęsa prosi o poparcie tych kandydatur, gdyż obaj sprawdzili się już w pracy.

Przedst. Komisji Rewizyjnej stwierdza, że Statut nie określa trybu powoływania wiceprzewodniczących, decyzja należy więc do KK.

S.Korejwo apeluje o zaufanie dla Wałęsy. To on będzie pracował z wiceprzewodniczącymi, należy więc pozwolić mu wybrać osoby, które mu odpowiadają.

Pada wniosek formalny by KK zatwierdziła fakt ukonstytuowania się Prezydium.

Wniosek ten przyjęto w głosowaniu.

Prowadzący obrady proponuje, aby uzupełnienie składu o 2 osoby odłożyć do czasu, gdy zostanie ustalony podział obowiązków i będzie wiadomo czym mają się one zajmować.

Pozostaje do omówienia ostatni punkt porządku obrad - wolne wnioski.

Komisja Krajowa przyjmuje przedstawicieli Krajowej Sekcji Oświaty. Mówią oni o najważniejszych obecnie problemach szkolnictwa: planowane przez resort całkowite ubezwłasnowolnienie nauczycieli, wstrzymanie dziesięciolatki; które jest wprawdzie deklarowane, ale nie realizowane; nowy program nauczania historii.

Zwracają się do Komisji Krajowej by poparła ich starania o przeprowadzenie rzeczywistej reformy oświaty.

Zamierzali przeprowadzić akcję protestacyjną, teraz decyzja KK im to uniemożliwia, proszą więc o dołączenie ich spraw do negocjacji.

Prowadzący obrady wyjaśnia, że zajmie się tym Prezydium KK, będzie zespół do spraw oświaty, ale trzeba dokooptować do Prezydium kogoś na miejsce J.Onyszkiewicza.

A.Rozpłochowski wyraża zaniepokojenie losami oświaty i wychowania. Przypomina, że w czasie I tury Zjazdu zgłaszany był projekt uchwały ws. manipulacji w oświacie, ale został zablokowany przez Geremka, który twierdził,że sprawy te znajdą się w programie Związku. Tak się nie stało. A.Rozpłochowski proponuje zaakceptowanie akcji protestacyjnej oświaty.

St.Kocjan czyta fragment uchwały wzywający do zakończenia akcji protestacyjnych.

W rezultacie ustalono, że przedst. oświaty zgłoszą się na poniedziałkowe obrady Prezydium, na które nałożono obowiązek rozwiązania tej sprawy zgodnie z uchwałą 51/81.

L.Dymarski /Wielkopolska/ przestrzega przedst. oświaty, żeby nie liczyli na pomoc KK i nie łudzili się, że cokolwiek zostanie załatwione bez wywierania na nią stałego nacisku.

Prowadzący obrady czyta zgłoszony przez L.Waliszewskiego projekt uchwały o bojkocie tv przez niedopuszczanie jej ekip na teren zakładów pracy /patrz: Dokumenty, s.50?/

W.Bogucki /Ziemia Łódzka/ zwraca uwagę, że gdy nie ma strajku, to nie "Solidarność" decyduje kto ma, a kto nie ma prawa wejść na teren zakładu.

Zdaniem J.Jastrzębowskiego /Mazowsze/ decyzja w tej sprawie powinna należeć do załogi. Zauważa też, że "Solidarność dużo mówi o walce o dostęp do środków masowego przekazu, a gdy jest wreszcie konkretny projekt działania, to podnoszą się protesty.

Uchwała zostaje przyjęta większością głosów.

L.Dymarski mówi o poligrafii związkowej - nic się w tej dziedzinie nie robi. "Tu nie zstąpi duch z maszynami, tu maszyny trzeba zdobywać". Krytykuje decyzję przewodniczącego Związku, na podstawie której wszystkie stare struktury zostały rozwiązane, ale nie powstały na ich miejsce nowe. Wskazuje na nierównomierny podział urządzeń pomiędzy poszczególne ośrodki. W Biurze Krajowym do przepisywania list obecności i adresowania kopert używa się maszyny IBM, podczas gdy w wielu regionach nie ma dobrej maszyny, aby zrobić porządną woskówkę.

M.Krupiński przypomina, że maszynami zajmuje się J.Waszkiewicz, dalsze prace będą prowadzone.

P.Kosmowski mówi, że już czwarty raz stara się o zdobycie podpisu na asygnacie na przydział powielacza, ale dotychczas mu się to nie udało.

Żurawiecki /Konin/ zwraca się do Prezydium z prośbą, aby ktoś przyjechał do Konina i zapoznał się z panującą tam sytuacją. Uważa, że teraz jest świetna okazja, aby przejąć budynek KW MO.

Zgłasza się G.Przybylska-Wendt.

Na zakończenie obrad T.Jedynak odczytuje tekst porozumienia pomiędzy NSZZ "Solidarność" a NSZZ RI "Solidarność" /patrz: Dokumenty, s.50?/.

Obrady Komisji Krajowej zakończyły sie o godz. 20.40.

Oprac. E.Jastrun, J.Stasińska,
Z.Zegarski

---

c.d. s.305

świata w sprawach finansów, wyżywienia, części wymiennych,lekarstw, mleka w proszku, techniki. Waszym narodowym nieszczęściem jako Rosjan, jest to, że o sytuacji w Polsce dowiadywaliście się od takich kreatur jak Gierek i Jaroszewicz,Wrzaszczyk i Szydlak. Naszym narodowym nieszczęściem jest, wszystko co ta ekipa robiła, ten demontaż Polski z szybkością 150 mil. dolarów miesięcznie rzekomo czyniła na Wasz rozkaz. Przecież Gierek wczasował sobie na Krymie, kiedy to się w Polsce zaczęło. Przecież obcałowywał się z Leonidem Breżniewem powracając do Warszawy. Co mu wtedy obiecywał? Co przyrzekał?

Naród musiał się wreszcie upomnić o swoje suwerenne prawa. Jeszcze parę miesięcy rządów Gierka, a potrzebna by była nie interwencja waszych czołgów, a waszych kuchni polowych.

To nie Wałęsa i "Solidarność" trzymają kraj i naród nad brzegiem przepaści. To Kania, Jaruzelski i Rakowski zwlekając z odpowiedzią - kto winien? - powodują, że naród traci już panowanie nad sobą. Udawaniem dialogu, zrywaniem porozumień, kłamstwami stwarzają pozory działań. Wiedzą doskonale w jakim kierunku posteruje wybuch wściekłości - skieruje się on w nienawiści ku Rosji. To wskazywanie na Was, jako przyczynę swoich niemożności jawnie do tego prowadzi. A wy, Rosjanie, jeszcze im w tym pomagacie swymi listami. Liczą na to, że ta wściekłość ominie pałacyki Wrzaszczyków, Szydlaków, ominie 125-metrowy lokal Zdzisława Grudnia przydzielony mu 27 lipca przez Radę Ministrów, który zajmuje wraz z żoną.Przy piętnastoletnim oczekiwaniu na Śląsku na mieszkanie przez górników - niezła nagroda dla "tak zasłużonych" dla Śląska.

Kania, Grabski, Rakowski, Jaruzelski własną piersią i szyldem socjalizmu ochronią wszystkich winnych tej największej w naszych dziejach katastrofy. Pięć lat wojny nie doprowadziło nas do takiego głodu i zależności ekonomicznej od Zachodu, do jakiej doprowadził Gierek. Ten rabunek Polski na skalę nieznaną w tak bogatej w różne okupacje naszej historii odbywał się pod głośnym choć nieoficjalnie głoszonym hasłem: Tak nam każde Kreml.

Barcikowski, Jaruzelski i inni twierdzą, że będą bornili "zdobyczy" nie zważając już na nic. Oni chcą bronić "zdobyczy" Nieczynnych fabryk? Zagwożdżonych kopalń? Zdewastowanych elektrowni?

Chcemy ich bronić, musimy uruchomić te fabryki. Musimy o nasz ekonomiczny byt walczyć z jeszcze większym bohaterstwem niż walczyliśmy na wszystkich polach bitewnych. Do tej walki potrzebna nam jest odwaga. Jeszcze bardziej potrzebna jest ona młodemu pokoleniu, na którego barki spadły ciężary socjalizmu budowanego przez kryminalistów.

Towarzyszu Zamiatin, Nasze stosunki możemy rozpatrywać tylko jako stosunki dwóch sąsiadujących z sobą narodów. Nie chcę powoływać się wciąż na historyczne przykłady Joanna D'Arc, Verdun, Savannah i Borodino. Mimo tych faktów inne narody ułożyły jakoś stosunki między sobą, nawet zawarły autentyczne sojusze i rozwijają współpracę. Oczywiście nie mogą to być sojusze narzucone, ani współpraca nie przynosząca korzyści.

W naszej historii były już takie fakty, że z nienawiści do Rosji gotowi byliśmy bić walczących o wolność Serbów, bo byli waszymi sojusznikami. Gotowi byliśmy walczyć wszędzie tam, gdzie był cień uzasadnienia, że walczymy z Rosją.

Polacy boją się Rosjan. Pamiętają te straszne wywózki ze Lwowa, Białegostoku jesienią 1939 roku. Pamiętają, że do walki ramię w ramię z rosyjskim żołnierzem wkroczyli prosto z Workuty i Karagandy. Czy chcecie teraz uniemożliwić dialog polsko-rosyjski na następne dwieście lat? Czy chcecie, żeby w Pekinie, tak jak w Waszyngtonie Brzeziński, znaleźli się doradcy do "walki z Rosją"? Czy chcecie, żeby wokół Kabulu,w Angoli, na każdym froncie zwalczania Rosji i jej wpływów, znalazł się ochotniczy legion polski? Czy chcecie, żeby trzydzieści siedem milionów ludzi, sąsiadujących z wami, oczekiwało nowej Cuszimy jako okazji do odwetu? To będzie ocena Rosji, narodu rosyjskiego, za postawienie wartowników przed willą Jaroszewicza i Szydlaka. Koszt wielki i zupełnie niepotrzebny.

Całe swoje życie, czas, talent i umiejętności poświęciłem by wyjaśniać swoim przyjaciołom i wrogom, że dialog między Rosją a Polską jest możliwy. Niczego z tego, co uczyniłem,nie muszę jeszcze odwoływać. Nie potrafię jednak bronić spraw nie do obrony. Nie potrafię i nie chcę. To Wam miałem do powiedzenia, Towarzyszu Zamiatin.

Józef Kuśmierz

AKCJE PROTESTACYJNE - O POPRAWE ZAOPATRZENIA

W całym kraju trwają akcje protestacyjne, wywołane pogarszającą się sytuacją rynkową /patrz: AS nr 44 s.203, AS nr 45 s.201/. Podejmowane są rozmowy z władzami terenowymi i centralnymi.

D o l n y Ś l ą s k

13.10 ZR Dolny Śląsk postanowił utrzymać gotowość strajkową w regionie. W uzasadnieniu czytamy: "Sytuacja zaopatrzeniowa w regionie jest katastrofalna. Kolejki po podstawowe artykuły wydłużyły się do niespotykanych rozmiarów. Górnicy węgla i miedzi odżywiają się na poziomie niższym od norm biologicznych /.../ Nieudolność rządu i administracji graniczy z sabotażem gospodarczym". ZR domaga się: ustanowienia społecznej kontroli nad produkcją /bez której aparat administracyjny nie zdołał do tej pory wprowadzić sprawiedliwego podziału dóbr"/, ujednolicenia systemu reglamentacji, powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, udostępnieniem społeczeństwu środków masowego przekazu oraz zaniechania działań wymierzonych w prawa obywatelskie i związkowe.

G r u d z i ą d z

22.10 ok. 9 tys. mieszkańców wzięło udział w protestacyjnym marszu głodowym. Manifestujący nieśli transparenty z hasłami: "Żądamy jednakowej reglamentacji", "Chcemy dzielić żywność a nie Polskę", czy "Efekt kartkowej sprzedaży - każdy z nas mniej waży". Nad przebiegiem manifestacji czuwały służby porządkowe "Solidarności" oraz MO. /tlx/

K o n i n

21.10 Koniński ZR negatywnie ocenił stanowisko władz wojewódzkich w zakresie poprawy zaopatrzenia rynku i nadania odpowiednich uprawnień związkowym komisjom kontroli społecznej. W wydanym w tej sprawie oświadczeniu ZR porusza również kwestię przekazania na cele społeczne gmachu KW MO w Koninie. "Brak sygnałów o przyjeździe komisji upoważnionej do rozmów /.../ jest przejawem wybitnej arogancji naczelnych władz państwowych".

W związku z obydwoma tymi sprawami zapowiedziano akcję protestacyjną: 21.10 gotowość strajkowa a 26.10 piętnastominutowy strajk ostrzegawczy.

22.10 Zarząd przesłał do gen. Jaruzelskiego teleks, w którym podkreśla, że mimo niezwłocznego przekazania mu uchwały o gotowości strajkowej w regionie "dotychczas nie podjęto żadnych kroków zmierzających do rozwiązania problemów zgodnie z uzasadnionym interesem ludności /.../. Dotychczasową zwłokę uważamy za lekceważenie potrzeb ustawicznej ludności /.../. Pytamy, czy strajk nadal ma być jedynym sposobem na rozpoczęcie rozmów i załatwienie spraw". /tlx/

23.10 MKS w Koninie wystosował teleks do posła J.Szczepańskiego, w którym zawiadamia o gotowości strajkowej i dalszych akcjach protestacyjnych oraz wyjaśnia ich przyczyny. Oświadcza ponadto: "Zwracamy się do Sejmu o nakłonienie rządu do podjęcia rozmów /.../ Chcemy oszczędzić udręczonej ludności i krajowi dalszych, niepotrzebnych kosztów strajku i wyzwolenia groźnych emocji społeczeństwa". /tlx/

25.10 wobec braku reakcji ze strony władz przewodniczący MKS wystosował do gen. Jaruzelskiego kolejny teleks, w którym zwraca się o wydelegowanie do Konina kompetentnej komisji rządowej. /tlx/

26.10 odbył się symboliczny strajk w godz. 12 - 12.15, przewidziany na 28.10 4-godzinny strajk ostrzegawczy może być - zgodnie z decyzją MKS - odwołany w przypadku przybycia do Konina Komisji. /tlx/

K r o s n o

21.10 Zarząd Regionu Podkarpacie wystąpił do Premiera oraz WRN w Krośnie z żądaniem odwołania ze stanowiska wojewody T. Kruka oraz wicewojewodów M.Józefczyka i J.Ideca z powodu nie realizowania przez władze wojewódzkie żądań ZR dot. zaopatrzenia zawartych w uchwale z 16.10 /patrz: AS nr 45, s. 201/ W regionie - czytamy w uchwale ZR - panuje "przekonanie o rażącym braku kompetencji w/w osób", a obecna sytuacja grozi niekontrolowanym wybuchem niezadowolenia. ZR zapowiada, że w przypadku braku odpowiednich decyzji do 26.10 podejmie dalsze działania. /tlx/

Ł o m ż a

22.10 w Łomży odbyły się rozmowy z wojewodą łomżyńskim przedstawicieli 5-ciu oddziałów regionu Mazowsze /Grajewo, Kolno, Łomża, Wysokie Mazowieckie, Zambrów/, kt. trwały całą noc, Podpisano porozumienie, które ustala m.in., że do 11.11 wojewoda spowoduje wydanie wszystkim oddziałom na terenie województwa imiennych upoważnień kontrolowania sklepów, magazynów i przewozu towarów. Porozumienie ustala również, że wojewoda uzgodni z komendantem wojewódzkim MO oddelegowanie funkcjonariuszy do pomocy w kontroli oraz spowoduje przeprowadzenie przeglądu stanu materiałów, maszyn i urządzeń w jednostkach gospodarki uspołecznionej /nie wykorzystane będą sprzedane rolnikom indywidualnym/. W myśl porozumienia wojewoda podejmie również starania aby ponadplanowa produkcja artykułów mleczarskich została skierowana do sprzedaży na terenie województwa, a ponadto do 30.11. spowoduje podjęcie decyzji przekazania nieczynnych młynów poprzednim właścicielom o ile zgłoszą oni taki wniosek /AS/

N y s a

20.10 na posiedzenie Zarządu przewodniczących KZ-ów, MKZ Ziemia Nyska w odpowiedzi na pogarszającą się sytuację żywnościową i niewywiązywanie się władz z przyjętych zobowiązań - postanowiono ogłosić gotowość strajkową w regionie. /tlx/

O s t r ó w M a z o w i e c k a

22.10 w Ostrowi Mazowieckiej odbyło się spotkanie Międzyregionalnej Komisji Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność" i "Solidarności" RI z władzami województwa, poświęcone omówieniu sytuacji w województwie w zw. z pogarszającym się zaopatrzeniem w żywność oraz poszukiwaniu dróg wyjścia.

"Solidarność" domagała się kontroli Związku nad produkcją, dystrybucją i sprzedażą artykułów konsumpcyjnych, na co władze nie chciały wyrazić zgody.

Po 12 godzinnych rozmowach ustalono zapis kompromisowy w sprawach: realizowania zaległych kartek na mięso w wydzielonych sklepach zaopatrywanych w pierwszej kolejności; działań władz wojewódzkich oraz NSZZ RI w celu zwiększenia skupu i uboju żywca; planów nt. wzrostu produkcji części zamiennych i drobnych narzędzi dla rolnictwa, zapewnienia ciągników, maszyn rolniczych, nawozów itd. trybu społecznej kontroli skupu żywca i in.

"Solidarność" wobec niskiej efektywności dotychczasowych form kontroli zażądała również kontroli zakładów produkcyjnych, magazynów, handlu, usług i gastronomii. Wojewoda zobowiązał się, że do 31.10 przedstawi władzom stanowisko Związku.

Po podpisaniu ustaleń odwołano zapowiadany przez Zarząd Oddziału 2-godzinny strajk ostrzegawczy 23.10 i zawieszono gotowość strajkową w regionie do 29.10, tzn. do czasu rozmów władz województwa z "Solidarnością" nt. budownictwa/tlx/

P i o t r k ó w T r y b u n a l s k i

19.10 na posiedzeniu połączonych ZR Piotrkowa, Częstochowy i Ziemi Łódzkiej oraz Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych w Piotrkowie Trybunalskim podjęto uchwałę, zawieszającą akcję strajkową do czasu posiedzenia KK. Postanowiono utrzymać gotowość strajkową w woj. piotrkowskim. Decyzja ta wynika z potrzeby przedstawienia KK "skandalicznego zaopatrzenia woj.piotrkowskiego w żywność" oraz ujednolicenie akcji protestacyjnych na terenie całego kraju.

Zebrani postanowili delegować na posiedzenie KK przedstawicieli MKS woj. piotrkowskiego. W uchwale czytamy: "Jednocześnie MKS będzie dążyć do wyegzekwowania ustaleń zawartych wstępnie z grupą rządową 17.10 /.../ oraz sfinalizowania rozmów zawartych jednostronnie przez min.Łakomca gwarantującego zapłatę za 24-godzinny strajk w Tomaszowie Mazowieckim, jak też pokrycia kosztów akcji protestacyjnej. Jak stwierdził min.Łakomiec, strajk w Tomaszowie był "protestem uzasadnionym". /tlx/

20.10. rzecznik prasowy ZR w Piotrkowie Tryb. w odpowiedzi na oświadczenie min. Łakomca /złożone 19.10. po spotkaniu z sekretariatem KW PZPR/ wyjaśnia, że minister podjął rozmowy na temat złego zaopatrzenia w woj. piotrkowskim nie - jak oświadczył - w związku z rpotestem organizacji partyjnych załóg niektórych zakładów pracy, a także związków zawodowych, lecz na skutek akcji protestacyjnych ogniw "Solidarności w woj. piotrkowskim /gotowość strajkowa w województwie, 24-godzinny strajk w Tomaszowie, 4-godzinny strajk w zakładach przemysłu meblarskiego w Radomsku, aż po zapowiedź strajku generalnego - patrz: AS nr 45, s. 202/. Akcje te poparła egzekutywa KM w Tomaszowie oraz Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych w Piotrkowie.

Rzecznik Prasowy ZR przypomina dalej, że w związku z jednostronnym przerwaniem przez min, Łakomca rozmów 18.10. grupa negocjacyjna regionów: Piotrkowskiego, Łódzkiego i Częstochowskiego zażądała jego powrotu celem parafowania ustaleń. "Przedstawiciel rządu nie znalazł jednak czasu na przyjazd do regionu na rozmowy ze swymi związkowymi partnerami, natomiast znalazł czas - w dniu 19.10. na spotkanie z sekretariatem KW PZPR w Piotrkowie Tryb. oraz z dziennikarzami, przed którymi złożył mało rzetelne oświadczenie.

Zlekceważenia "Solidarności" przez min. Łakomca ma miejsce nie po raz pierwszy /.../ Pomimo to /.../ NSZZ "Solidarność" w woj. piotrkowskim domaga się dalszych rozmów z ministrem, gdyż po prostu przyjmuje do wiadomości fakt, iż takim a nie innym przedstawicielem dysponuje rząd. /.../ Nie odpowiada też prawdzie, iż ministra prowokowano w sprawach nie mających nic wspólnego z tematami, w których powinniśmy prowadzić rozmowy. Żądania zmian personalnych oraz imiennych gwarancji dla wykonania ustaleń - bo o takie "poboczne" tematy chodzi - były ściśle związane z postulatami poprawy zaopatrzenia i organizacji handlu. Minister nie wyobraża sobie że mógłby na ten temat rozmawiać z przedstawicielami społeczeństwa /.../. Rozmawia więc z rozdawczym ośrodkiem kierowniczych posad - sekretariatem KW PZPR w Piotrkowie". /tlx/

P o p a r c i e r z e m i e ś l n i k ó w d l a s t r a j k u p o w s z e c h n e g o.

Zarząd Regionu Mazowsze NSZZ Indywidualnego Rzemiosła "Solidarność" uchwale podjętej na posiedzeniu 21.10 udzielił poparcia dla jednogodzinnego strajku powszechnego 28.10 w formie wywieszenia flag narodowych i założenia opasek. /AS

P o b r z e ż e
Liczne zakłady Regionu Pobrzeże ogłosiły w ostatnich dniach gotowość strajkową w związku z brakami w zaopatrzeniu /W Koszalinie - WPEC, ZBR WSM i ZBE Kazel, w Kołobrzegu - FBR ELWA i RWM PP Uzdrowiska oraz KBER Stanomino/.

Prezydium Zarządu Regionu Pobrzeże wraz z przedstawicielami KZ na wspólnym posiedzeniu 19.10 powołało Regionalny Komitet Strajkowy, upoważniony także do prowadzenia rozmów z władzami. W skład RKS weszli min. przedstawiciele wymienionych zakładów.

Ponadto Prezydium ZR poparło inicjatywę natychmiastowego powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej i wystąpiło do KK o proklamowanie 4-godzinnego ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego, który zdaniem ZR zapobiegłby fali niekontrolowanych strajków, stanowiących zagrożenie jedności Związku" /tlx/

P o l k o w i c e
16.10 załoga Zakładów Górniczych zebrana na wiecu upoważniła KZ "Solidarności" do ogłoszenia pogotowia strajkowego od 19.10 a 27.10 - 4 godzinnego strajku ostrzegawczego. Poprzednie akcje protestacyjne i rozmowy z władzami /patrz: AS nr 37 s.204/ nie spowodowały poprawy zaopatrzenia w żywność w woj.legnickim /tlx/

R a d o m
19.10 na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządu MKR Ziemia Radomska po przeanalizowaniu aktualnej sytuacji na rynku żywnościowym kraju i regionu postanowiono:
1. wystąpić do wojewody radomskiego o natychmiastowe anulowanie zarządzenia dotyczącego tak zwanej sprzedaży wiązanej /rolnik za 1 sztukę odstawionego żywca otrzymuje talon na zakup 1 art. przemysłowego - przyp.red./.
2. wystąpić z wnioskiem do wojewody o wydanie upoważnień dla społecznej komisji powołanej przez MKR Ziemia Radomska do przeprowadzenia kontroli w zakresie handlu i dystrybucji żywności i artykułów przemysłowych w woj. radomskim,
3. Zarząd MKR zobowiązuje Prezydium do zorganizowania spotkań przedstawicieli zakładów pracy i rolników indywidualnych w celu poinformowania się o wzajemnych trudnościach w produkcji i wypracowania konkretnych form współpracy,
4. zobowiązać władze administracyjne regionu do podziału żywności według jasno określonych zasad jednolitych dla mieszkańców całego województwa,
5. wystąpić do wojewody o powołanie w porozumieniu z MKR Ziemia Radomska zespołów, których zadaniem będzie ujawnienie nadużyć wynikłych z działań administracji, w szczególności w dystrybucji towarów przemysłowych i marnotrawstwa produktów żywnościowych".

R a w a M a z o w i e c k a
15.10 KZ NSZZ "Solidarność" w Zakładach Narzędzi Pomiarowych "Vis" w Rawie Mazowieckiej ogłosiła gotowość strajkową protestując przeciwko rządowej polityce w zakresie wyżywienia społeczeństwa.
19.10 w zakładzie zostało przeprowadzone referendum na ten temat. 89% uczestników wypowiedziało się za prowadzeniem akcji protestacyjnej /AS/

S i e d l c e
22.10 Prezydium Oddziału w Siedlcach Reg. Mazowsze wydało oświadczenie, w którym - wobec krytycznej sytuacji zaopatrzeniowej - domaga się od władz administracyjnych miasta działań zmierzających do poprawy sytuacji rynkowej, m.in. przez: zapewnienie pokrycia dla kart zaopatrzeniowych, kontroli nad produkcją, transportem i dystrybucją żywności. Dla zapewnienia realizacji w/w żądań ogłoszono od 26.10 godz. 10.00 gotowość strajkową. Wystosowano również apel do członków "Solidarności" woj.siedleckiego, w którym czytamy: "Decyzje wojewódzkich i miejskich władz administracyjnych Siedlec o wprowadzeniu sprzedaży mięsa i jego przetworów w zakładach pracy oraz gwarancji pełnego pokrycia wydanych bonów towarowych - jest kolejną próbą rozbicia naszej jedności i solidarności /.../. W sytuacji niepełnego wykorzystania sieci handlowej jest to wyraźna próba wciągnięcia działaczy naszego Związku w gaszenie doraźnych konfliktów w zakładach pracy, wynikających z niemożliwości równego podziału mięsa". /AS/

S i e r a d z
21.10 odbyły się rozmowy z komisją rządową, przedstawicieli regionu Ziemia Sieradzka i delegatur Ziemi Łódzkiej w Zduńskiej Woli i Łasku. W wyniku rozmów podpisano porozumienia ws zaopatrzenia woj. sieradzkiego w gaz i ws. komunikacji miejskiej w Zduńskiej Woli oraz zaopatrzenia woj.sieradzkiego w mięso i jego przetwory.

Podpisano także komunikat ws. komunikacji PKS w woj.sieradzkim. Przedstawiciele "Solidarności" niezadowoleni z jego treści wydali Oświadczenie, w którym stwierdzają, m.in. że resort komunikacji "ponosi moralną odpowiedzialność wobec społeczeństwa woj.sieradzkiego w przypadku sparaliżowania komunikacji". /tlx/

S o c h a c z e w
23.10 KZ Zakładu Tworzyw Sztucznych "Boryszew Erg" w Sochaczewie podjął gotowość strajkową. W ten sposób załoga ZTS solidaryzuje się ze strajkującymi zakładami Żyrardowa. KZ zawiadamia, że dalsze decyzje ws. form protestu zostaną podjęte 26.10 po zapoznaniu się z ustaleniami KK i opinią załogi. KZ zwróciła się do ZR Mazowsze o podjęcie skutecznych działań dla poparcia protestu załóg Żyrardowa. /tlx/

T o r u ń. 23.10 Zarząd Regionu zwrócił się do KK o podjęcie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej "do strajku generalnego włącznie" w celu uzyskania przez Związek pełnej kontroli nad produkcją i dystrybucją artykułów rynkowych, a szczególnie żywności. W przypadku nie podjęcia /.../ zdecydowanego działania staniemy w obliczu niekontrolowanych akcji strajkowych w zakładach pracy" - czytamy w uchwale ZR Toruń.

Toruńska "Solidarność" zażądała również m.in. ujednolicenia reglamentacji, pełnego pokrycia kartek, kontroli nad eksportem żywności i węgla.

Wobec fiaska rozmów z władzami wojewódzkimi Zarząd zapowiedział - zgodnie ze stanowiskiem załóg - 2-godzinny strajk ostrzegawczy na 28.10, a właściwy od 4.11., jeżeli KK nie ogłosi ogólnopolskiej akcji /tlx/.

W a r s z a w a
13.10 przedstawiciele KZ 5 warszawskich przedsiębiorstw energetycznych i elektrowni /m.in. Elektrociepłownie Żerań I i Siekierki/ ogłosiły z dniem 22.10 akcję protestacyjną w formie odmowy pracy w godzinach nadliczbowych, w dniach ustawowo wolnych od pracy oraz w wolne soboty, a także utrzymywania w warszawskim węźle energetycznym stanu gotowości strajkowej. Na 26.10 zaplanowano 2 godzinny strajk ostrzegawczy. /z wyłączeniem pracowników ruchu ciągłego/.

Energetycy domagają się stanowczych działań Związku w celu przywrócenia lipcowych norm przydziału mięsa, zweryfikowania cen na artykuły, których ceny podniesiono bez konsultacji z "Solidarnością" i przeciwdziałania dalszym utajonym podwyżkom. Żądają także zmiany "absurdalnych" norm reglamentowanych środków higieny osobistej.

Termin realizacji żądań wyznaczony został na 29.10; po jego upływie uzgodniona zostanie data strajku właściwego.

24.10 akcję energetyków poparło walne zebranie "Solidarności" ZE Warszawa - Miasto, ogłaszając od 23.10 gotowość strajkową oraz odmawiając pracy w dniach wolnych i godzinach nadliczbowych, a także deklarując chęć udziału w strajku właściwym po uzgodnieniu z Zarządem Regionu /tlx, AS/

W ł o c ł a w e k
W związku z krytyczną sytuacją żywnościową 20.10 prezydium KZ Zakładów Azotowych prowadzi wśród załogi ankietę nt. akcji protestacyjnych. Wzięło w niej udział 68% załogi. Na pytanie: "Czy w razie braku porozumienia z rządem ws. poprawy zaopatrzenia w żywność jesteś skłonny wziąć udział w akcji protestacyjnej do strajku generalnego włącznie" - 81%, ankietowanych odpowiedziało twierdząco.
Na pytanie o gotowość przystąpienia do strajku w razie nie załatwienia przez ministrów przemysłu chemicznego I kategorii zatrudnienia dla wszystkich pracowników chemii - odpowiedzi twierdzącej udzieliło 80% ankietowanych /BIPS, 21.10/

Z i e m i a S a n d o m i e r s k a
19.10 jak przewidywał harmonogram akcji strajkowych regionu /patrz: AS nr 45, s.202/ rozpoczął się we wszystkich zakładach dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Wyłączone z niego zostały zakłady przemysłu spożywczego.

Decyzją RKS związki zawodowe RI "Solidarność" i "Solidarność Wiejska" nie będą brać bezpośredniego udziału w negocjacjach z komisją rządową. Problematyka rolnicza będzie jednym z tematów negocjacji.
20.10 Huta Szkła Okiennego jako jedyny zakład w województwie rozpoczął strajk właściwy. Decyzję ewentualnego rozszerzenia akcji uzależniono od wyniku rozmów z komisją rządową, zapowiedzianych na ten dzień.
20.10 do Stalowej Woli przybyła zapowiedziana komisja rządowa. Okazało się jednak, że nie jest ona upoważniona do podejmowania decyzji, lecz tylko do wysłuchania RKS. W związku z tym 21.10 RKS oświadczył, że prowadzenie rozmów z niekompetentnymi wysłannikami rządu jest niecelowe. Zostaną one podjęte po przedłożeniu przez komisję upoważnienia do podpisania wiążących ustaleń.
W kolejnym oświadczeniu z tego samego dnia RKS stwierdził, że odpowiedzi na poszczególne grupy postulatów otrzymane od komisji rządowej są ogólnikowe, nie obejmują wszystkich zgłoszonych żądań, a wiele z zawartych w dokumencie wyjaśnień nie odpowiada stanowi faktycznemu.

21.10 od g.11 strajk podejęły zakłady pracy Sandomierza i jego okolic, a 22.10 o 7.00 dalszych siedem zakładów regionu./tlx/
23.10 o godz.7 rozpoczął się strajk właściwy wszystkich zakładów Regionu Ziemia Sandomierska z wyłączeniem służby zdrowia, straży pożarnej, sklepów i zakładów przemysłu spożywczego, PKP. PKS, łączności, szkolnictwa, służb porządkowych i zakładów energetycznych.
24.10 RKS podjął uchwałę o kontynuowaniu strajku. Odrzucił propozycję wojewody przeprowadzenie rozmów w Warszawie i postanowił czekać na komisję w swojej siedzibie w Stalowej Woli. /SIM/

25.10 Zakładowy Komitet Strajkowy Huty Stalowa Wola podjął decyzję, że akcja strajkowa w Hucie może być zawieszona jedynie w momencie podpisania porozumienia gwarantującego zrealizowanie postulatów RKS. /tlx/

Ż y r a r d ó w

Od 12.10 trwa strajk w Żyrardowie /patrz: AS nr 45, s.202/. "Przedstawiciele władz uznają, że jest to słuszny protest o poprawę wyżywienia i ludzie pracy domagając się poprawy warunków życia mają uzasadnioną rację" - czytamy w komunikacie z rozmów 16.10, podpisanym przez przywódców MKS oraz przedstawicieli administracyjnych władz wojewódzkich [illegible] miejskich władz partyjnych Żyrardowa i Mszczonowa. W komunikacie obie strony określiły swoje zobowiązania: Wojewoda przekazał wicemin.pracy, płac i spraw socjalnych, P.Karpiukowi postulat pełnej zapłaty za okres strajku; MKS zagwarantował,"że strajkujący robotnicy nie opuszczą swoich zakładów, aby publicznie demonstrować na ulicach"; zobowiązał się również wystąpić do strajkujących, by zgodzili się zmienić formę protestu i uzgodnić wspólne stanowisko.

19.10 po konsultacji z załogami MKS podjął decyzję, że strajk będzie kontynuowany"aż do zrealizowania naszych żądań".

Tego samego dnia, w apelu do strajkujących załóg MKS ocenił dotychczasową pomoc Zarządu Mazowsza "jako głęboko niewystarczającą /.../ świadczącą o braku prawidłowej oceny sytuacji /.../ i ukierunkowaniu obecnej aktywności ZR w kierunku rozgrywek personalnych.

Dotychczas - poza uchwałą formalnie popierającą naszą akcję /.../ sporadycznymi przyjazdami na wniosek naszych załóg /.../ - ZR nie podjął żadnych konkretnych działań w kierunku udzielenia czynnej pomocy naszym załogom."

Podobną uchwałę wysłała 21.10 do Mazowsza KZ przy Zakładach Tkanin Technicznych w Żyrardowie.

Ok.południa przyjechali do Żyrardowa członkowie Prezydium ZR Mazowsze, którzy wspólnie z MKS-em i przedstawicielami strajkujących załóg próbowali znaleźć inne rozwiązanie konfliktu. Podczas dyskusji nadszedł teleks od wicemin.pracy, płac i spraw socjalnych Burego /adresowany do wojewody skierniewickiego. Stwierdza [illegible] w nim, że "nie widzi podstaw do wypłaty rekompensat ze środków zakładów pracy bądź państwowych". Strajki te nie są bowiem organizowane w sprawach wypływających ze stosunku pracy, względnie w sprawach obrony praw i swobód związkowych, lecz w celu wywarcia nacisku na rząd w sprawie polityki reglamentacji żywności. Strajki te należy więc zakwalifikować - zgodnie z przyjętymi w tym zakresie standartami międzynarodowymi, a w szczególności wykładnią MOP - jako polityczne. Za tym do pracowników biorących udział w takich strajkach nie można stosować zasad rekompensowania wynagrodzenia utraconego za czas udziału w strajkach zawartych w tezie 38 założeń do ustawy o związkach zawodowych - pomimo zachowania przez proklamujących strajk NSZZ "Solidarność" szeregu warunków formalnych wymaganych przez statut Związku.

Ponieważ zaś żadne inne aktualnie obowiązujące przepisy prawa pracy nie przewidują możliwości rekompensowania wynagrodzeń za udział w tego typu strajkach - przyjąć należy, że pracownikom biorącym udział w ostatnio organizowanych strajkach nie przysługuje rekompensata utraconego z tego tytułu wynagrodzenia /.../"

Sformułowanie min.Burego, że strajk ma charakter polityczny, spowodowało jednoznaczne potwierdzenie decyzji o kontynuowaniu strajku.

W nocy z 19.na20.10 przedstawiciele Prezydium ZR Mazowsze spotkali się z min.Burym i dyr.Pacho z MPPiSS, którzy podtrzymali swoją opinię o politycznym charakterze strajku w Żyrardowie. Dopiero po kilkakrotnych rozmowach telefonicznych 20.10 min.Bury wysłał do Żyrardowa teleks, w którym nie użył sformułowania o politycznym charakterze strajku i zaproponował dwa warianty rozwiązania konfliktu o wymagrodzenie za okres strajku:

I. Spór może być rozstrzygnięty przez kolegium przy Okręgowym Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Było by to zgodne z projektem ustawy o zw. zawodowych, któremu porozumienie warszawskie z 30.03.81 nadało moc obowiązującą. "Zatem prezes okręgowego sądu pracy i ubezpieczeń może wyznaczyć przewodniczącego, a każda ze stron po trzech członków,którzy utworzą kolegium arbitrażu społecznego. Orzeczenie kolegium zapada większością głosów. Jeżeli strony nie postanowią inaczej orzeczenie wiąże strony" - pisze Bury. I dodaje od siebie: "Jeżeli zapadłoby orzeczenie zasądzające wynagrodzenie, to należy je honorować."

II. Jeżeli rozwiązanie I zostałoby odrzucone, a pracownicy nie będą chcieli wystąpić na drogę sądową, zaś Związek odmówi wypłaty ze swoich środków, należy rozważyć następujący pracownicy otrzymaliby zapomogi w wysokości połowy wynagrodzenia zasadniczego przypadającego za czas strajku, wypłacone przez wydział zatrudnienia Urzędu Wojewódzkiego ze środków przewidzianych dla osób pozostających czasowo bez pracy /fundusz aktywizacji zawodowej/.

Teleks ten został przetrzymany u wojewody i dostarczony Komitetowi Strajkowemu dopiero późnym wieczorem /po interwencji przedst.Prezydium ZR Mazowsze w Komitecie Miejskim PZPR w Żyrardowie/.

Następny teleks od min. Burego do Skierniewiskiego wicewojewody, datowany 22.10 podtrzymuje jednak jego stanowisko z 20.10: brak podstaw prawnych do jakiejkolwiek wypłaty za okres strajku w Żyrardowie.

20.10 wiceprzewodniczący MKS wystosował teleks do I sekretarza KC PZPR, który przytaczamy z niewielkimi skrótami.

"Szanowny Panie Generale zwracamy się do pana ostatecznie z prośbą gorącą o nakazanie rządowi rozwiązanie konfliktu społecznego w Żyrardowie. /.../ Klasa robotnicza Żyrardowa zaufała Panu osobiście w tych gorących dniach i liczy wyłącznie na Pana, a liczą to robotnicy zwykli, fizyczni,kobiety Żyrardowa tak bardzo ciężko pracujące, partyjni i bezpartyjni, matki małych dzieci. Wyciągamy wszyscy ręce do Pana i prosimy bo stoją ważne zakłady o poważnym znaczeniu dla gospodarki narodowej kraju, żeby w każdej chwili wysłał Pan kogoś do nas z kompetencjami, kto usiądzie w Żyrardowie do wspólnego stołu i podpisze dokument, że gwarantuje podstawową poprawę życia tego społeczeństwa/.../

Zaznaczamy, że w Żyrardowie nie ma wyklejonych żadnych haseł demonstrujących wyrazy polityki, bo my prości robotnicy się na tym nie znamy. My chcemy tylko jeść i pracować.Czekamy na decyzje Pana nawet w tej chwili.

W imieniu robotnic i robotników miasta Żyrardowa - wiceprzewodniczący MKS Żyrardów /-/ Jan Żak.

Od 21.10 Prezydium ZR Mazowsze,wielokrotnie kontaktując się telefonicznie z gabinetem wicepremiera Rakowskiego, min.Cioskiem i dyr.Chocholakiem,próbowało uzyskać odpowiedź na teleks żyrardowskiego MKS do gen.Jaruzelskiego. Próby te nie odniosły skutku.

22.10, jak podała "Niezależność" /z 23.10/, "władze miejskie Żyrardowa próbowały, mimo odmowy MKS-u, na własną rękę dogadać się ze strajkującymi kobietami. Jedna taka nieudana próba miała miejsce w Zakładach Lniarskich, jednak robotnice wylały tyle żalów, że prezydentowi i I sekretarzowi nic innego nie wypadało, jak opuścić fabrykę".

Tego samego dnia w teleksie wysłanym do Prymasa Polski strajkujący poprasili go o pomoc w rozwiązaniu konfliktu i poinformowali o liście do gen.Jaruzelskiego: "Odpowiedzi nie mamy do chwili obecnej. Wobec tego została nam już jedna z ostatnich rzeczy i liczymy, że J.E. Prymas będzie rzecznikiem /.../ rozwiązania tak poważnego konfliktu w Żyrardowie". Członkowie Prezydium ZR Mazowsze rozmawiali o sytuacji w woj.skierniewickim z biskupem Dąbrowskim. Oświadczył on, że nad sprawą tą Prymas czuwa osobiście.

Również 22.10 do Żyrardowa przybyła Anna Walentynowicz serdecznie witana na wiecach w strajkujących zakładach. Do Żyradowa przyjechali także przedstawiciele załóg Ursusa i Huty Warszawa, a 23.10 przew.ZR Mazowsza, Z.Bujak.

23.10 na wystosowane poprzedniego dnia zaproszenie wicepremiera M.Rakowskiego udała się do niego 5-osobowa delegacja żyrardowskiego MKS-u. W URM odbyły się rozmowy delegacji MKS Żyrardowa, kt. przewodniczył J.Żak z przedstawicieli rządu: wicepremierem Rakowskim, min.min. Cioskiem, Hołdakowskim, Rajkiewiczem. Obecni byli również przedst. władz Skierniewic i Żyrardowa oraz I sekr. KM PZPR w Żyrardowie. Prasy nie wpuszczono na salę obrad, relacja oparta jest na informacjach przedst. MKS Żyrardów.

Rozmowy zostały podjęte przez stronę rządową na polecenie W.Jaruzelskiego, który 21 bm. otrzymał cytowany wyżej teleks od MKS Żyrardów wzywający do rozstrzygnięcia konfliktu.Strona rządowa nie zgodziła się, aby w rozmowach uczestniczyli przedstawiciele Regionu Mazowsze, Z.Bujak i St.Rusinek oraz Regionu Ziemia Łódzka.

Przedst. MKS-u przeciwstawili się poglądowi strony rządowej o politycznym charakterze strajku żyrardowskiego, określając go jako "żywnościowy". Min. Rajkiewicz uznał, że wprawdzie wg projektu ustawy o zw. zaw. jest to strajk polityczny, ma jednak charakter wyjątkowy ze względu na uczestniczące w nim matki i żony - gospodynie domowe domagające się żywności. Użył określenia "żyrardowski model strajku".

Obie strony uznały, że poza typami strajków wymienionymi w projekcie ustawy o zw.zaw mogą istnieć jeszcze inne. W związku z tym trzeba doprowadzić do rozmów nt. odpowiednich zmian w tym projekcie.

Min.Rajkiewicz przypomniał dwa warianty zapłaty za strajk proponowane poprzednio przez min. Burego. Zaproponował też kompromisowe rozwiązania: 50% zapłaty z jednoczesnym skierowaniem sprawy do arbitrażu.

Na żądanie "Solidarności", aby premier wydał decyzję nakazującą pełną zapłatę za strajk, skoro nie ma on charakteru politycznego, M.Rakowski odpowiedział, że musi jednak przestrzegać uzgodnionego projektu ustawy o zw. zaw. i nie może tworzyć precedensu.

Następnie delegaci władz Żyrardowa wskazali na lepsze ostatnio zaopatrzenie miasta, zaznaczając, że poprawa ta nie jest wynikiem strajk[illegible] Przedstawiciele MKS uznali poprawę za dorad

ną, uzyskaną pod presją społeczeństwa, bez gwarancji, że będzie ona stała i systematyczna.

M.Rakowski nie przyjął zaproszenia na rozmowy do Żyrardowa Zobowiązał się, że spowoduje powołanie specjalnego pełnomocnika Sztabu Antykryzysowego ds. zaopatrzenia i dystrybucji żywności w woj. skierniewickim.

Mimo nalegań przedstawicieli MKS-u Rakowski nie określił terminu spotkania ze wspólną komisją Ziemi Łódzkiej i Mazowsza nt. organizacji rynku skierniewickiego.

Strona rządowa nie zgodziła się na podpisanie komunikatu z rozmów.

23.10 poparła strajkujących "Solidarność" ZM Ursus, ogłaszając gotowość strajkową do odwołania: "Bezpośrednim powodem jest beznadziejne przeciąganie przez władze sprawiedliwego rozwiązania strajku w zakładach Żyrardowa" - oświadczył ZF "Solidarności" Ursusa.

Tego samego dnia Prezydium KZ Huty Warszawa w telekse sie do wicepremiera Rakowskiego stwierdziła, iż - "w celu czynnego poparcia strajkujących w naszym imieniu załóg robotniczego Żyrardowa" - postanawia wysłać delegację hutników upoważnionych do udziału w strajku, zarekomendować wiceprzew.KZ do udziału w rozmowach między MKS a stroną rządową, a w razie niepowodzenia rozmów - "użyć wszelkich statutowych środków protestu ze strajkiem włącznie".

24.10 przedstawiciele największych zakładów pracy i ZR Mazowsza na spotkaniu w Ursusie utworzyli zespół, którego członkowie mieli udać się wraz z delegatami Żyrardowa do Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu H.Skibniewskiej i MPPiSS, a także do min.Cioska /by uzgodnić spotkanie z Rakowskim/ - w celu wyegzekwowania zapłaty za strajk. Uczestnicy spotkania zobowiązali ZR do działań na rzecz spełnienia posdstawowych postulatów Żyrardowa. Jednocześnie zaproponowali żyrardowskim załogom, by ogólnopolski strajk protestacyjny 28.10 stanowił zakończenie ich akcji - pod warunkiem, że uzyskają do tego czasu pełną zapłatę za cały okres strajku. /AS, tlx/.

W REGIONACH

Region Śląsko-Dąbrowski domaga się rozmów z rządem. 16,10 i po raz drugi 20.10 ZR Śląsko-Dąbrowskiego przesłał do wicepremiera Rakowskiego swoją uchwałę z 14.10,w której domaga się natychmiastowego podjęcia rozmów z kompetentną komisją rządową nt. zaopatrzenia regionu, represji wobec członków Związku, uchwały Rady Ministrów 199/81 oraz podziału majątku po byłej WRZZ.

W razie nie przystąpienia do rozmów do 24.10 ZR zapowiada podjęcie odpowiednich działań statutowych.

22.10 przedstawiciele kopalń i zakładów górniczych wyłonili zespół z przew. Z.Bogaczem do rozmów, które zapowiedziano na 26.10 w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki w Warszawie. /tlx/.

Dalszy ciąg konfliktu w Lubogórze /patrz: AS nr 45, s. 207/. 19,10 Zakłady Pracy Ziemi Świebodzińskiej przystąpiły do strajku, który ma trwać do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia konfliktu w Lubogórze. W tym samym dniu ZR w Zielonej Górze postanowił, że w przypadku niespełnienia do 20.10 wszystkich żądań zawartych w uchwale MKS Ziemi Świebodzińskiej z 14.10 /patrz: AS nr 45, s.207/, 21.10 odbędzie się godzinny strajk ostrzegawczy całego regionu, a 22.10 strajk właściwy - do czasu spełnienia żądań strajkujących /BIPS/.

"Gazeta Lubuska" z 19.10 poinformowała, że dyr. kombinatu PGR Świebodzin oświadczył, że zawiesza decyzję o rozwiązaniu stosunku pracy z przewodniczącym KZ, Z.Kłosowskim do czasu zbadania jej zasadności.

20.10 przeprowadzono godzinny strajk w regionie . W tym samym dniu odbyły się rozmowy MKS z przedstawicielami dyrekcji Świebodzińskiego Kombinatu i rozmowy członków ZR z sekretarzem KW które nie przyniosły żadnych rezultatów.Następnie MKS i przed. ZR spotkali się z wojewodą, z którym uzgodniono realizację trzech /spośród pięciu/ postulatów: 1.przywrócenie do pracy Z.Kłosowskiego,3.nie represjowanie uczestników strajku,4.wypłata wynagrodzenia za czas strajku.

Wojewoda nie zgodził się natomiast na przeprowadzenie referendum wśród pracowników,odwołania dyrektorów PGR-u oraz Kombinatu Swiebodzin, proponując powołanie komisji mieszanej do zbadania zasadności stawianych im zarzutów.

22.10 rozpoczęto strajk właściwy.Przew.KZ "Zastal",A.Strożyk; który uczestniczył w rozmowach z wojewodą,zwrócił się do premiera o podjęcie natychmiastowej interwencji u władz zielonogórskich.

24.10 RKS w Zielonej Górze wystąpił do URM z żądaniem przybycia pełnomocnej Komisji Rządowej w celu podjęcia negocjacji. Akcję protestacyjną w Lubogórze i Kombinacie Rolnym w Swiebodzinie poparły od samego jej początku liczne zakłady pracy regionu.Do strajku właściwego przystąpiły m.in. LZT"Techma-Elterma" /19.10/ - gdzie do strajku przyłączyły się POP PZPR,związki branżowe i dyrekcja, ER/PSK /20.10/. Poparcie dla postulatów strajkujących wyraziły: Międzyzgminny Komitet"Solidarności"Rolników Indywidualnych, WKZ NSZZ RI w Zielonej Górze, egzekutywa Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Swiebodzinie, egzekutywa POP w Fabryce Dywanów "Nowita" w Zielonej Górze /19.10/, KK Kombinatu Rolnego w Swiebodzinie /20.10/, KK NZS WSP w Zielonej Górze /21.10/, KZ kopalni "Sieniawa" /22.10/. /tlx/.

W Fabryce Dywanów "Nowita" plenum Rady Zakładowej NSZZ Pracowników Przemysłu Włókienniczego postanowiło przyłączyć się do strajku regionu /"Gazeta Lubuska", 22.10/.

Akcja strajkowa WSI w Radomiu. 22.10 odbył się w radomskiej WSI dwugodzinny strajk ostrzegawczy /patrz: AS nr 45, s.208/. Protest radomskiej uczelni poparły m.in.Uniwersytety Warszawski i Poznański, które zapowiedziały akcje solidarnościowe, oraz zakłady pracy Regionu Ziemia Radomska.

Prezydium MKR Ziemia Radomska zaapelował do członków Związku o potraktowanie akcji na WSI jako szczególnie ważnego elementu walki o demokratyzację życia w regionie i zwróciło się do KZ-ów, by przedstawiciele zakładów uczestniczyli bezpośrednio w akcji strajkowej. /tlx, AS/.

Plan akcji strajkowej w Hucie im. Nowotki. 19.10 rozpoczęła się - zgodnie z decyzją Walnego Zebrania Delegatów - gotowość strajkowa w Hucie im. Nowotki w Ostrowcu Św. Załoga żąda poprawy zaopatrzenia, pełnej kontroli nad produkcją i rozdziałem żywności, realizacji licznych postulatów pracowniczych, ukarania odpowiedzialnych za niewykonanie inwestycji socjalnych oraz zainstalowania na terenie zakładu sprawnych głośników. Żądania te wysuwane są od dawna mimo wielu rozmów z władzami Związku i dyrekcją nie zostały spełnione.

WZD zapowiedziało na 3.11. strajk ostrzegawczy, a na 10.11 właściwy jeżeli tak zadecyduje referendum załogi. /tlx/.

Odwołanie gotowości strajkowej w WKTS w Radomiu. 19.10 KZ przy Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego po zawarciu porozumienia z władzami województwa odwołała trwającą od 15.10 gotowość strajkową./patrz AS nr 45, s.203/ spowodowaną fatalnymi warunkami socjalnymi, lokalowymi i złym stanem bhp /tlx/.

W obronie dyrektora Fabryki Amortyzatorów w Krośnie. W Fabryce Amortyzatorów w Krośnie dyr. E.Nitka, na żądanie zakładowych organizacji PZPR, Zw.Zaw. Metalowców i "Solidarności" - reprezentujących wolę załogi, zwolnił z pracy dwu pracowników, w tym przewodniczącego Rady Zakładowej ZZ Metalowców, J.Topolskiego. Uzasadnieniem decyzji dyrektora było stwierdzenie że całkowicie nieakceptowani przez załogę ludzie /7.10 J.Topolskiego wywieziono na taczkach za bramę / nie mogą pracować w fabryce /patrz: AS nr 44, s.205/.

21,10 min. Szałajda zawiesił dyrektora w czynnościach służbowych, o czym załoga fabryki dowiedziała się z dziennika TV. W uchwale KZ Solidarności, podjętej 22.10 czytamy m.in.:

"Decyzja ta zaszokowała całą załogę /.../ Uważamy, że jednostronna decyzja ministra Szałajdy jest tendencyjna /.../ ignorująca interesy fabryki i kraju, pozbawiona jakichkolwiek podstaw wynikających z rzetelnej oceny dotychczasowej pracy dyrektora E.Nitki /.../ Komisja zakładowa postanawia: 1/ zdecydowanie odrzucamy decyzję /.../ o zawieszeniu /.../ dyrektora naczelnego fabryki, 2/ załoga zgłasza votum nieufności w stosunku do min. Szałajdy, 3/ kategorycznie żądamy anulowania bezpodstawnej decyzji ministra /.../ O ile w ciągu 7 dni nie otrzymamy wiążącej decyzji w tej sprawie załoga podejmie bezterminową akcję strajkową".

Uchylenia decyzji ministra oficjalnie domaga się także zakładowa organizacja ZZ Metalowców, która odcięła się od ZG ZZ Metalowców, i zakładowa organizacja PZPR. Wielu członków partii w fabryce złożyło legitymacje. Komitet Założycielski samorządu przeprowadził wśród 2,5 tysięcznej załogi referendum, które wykazało, że pracownicy jednomyślnie zdecydowani są bronić dyrektora Nitkę.

23.10 Prezydium KZ przy Polmozbycie w Lublinie, w imieniu swej prawie dwutysięcznej organizacji "Solidarności" zapowiada podjęcie w porozumieniu z załogą FA w Krośnie solidarnościowych akcji protestacyjnych, jeśli w ciągu 7-miu dni min. Szałajda nie cofnie decyzji zawieszenia w czynnościach dyrektora Nitki. /tlx, AS/

WZD Regionu Pojezierze. 23.10. w Suwałkach odbyło się WZD Regionu Pojezierze, zwołane przez Komisję Rewizyjną w związku z konfliktami w ZR i Prezydium, które ujawniły się na posiedzeniu ZR 12-13.10. , kierdy to kilku członków Prezydium złożyło rezygnację, a kilku nie uzyskało votum zaufania Zarządu /w tym przew. ZR L.Biegalski/.

W dyskusji rozważano możliwość przyłączenia Regionu do sąsiadujących, lepiej zorganizowanych i silniejszych. Za przyłączeniem do Olsztyna optowali delgaci Giżycka, Węgorzewa, Piszu /chociaż niektóre KZ-y dużych zakładów Giżycka sprzeciwiały się takiemu rozwiązaniu/, delegat Sejn wypowiadał się za przyłączeniem do Białegostoku. Natomiast dyskutanci z Suwałk uważali, że należ utrzymać Region Pojezierze w dotychczasowym kształcie. W głosowaniu okazało się, że ta właśnie opinia przeważa zdecydowanie:na 350 uprawnionych jedynie 28 było przeciw;

ko /15 wstrzymujących się/. Delegaci Węgorzewa pod koniec obrad opuścili salę, zapowiadając przyłączenie się swoich KZ-ów do ZR Warmińsko-Mazurskiego.

Drugim podstawowym wątkiem dyskusji było rozpatrywanie zarzutów wobec władz regionalnych, zwłaszcza wobec przew. ZR, L.Biegalskiego, któremu zarzucano złą organizację pracy regionu, przerwanie strajku okupacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim /podjęli go w nocy 9/10.10. przedst. KZ przy "Kolbeci największym zakładzei woj. suwalskiego. Grupa okupująca opuściła Urząd 11. 10. a 12.10. w Warszawie odbyły się rozmowy z wicepremierem Rakowskim - patrz: AS nr 45, s. 202/, jak również współpracę z SB.

L.Biegalski podważał celowość strajków w sytuacji, gdy władze dążą do konfrontacji, wskazywał też na pozytywne strony pracy Regionu /działalność interwencyjna, wydawnictwa, dobre oddziały miejskie/. Mówił, że "wrażenie zastopowania w Regionie w dużej części wynika z sytuacji w kraju i Związku którą określił jako "polityczny pat". Złożył też wyjaśnienia w związku z pomówieniami, jakie padły pod jego adresem.

St.Wądołowski, zaproszony jako przedst. Prezydium KK podkreślił konstruktywny udział Biegalskiego w posiedzeniach KKP i negocjacjach, zwrócił też uwagę, że plotki podobnego rodzaju rozpuszczane są o wielu najlepszych działaczach Związku.

Padały różne propozycje rozwiązania problemu władz regionalnych: wnioskowano o zmianę cało Zarządu, Prezydium, o wymianę części ich składów, wreszcie o pozostawienie tych samych osób na ich poprzednich funkcjach.

Około północy przeprowadzono tajne głosowanie nad votum zaufania dla przew. ZR z wynikiem: za udzieleniem - 150 głosów, przeciwko - 121, wstrzymało się - 20. Spośród 56 osób wchodzących w skład ZR zdecydowało się w nim pozostać tylko 25, a w Prezydium 3. Pozostałe motywowały swoją rezygnację niemożliwością dalszej współpracy z dotychczasowymi członkami władz regionalnych. Wyborów uzupełniających do Zarządu nie można było przeprowadzić, gdyż okazało się, że nie ma już quorum.

Zebranie zakończyło się ok. godz. 1. /AS/

W Z D w Ł ó d z k i e j "A l b i e ".Serię WZD, które odbędą się w najbliższych tygodniach w łódzkich zakładach pracy rozpoczęło 24.10 zebranie w zakładach przemysłu bawełnianego "Alba". Zebrani podjęli próbę zredagowania własnego dokumentu programowego, w którym zawarto m.in. postulat utworzenia wspólnie z sąsiadującymi zakładami Terenowej Komisji Współpracy /jest to pierwsza tego rodzaju inicjatywa w regionie łódzkim/. W zakładzie przeprowadzone zostanie ponadto referendum nt. sposobu dystrybucji żywności/pełne pokrycie kartek w sieci handlu czy reglamentowana sprzedaż w zakładzie/. /AS/

S p o t k a n i e z k s. b p H . B e d n o r z e m 19.10 delegacja ZR Sląsko-Dąbrowskiego oraz przedstawiciele KKK SG spotkali się z biskupem H.Bednorzem. Rozmowa dotyczyła zaopatrzenia regionu w żywność oraz uchwały rządowej nr 199/81. /tlx/

W s. k o n f l i k t u w Z R M a z o w s z e.

Po zebraniach, które odbyły się 15 i 17.10 /patrz: AS 45 s. 006 i 203/ ZR Mazowsza otrzymał kilka uchwał Komisji Zakładowych zaniepokojonych sytuacją w regionie i podziałami w Zarządzie.

KZ NSZZ "Solidarność" w WZR "Rawar" w uchwale z 16.10 pisze m.in. "Członkowie Zarządu zamiast zajmować się realizacją programu, a w szczególności najogólniejszymi sprawami jak wyżywienia, przygotowanie do zimy, prowadzi rozgrywki personalne /.../.

W tej sytuacji żądamy przestrzegania autentycznej demokracji, pluralizmu i tolerancji w życiu związkowym /.../; wyjaśnienia, co czyni Zarząd w kwestii zapłacenia za 2 godzinny strajk ostrzegawczy w dniu 5.08; odwołania redaktorów naczelnych pism "Niezależność" i "Wiadomości Dnia". Stworzenie nowych pism w układzie dziennik - tygodnik, przy czym kandydatury nowych redaktorów winny być konsultowane z Komisjami Zakładowymi /.../; ujawnienia, kto projektował znaczek I Krajowego Zjazdu Delegatów /.../, publikacji nazwisk wszystkich gości na I KZD, podania spisu ekspertów Regionu Mazowsze, ic kompetencji oraz tematyki, w której działają; /.../ przeprowadzenia przez Komisję Rewizyjną kontroli pracy Zarządu w dziedzinie gospodarki papierem, kolportażu prasy, sprzedaży znaczków i innych materiałów w sklepiku działającym na terenie siedziby Regionu Mazowsze.

Do czasu podjęcia realizacji powyższego wstrzymujemy odprowadzanie składek do Regionu".

Rezolucję o podobnej treści uchwalili przedstawiciele Komisji Zakładowych Energetyków.

20.10 Komisja Zakładowa w MERA-PIAP wyraziła "swoje zaniepokojenie rozgrywkami personalnymi w Zarządzie /.../, które powodują, że władze regionu nie spełniają oczekiwań członków Związku /.../ Nie wgłębiając się czy przyczyną, czy skutkiem tej sytuacji są podziały frakcyjne nie mające nic wspólnego z działalnością związkową, pragniemy zwrócić uwagę, że dalsze utrzymywanie takiego stanu jest niedopuszczalne /.../. Pewną nadzieją na poprawę tej sytuacji jest nowo wybrane Prezydium. Tym niemniej domagamy się wyczerpujących i obiektywnych informacji w niezależnej prasie związkowej o pracy w zarządzie i prezydium, poszczególnych osób, by móc zweryfikować ich udział w tych gremiach podczas zbliżającego się Walnego Zebrania Delegatów Regionu".

O d m o w a p r z e k a z a n i a s k ł a d e k d o Z R "M a z o w s z e". 7.10 KZ przy Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie postanowiła przeznaczyć odprowadzone do ZR 30% składek za wrzesień i październik na wynagrodzenie dla załogi za okres strajku ostrzegawczego 5.08. KZ uzasadnia swą decyzję tym, że dyrekcja odmówiła wypłaty zarobków za godzinny strajk, a ZR nie poświęcił tej sprawie dostatecznej uwagi. /AS/

SEKCJE BRANŻOWE I ZAWODOWE

Z j a z d K r a j o w e j S e k c j i O ś w i a t y i W y c h o w a n i a. 16-18.10 odbył się w Opolu XIV Zjazd Mandatariuszy Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność", który opracował zadania wynikające z Uchwały Programowej I Krajowego Zjazdu NSZZ "Solidarność". Oto ważniejsze z nich:

- podjęcie działań w celu opracowania społecznego projektu Ustawy o Edukacji Narodowej i przekazania go do Sejmu do 30.03.82, wyegzekwowanie odpowiedniego udziału oświaty w budżecie państwa, ratowania szkolnictwa wiejskiego /rewindykacja budynków zabranych oświacie, inicjowanie akcji na rzecz tworzenia sieci wiejskich placówek oświatowych i kulturalnych/;
- podjęcie natychmiastowych prac nad wycofaniem programów 10-latki.
- zapewnienie placówkom oświatowym pełnej autonomii poprzez: natychmiastowe wprowadzenie w życie społecznego regulaminu rad pedagogicznych, tworzenie samorządów pracowniczych i młodzieży szkolnej, popieranie inicjatyw tworzenia placówek spółdzielczych i autorskich.

W trakcie obrad wyrażono dezaprobatę wobec wystąpień na IV Plenum KC PZPR, potępiających działalność "Solidarności" w zakresie odkłamywania historii.

Podjęto uchwałę określającą stanowisko Sekcji Oświaty i Wychowania wobec rządowego projektu "Karty Nauczyciela" /patrz: AS 45, s. 305/.

Wobec niezrealizowania przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania podpisanych porozumień Zjazd uchwalił podjęcie akcji protestacyjnej, której kolejnymi etapami będą: szeroka akcja informacyjna; od 29.10 gotowość strajkowa we wszystkich placówkach /po wcześniejszym uzyskaniu zgody Komisji Krajowej/, w kt. przewiduje się podjęcie strajku 4.11 - czterogodzinny strajk ostrzegawczy w szkołach ponadpodstawowych.

Krytycznie oceniono dotychczasową działalność prezydium Krajowej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania. Na wniosek przewodniczącego J.Romana przeprowadzono wybory uzupełniające i - po udzieleniu votum zaufania 7 członkom Prezydium - w tajnym głosowaniu, wybrano dalszych 8 osób. Przewodniczącym Krajowej Sekcji pozostał J.Roman. /AS/

R o z m o w y K r a j o w e j S e k c j i O ś w i a t y i W y c h o w a n i a z K o m i s j ą S e j m o w ą.

20.10 odbyło się spotkanie delegacji Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" z prezydium Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania. Delegacji związkowej przewodniczył członek KK - J.Onyszkiewicz.

Przedstawiciele Związku zwracali uwagę na bezskuteczność dotychczasowych rozmów z Ministerstwem i sugerowali aby kontynuować je na szczeblu wicepremiera, gdyż dyskutowane problemy wykraczają często poza kompetencje resortu. Zła wola Ministerstwa - jak podkreślali przedst. "Solidarności" widoczna jest w "Instrukcji organizacji roku szkolnego", "Regulaminie rady pedagogicznej" czy "Regulaminie oceniania i klasyfikacji uczniów", w których nie uwzględniono postulatów Związku. Dotychczasowe działania resortu nie wskazują na odejście od powszechnie krytykowanego programu dziesięciolatki, podczas gdy punktem wyjścia do reformy oświaty powinien być stan prawny z 1961 r.

Posłowie zobowiązali się przedstawić na najbliższym posiedzeniu plenarnym projekt anulowania odpowiedniej części uchwały sejmowej z 1973 r. dotyczącej dziesięciolatki.

Przedstawiciele "Solidarności" stwierdzili, że generalnie sprzeciwiają się wprowadzeniu Karty Nauczyciela /patrz: AS 45 s.305/ i innych tego rodzaju praw dla poszczególnych grup pracowniczych. Zarzucali projektowi rządowemu, że podporządkowuje pracę nauczyciela zasadom ideologii, zawiera szereg sformułowań nieścisłych, nie uwzględnia zmian sytuacji społecznej w Polsce, nie dopuszcza wpływu środowiska nauczycielskiego na wybór dyrektora i innych władz oświatowych. Zaprotestowali przeciw używaniu w odniesieniu do przewidywanej ustawy nazwy "Karta Nauczyciela". Proponowali, aby ustawa miała charakter tymczasowy i obowiązywała do chwili opracowania i zatwierdzenia ustawy o systemie edukacji narodowej.

Przedstawiciele Komisji sejmowej wyjaśnili, że wpływ na tok prac legislacyjnych będą mieli dopiero po pierwszym czytaniu projektu ustawy w Sejmie. Zapowiedzieli przeprowadzenie szerokiej konsultacji społecznej, spotkania posłów ze środowiskami

nauczycielskimi, a także zaproszenie przedstawicieli związków zawodowych do prac redakcyjnych. Uznali za słuszne, że projek tej ustawy powinien torować drogę do prac nad przyszłą ustawą o systemie edukacji narodowej.

W dalszym ciągu spotkania delegacja Związku poruszała też konieczność określenia statusu prawnego nauczycieli-bibliotekarzy, przydziału papieru na dwutygodnik Sekcji Oświaty i Wychowania, a także przedstawiła szereg problemów lokalnych.

Na zakończenie opracowano wspólny komunikat /patrz: Dokumenty, s.302 /46/AS/.

Przeciw rządowemu projektowi Karty Nauczyciela 21.10 nauczyciele ze Starachowic uczestniczący w spotkaniu z posłanką J.Pasternak ogłosili protest przeciwko rządowemu projektowi Karty Nauczyciela /o poprzednich protestach - patrz AS nr 44, s.201, ASnr 45, s.204/. "Protestujemy przeciwko postępowaniu rządu, który z olbrzymim opóźnieniem i bez konsultacji z bezpośrednio zainteresowanymi przesłał swoją wersję projektu do Sejmu - piszą. Domagamy się zatwierdzenia poprzednio wynegocjowanej Karty Nauczyciela, gdyż tylko wersja powszechnie zaakceptowana może przywrócić zawodowi nauczycielskiemu poczucie wartości, a nam wszystkim świadomość roli podmiotu społecznego" /.../. Ponieważ ostatnie zarządzenia wykonawcze,które poprzedziły wydanie Karty Nauczyciela są bardzo niekorzystne dla nauczycieli i odbiegają zasadniczo od zapisów Karty Nauczyciela nawet w wersji rządowej - żądamy ich cofnięcia"./tlx

W obronie pracowników cywilnych MO. 21.10 Prezydium KZ Krakowskich Zakładów Armatur przyłączyło do swojej komisji KZ "Solidarności" pracowników cywilnych KW MO w Krakowie. Prezydium oświadczyło, że odtąd wszelkie akcje skierowane przeciw pracownikom cywilnym Komendy Wojewódzkiej, będą traktowane jako wymierzone w KZ Zakładów Armatur. /Małopolski SI/

Ws. KKK Pracowników Spółdzielczości Mleczarskiej. 15.10 Prezydium KZ przy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Szczecinku poddało ostrej krytyce działalność Komisji Koordynacyjnej Mleczarzy. Prezydium domaga się, by Komisja podejmując decyzje uwzględniała opinie załóg i informowała je o swoich posunięciach. Żąda zdecydowanego działania na rzecz realizacji porozumień z grudnia 80 r, przeprowadzenia nowych wyborów do KKK oraz zwołania ogólnopolskiego Zjazdu, przedstawicieli KZ,który określiłby rolę Komisji Koordynacyjnej. /tlx/

INICJATYWY SPOŁECZNE

Powołanie Komitetu Założycielskiego Federacji Młodzieży Szkolnej Reg. Mazowsze. 9.10 w Warszawie powołany został KZ Federacji Młodzieży Szkolnej Reg. Mazowsze /patrz: AS nr 37, s.203/. Program Federacji przewiduje m.in. tworzenie pism i bibliotek uczniowskich, organizowanie kół samokształceniowych i wszechnic w celu podnoszenia kultury politycznej członków FMS, opracowanie i wdrażanie w praktyce nowego modelu szkoły średniej, uzyskanie udziału uczniów w radach pedagogicznych, likwidację oceny jako motywacji nauki oraz kontrolę egzeminów wstępnych przez członków Federacji.

Postanowiono stworzyć pismo FMS-u Reg. Mazowsze i powołano komitet redakcyjny. Organizacja podjęła starania o zarejestrowanie. /AS/

Podziękowanie dla KOR-u. 15.10 Prezydium KZ NSZZ "Solidarność" w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku przesłało na ręce prof. Lipińskiego oświadczenie, w którym dziękuje KSS "KOR" za jego działalność w obronie robotników. W oświadczeniu czytamy:

"Legendarny już dziś KOR, na stałe pozostanie w sercach polskich robotników. Jego powstanie i działalność przed Sierpniem 80 było podziwiane przez wielu Polaków, stwarzało nadzieję prześladowanym. Był to znak, że nie cały polski naród dał się nastraszyć lub ogłupić. Pomimo wieloletnich usiłowań podzielenia narodu na robotników i inteligencję powstanie i działalność KOR-u w tamtych trudnych warunkach świadczyła o niespełnieniu się nadziei wrogów narodu. Było to powodem niechęci lub wprost wrogości do członków KOR-u ówczesnych promimentów, którzy by zdyskredytować działaczy KOR nie cofali się przed ohydnymi kłamstwami na ich temat głoszonymi przez środki przekazu /.../ Dziś rolę KOR-u przejęła "Solidarność". Ale upodlony naród nigdy nie zapomni kilkunastu ludzi, którzy obronę drugiego człowieka postawili wyżej nad swoje dobro, karierę i wygodne życie". /tlx/

Budynki na cele społeczne. 16.10 WZT w Hucie im. Nowotki /Ostrowiec Św./ uznało, że użytkowanie wzniesionego w czynie społeczym Domu Robotniczego przez miejską organizację partyjną jest niezgodne z intencjami budowniczych Domu, postanowiło odzyskać część gmachu zajmowaną przez KM PZPR i przeznaczyć niektóre pomieszczenia na potrzeby emerytowanych pracowników Huty /tlx/.

O sprawny przebieg kampanii cukrowniczej. Przewodniczący Krajowej Rady Sekcji Pracowników Przemysłu Cukrowniczego NSZZ "Solidarność" w piśmie skierowanym 21.10 do sztabu antykryzysowego, domaga się zorganizowania sprawnego odbioru z cukrowni wyprodukowanego w tym roku cukru. Obecnie zalega on magazyny, co może spowodować zmniejszenie produkcji, wydłużenie kampanii. /"Trybuna Opolska" 22.10/

WŁADZA A SPOŁECZENSTWO

Reakcje na uchwałę IV plenum KC PZPR. Uchwała programowa IV plenum KC PZPR wywołała liczne protesty różnych ogniw Związku. Stanowisko Komisji Krajowej zawiera komunikat Prezydium KK oraz oświadczenia rzecznika prasowego /patrz: Dokumenty, s . /. Własne oceny sformułowały także liczne zarządy regionów /oświadczenie ZR Ziemi Łódzkiej - patrz: Dokumenty, s / i oddziałów oraz komisje zakładowe. Oto fragmenty niektórych oświadczeń:

"Przed narodem w obliczu zimy stoi widmo głodu i chłodu.W tej ciężkiej sytuacji kierownictwo PZPR toczy walkę o władzę wewnątrz partii i w państwie nie bacząc na nędzę ludności. Ludzi pracy nie interesują rozgrywki polityczne w łonie PZPR. Domagamy się od rządu PRL i PZPR, która pełni kierowniczą rolę w państwie, zaniechania walki politycznej z całym narodowem/..

Język jakim PZPR zwraca się do ludzi pracy jest niezrozumiały i nie do przyjęcia. Zamiast konkretnych działań w kierunku poprawy sytuacji w kraju, PZPR mówi o siłach antysocjalistycznych, kontrrewolucjónistach, agentach imperializmu, wrogach klasowych, elementach antyradzieckich itd. Wzywamy kierownictwo PZPR do opamiętania się w tej obłędnej kampanii propagandy wyświechtanych frazesów /.../

Oczekujemy mobilizacji całego społeczeństwa wokół programu odbudowy gospodarki narodowej. Uchwała IV Plenum KC PZPR nie służy temu celowi. Zamiast mobilizacji dzieli naród na partyjnych i bezpartyjnych. Jest to w dalszym ciągu droga wypaczeń socjalizmu" /Oświadczenie KZ przy ZPM H.Cegielski, Poznań 18.10/.

"Przypominamy wam, którzy rządzicie, że jecie chleb wyprodukowany przez polskiego chłopa, że korzystanie z artykułów wyprodukowanych naszymi rękoma. Nazywacie się naszymi reprezentantami, a zapominacie o tym podejmując decyzje, które są sprzeczne z naszymi dążeniami. Nie powinno być negocjacji między robotnikami a władzą. Władze muszą wykonywać to, czego chcą robotnicy. Jesteśmy wszak krajem socjalistycznym, gdzie rządzi lud pracujący miast i wsi". /apel zakładów pracy Wybrzeża do Polaków, Gdańsk 21.10/

"Rząd powołany do kierowania życiem gospodarczym i społecznym wciągany jest w obronę interesów wąskiej grupy ludzi, nie zważających na dążenia pracownicze i narodowe. Rozwojowi demokracji w Polsce znów zapalono czerwone światło". /Oświadczenie Prezydium KRH Huty im. Lenina, Kraków 19.10/.

"Metoda zdobywania wiarygodności przez zastraszanie jest nie do przyjęcia i nie może się powieść jedynie mocniej przeciwstawi społeczeństwo władzom i niebezpiecznie zaogni sytuacje w Polsce. Nie przyniesie też spokoju społecznego zakaz strajków - strajki są właśnie wyrazem nieufności i nie skutki trzeba zwalczać, a przyczyny. /.../

Nie chcemy konfrontacji, nie chcemy zaostrzania sytuacji w Polsce, do czego wyraźnie dążą władze partyjne i państwowe. Ale od realizacji uchwał naszego Zjazdu nie odstąpimy - bo to nasza jedyna szansa, jedyna szansa narodu polskiego /.../.

Władze zaostrzają sytuację - w tej chwili nie może być interesów partykularnych, w tej chwili niezbędna jest jedność, dyscyplina i pełne zaangażowanie wszystkich członków Związku" /Oświadczenie Prezydium ZR Pomorza Zachodniego, 19.10/

"Ostatnio lansuje się w PZPR pogląd, z którego wynika nagła potrzeba wzrostu autorytetu władzy - Świadczą o tym również przesunięcia personalne. Jesteśmy przekonani, że autorytet jest niezbędnym atrybutem każdego współkierującego życiem społecznym. Z przerażeniem jednak i oburzeniem przyglądamy się sposobom budowania tego autorytetu przez kierownictwo partii i rządu.Najgorszym bowiem sposobem na jego zdobycie jest konfrontacja ze społeczeństwem:

- dziś polega ona na wyrzucaniu z partii i zwalnianiu z pracy ludzi odważnych i bezkompromisowych, ludzi mających inne poglądy, niż niektórzy członkowie kierownictwa /np. sprawa Bratkowskiemu i "Sztandaru Młodych"/,

- dziś polega ona na prowokowaniu regionalnych organizacji "Solidarności" przez ataki milicyjne na wydawnictwa i ośrodki informacyjne /np. w Katowicach i Wrocławiu/,

- dziś polega ona na stawianiu w stan oskarżenia tych, którzy protestują przeciw patologiom społecznym, gospodarczym i politycznym w dalszym ciągu istniejącym w naszym systemie, mi

mo, że protest ten odbywa się tylko na papierze,
- dziś polega ona wreszcie na straszeniu wizją utraty niepodległości i suwerennego bytu narodowego.
Co stanie się jutro, jeżeli będzie kontynuowana ta niebezpieczna polityka władz, przy stale pogarszających się warunkach życia? ZR Wielkopolska NSZZ "Solidarność" w interesie swoich 500 tys. członków i w przekonaniu, że jest to interes ogólnonarodowy wzywa władze państwa do natychmiastowego zrewidowania stanowiska i zaprzestania prowokowania zmęczonego już strasznie społeczeństwa.
Sukces można odnieść tylko w zgodzie z wolą narodu"./Oświadczenie Prezydium ZR Wielkopolska 22.10/.

"Przyjęty obecnie kurs na tłumienie krytyki i ograniczanie demokracji, całkowite podporządkowanie kierownictwu partii prasy, radia i tv, ataki na niezależnych dziennikarzy itp. jest nie do pogodzenia z aspiracjami narodu. Chodzi nam nie tylko o chleb, masło i kiełbasę, ale i o wolność, sprawiedliwość, demokrację". /Oświadczenie KZ przy WSK-PZL Warszawa - Okęcie, 22.10/.

"Przestańcie nas, panowie, w końcu straszyć. Lepiej zastanówcie się, jak wyjść z obecnego kryzysu, bo sloganami i hasłami to my się nie najemy. Przez 36 lat słyszeliśmy i widzieliśmy same hasła, teraz chcemy poczuć się gospodarzami naszej biednej ojczyzny" /KZ przy "Mostostalu", Poznań 20.10/

"Zdecydowanie orzucamy pomawianie Związku o działanie godzące w porządek prawny i wymogi bezpieczeństwa. Nie zgadzamy się z renegocjacją porozumień, nie przyjmujemy do wiadomości przejściowej delegalizacji akcji protestacyjnych. Zdecydowanie protestujemy przeciwko ciągłemu straszeniu społeczeństwa wprowadzeniem stanu wyjątkowego". /KZ przy Mostostalu, Warszawa 22. 10/.

Ostre protesty wzbudziła zwłaszcza zapowiedź zawieszenia prawa do strajku.

"Ludziom pracy pozbawionym wpływu na władzę zostaje tylko jedna tradycyjna forma protestu - strajk. Strajk jest dla nas ludzi pracy, nie tylko protestem. Jest również aktem rozpaczy umęczonego do ostatnich granic społeczeństwa, niedożywionego, pozbawionego podstawowych środków higieny, leków i odzieży. Tej jedynej i ostatecznej broni, jaką nam została, nie pozwolimy sobie odebrać.

Wzywamy Sejm PRL do nie uchwalenia ustawy antystrajkowej, łamiącej prawa międzynarodowe. Wzywamy rząd do usuwania przyczyn strajków" /Oświadczenie KZ przy ZPM H.Cegielski, Poznań 18.10/.

"Ta inicjatywa w połączeniu z decyzją KC przekazania najwyższej władzy nad partią i rządem wojskowym nie pozostawia niestety wątpliwości co do intencji ludzi sprawujących władzę w PRL. Chodzi po prostu o wprowadzenie dyktatury partyjno-wojskowej. Przywodzi to na myśl najczarniejszą kartę z najnowszej historii świata. Zawsze w takich razach używano parlamentu do przeforsowania specjalnych uprawnień dla władzy wykonawczej w państwie. Po uzyskaniu tych uprawnień parlament był już rzecz jasna dyktaturze do niczego niepotrzebny. Zawsze w takich razach dążenia do władzy absolutnej tłumaczy się dobrem narodu i wyższymi racjami stanu, a zwłaszcza rzekomo zagrożonym bezpieczeństwem państwa. Zawsze również wykorzystuje się moment krachu gospodarczego, aby usprawiedliwić wprowadzenie władzy totalitarnej.

Wiadomo, że władza taka jest największym zagrożeniem niezależnego ruchu związkowego /.../

Mamy niezbywalne prawo odmowy pracy tym, którzy dzięki naszej pracy istnieją i zapominając o tym próbują nas ubezwłasnowolnić. Faktycznie próbują również ubezwłasnowolnić parlamentarne przedstawicielstwo narodu.

Wierzymy, że posłowie zdają sobie z tych niebezpieczeństw doskonale sprawę i nie poddadzą się presji tych, którym marzy się powrót do jedynowładztwa". /List otwarty do posłów - KZ przy MERA-PIAP, Warszawa 19.10/.

Załoga Krakowskich Zakładów Armatur /.../ stanowczo oświadcza, że nie przyjmuje do wiadomości i nie zamierza się zastosować do proponowanej przez IV plenum KC PZPR możliwości ograniczenia strajku /.../.

Wprowadzenie tzw. "ustawy antystrajkowej" da rządowi, a właściwie PZPR-owi możliwość ponownego wprowadzenia arbitralnego i totalitarnego systemu sprawowania władzy. Społeczeństwo nasze z całą pewnością zaniecha strajków, gdy w rządzie znajdzie partnera i reprezentanta polskich interesów. Nie możemy zaufać rządowi, którego zdecydowana większość członków była w aparacie władzy do Sierpnia 80.

Nie możemy zaufać również partii, w której zdecydowana większość obecnego kierownictwa sprawowała funkcje przed Sierpniem 80 /.../ Strajk jest naszym niezbywalnym przywilejem, z którego nie zrezygnujemy. Potwierdzeniem naszego prawa niech będą słowa Karola Marksa: "Żaden człowiek nie zrezygnuje z praw, które sam wywalczył".

A swoją drogą polecamy członkom Biura Politycznego KC PZPR aby zapoznali się z dziełami Karola Marksa, zanim zaczną publicznie straszyć i pouczać społeczeństwo". /Rezolucja KZ przy Krakowskich Zakładach Armatur, 21.10/.

"Nie mamy żadnej gwarancji, że odebranie prawa do strajku nie jest jedynie wstępem do akcji prokuratury i milicji inspirowanej przez dążące do konfrontacji grupy partyjne, które zaczynają zwiększać swoje wpływy. Wyrzekając się prawa do strajku ryzykujemy, że będziemy bezsilnie przyglądać się aresztowaniom działaczy związkowych i demontażowi Związku.

Wierzymy, że Sejm jako reprezentacja całego narodu nie dopuści do ubezwłasnowolnienia największej siły społecznej w Polsce, jaką jest NSZZ "Solidarność" /KZ przy Instytucje Łączności w Warszawie do Sejmu PRL, 22.10/.

Wiele miejsca w wypowiedziach instancji związkowych zajmuje sprawa wyboru pomiędzy przynależnością do "Solidarności" i do partii.

"Do szkalowania naszego Związku zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Natomiast dziwi nas niezmiernie stanowisko najwyższych dostojników partyjnych, którzy nawołują członków partii do samookreślenia się. Nie chodzi nam oczywiście o członków KC, którzy wystąpili z "Solidarności", bo to najmniej ważne. Przeraża nas jednak fakt, że z taką beztroską zaczyna się dzielić ludzi na partyjnych i bezpartyjnych. A więc jest to powrót do czasów i metod sprzed Sierpnia 80. Chyba nie tędy droga. W tej chwili potrzebna nam jest zgoda narodowa, a nie podjudzanie jednych przeciwko drugim" /KZ przy Mostostalu, Poznań, 22.10/.

"Niebezpiecznym kierunkiem działania kierownictwa partii jest próba podziału społeczeństwa i coraz mocniejsze głosy żądające samookreślenia członków partii. Żałosnym widowiskiem było manifestacyjne ogłoszenie o wystąpieniu z „Solidarności" kilkunastu członków KC PZPR. Oświadczamy jednoznacznie, że jednakowo traktujemy wszystkich naszych członków, a jedynym miernikiem człowieka jest jego praca, jego uczciwość, czystość intencji, patriotyzm". /Oświadczenie KZ przy WSK-PZL, Warszawa Okęcie, 22.10/.

"Szeregowy członku PZPR, zanim wykreślisz się z "Solidarności" pomyśl, co robisz, my ci nie mamy do zaoferowania pełnego koryta. Tu w "Solidarności" czeka cię trud i walka o prawa i robotniczo-chłopsko-inteligencką sprawiedliwość. Innej drogi do prawdy, chleba i sprawiedliwości tu w Polsce nie ma. Wybieraj. Siłą cię nie trzymamy. Dwulicowców, lisów farbowanych nie chcemy. /.../

Jeśli musisz, odejdź. NSZZ "Solidarność" bez ciebie przeżyje. /.../ Jak sobie KC PZPR życzy: proszę, droga wolna. Jednak nie my, NSZZ "Solidarność" nawołujemy do przecięcia narodu na dwie części: dobra partyjna i zła bezpartyjna.

/.../ Jest jednak druga strona medalu, towarzysze z KC PZPR. Jednocześnie z partii występują ludzie, do nas NSZZ "Solidarność" stawiają wyżej od was. /.../ Pamiętajcie więc, że ta brzytwa goli w dwie strony" /Prezydium KZ przy Fabryce Maszyn Górniczych "Pioma" do związkowców - członków partii, Piotrków Trybunalski, 22.10/ /tlx/

18.10 trzej członkowie Prezydium KZ NSZZ "Solidarność" przy Piotrkowskiej Fabryce Maszyn Górniczych "Pioma" w Piotrkowie Trybunalskim oddali legitymacje partyjne. 19.10 wystąpił z partii Z.Mrowiec, członek Prezydium ZR Zielona Góra. W liście otwartym do POP przy Zielonogórskim Zjednoczeniu Budownictwa wśród powodów swojej decyzji wymienia: nieuzasadnione ataki na związkowców - członków PZPR, treść uchwały IV plenum KC oraz wydalenie z partii B.Lisa i S.Bratkowskiego, z czym - jak pisze Z.Mrowiec - "nie może się zgodzić żaden zdrowo myślący człowiek, a członek partii w szczególności". /tlx/

18.10 KZ przy WSK PZL Warszawa Okęcie przeprowadził wśród pracowników - członków "Solidarności" ankietę nt. oceny uchwały KC PZPR. Poparła ją tylko jedna osoba spośród 1549 ankietowanych, 47 osób nie miało zdania. Natomiast pozostali ankietowani zadeklarowali poparcie dla Związku i uchwał I KZD. /tlx/

■■■■■■■■

Referendum w "Fadromie" 20.10 KZ "Solidarności" we wrocławskiej "Fadromie" przeprowadziła wśród załogi trzypunktowe referendum: 1/ czy jesteś za wyrażeniem votum nieufności dla rządu gen. Jaruzelskiego, /odpowiedzi: 763 tak - 165 - nie/ 2/ czy jesteś za rozwiązaniem Sejmu, opracowaniem nowej ordynacji wyborczej i powołaniem autentycznego przedstawicielstwa narodu polskiego? /831 tak - 105 nie/, 3/ czy jesteś za zniesieniem zapisu w Konstytucji mówiącego o przewodniej roli PZPR /845 - tak, 83 - nie/. W referendum wzięło udział 938 pracowników /76% obecnych tego dnia/.

21.10 w mieszkaniu przewodniczącego KZ J.Trzcińskiego, przeprowadzono rewizję /zabrano kilkanaście "Biuletynów Informacyjnych" i "Biuletynów Dolnośląskich"/, a Trzcińskiego przewieziono do Prokuratury wojewódzkiej i zatrzymano informując iż wszczęto przeciwko niemu postępowanie karne z art.270 i 273 KK. Po interwencji ZR Dolny Śląsk oraz dyrektora i przedstawicieli załogi "Fadromy" J.Trzcińskiego po 4 godzinach zwolniono.
Tego samego dnia w "Fadromie" odbył się więc, którego uczestnicy protestowali przeciw represjonowaniu Trzcińskiego, domagali się umorzenia postępowania karnego i ukarania osób odpowiedzialnych za pozbawienie go wolności. Pracownicy "Fadromy" postanowili złożyć podpisy pod uchwałą KZ "Solidarności" z 7.10 zawierającą deczyję o przeprowadzeniu referendum. /BI Dolny Śląsk/

Opinie załogi kopalni w Wieliczce. 19.10 KZ przy kopalni soli w Wieliczce przeprowadziła sondaż opinii załogi na temat: 1/ zmiany na stanowisku I sekretarza PZPR, 2/ uchwały IV Plenum KC PZPR oraz 3/ narzu-

conej przez władze Partii konieczności wyboru pomiędzy przynależnością do "Solidarności" lub do PZPR. Ankietowano 100% załogi /136 osób/ - w większości członków Związku i/lub PZPR Okazało się, że 80% pytanych negatywnie oceniło odejście S. Kani, 19% - było zadowolonych ze zmiany, a 1% uznało, że nie ma to znaczenia. Uchwała IV Plenum została przez wszystkich ankietowanych oceniona negatywnie. Na konieczność wyboru przynależności nie zgadzało się 96% badanych, a pozostali uważali, że "nie ma wspólnej drogi". Wśród ankietowanych członków partii równie popularny był pogląd: "występuje z PZPR" jak postawa: "nie występuję z "Solidarności" - mogą mnie wylać z partii".

W s. w y b o r ó w d o S e j m u i r a d n a r o d o w y c h. 20.10 MKZ Ziemia Nyska uchwalił apel o jak najszybsze przeprowadzenie wyborów do Sejmu i Rad Narodowych. W zakładach pracy regionu trwa akcja zbierania podpisów pod tekstem tego apelu /tlx./

W "Apelu do wszystkich Polaków", ogłoszonym przez załogę Stoczni Gdańskiej i przedstawicieli innych zakładów Wybrzeża 21.10 czytamy m.in. "My stoczniowcy i inni przedstawiciele zakładów pracy Wybrzeża, w imieniu ludzi pracy całej Polski żądamy 1/ demokratycznych wyborów do Sejmu, 2/ powołania przez Sejm - będący prawdziwym przedstawicielstwem narodu - rządu, który będzie mógł wespół z nami dźwignąć Polskę z upadku." /tlx/

P r o t e s t y w s. z w o l n i e n i a r e d a k t o r a n a c z e l n e g o "S z t a n d a r u M ł o d y c h W dalszym ciągu napływają protesty w związku ze zwolnieniem redaktora naczelnego "Sztandaru Młodych" J.Nachyły i wyrazy poparcia dla redakcji /patrz: AS nr 45, s.208 i 307/. Uchwały w tej sprawie podejmują zarówno ogniwa "Solidarności",jak i organizacje młodzieżowe oraz redakcje pism oficjalnych.

21.10 Walne Zebranie Oddziału Morskiego SDP w Gdańsku podjęło uchwałę, w której czytamy m.in.: "Akty represji wobec środowiska dziennikarskiego, jak np. zdjęcie redaktora naczelnego "Sztandaru Młodych" oraz usunięcia z partii Stefana Bratkowskiego, uważamy z jednej strony za próbę powrotu do kierowania środkami społecznego komunikowania wg starych metod, a z drugiej jako rezultat niedostosowania tv, radia i prasy do nowego układu sił i oczekiwań społecznych". /uchwałę tę opublikował "Dziennik Bałtycki" - z 23-25.10/ /tlx, AS/

W s p r a w i e S. B r a t k o w s k i e g o. 19.10 na łamach "Gazety Krakowskiej" ukazał się list otwarty jej redaktora naczelnego M.Szumowskiego, protestujący przeciwko wykluczeniu z PZPR S.Bratkowskiego. W liście adresowanym do wszystkich członków partii czytamy m.in: "W sposób jednoznaczny protestuję przeciwko takim formom przerywania dyskusji o polskiej partii i jej programie, jakie zastosowano wobec S.Bratkowskiego /.../. Nie można od niego wymagać, aby w sytuacji trudnej nie tylko dla partii podejmował decyzje zgodne wyłącznie z jej linią /.../. Byłoby nadużyciem jego władzy, gdyby kierował się w ramach działania Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wyłącznie poleceniami PZPR /.../ Niestety dzień w dzień widzimy dowody tolerancji, a nawet wsparcia dla wszystkich tych, którzy dążą do rozbicia partii w imię interesów frakcyjnych /.../ niezgodnych ze społecznym i narodowym poczuciem jedności/.../

Dziś, w sytuacji jednoznacznego zagrożenia linii porozumienia, dialogu i dyskusji musimy /.../ zwrócić się do wszystkich członków partii, aby w obronie St.Bratkowskiego /.../ ujawnili swoje poglądy oraz racje merytoryczne /.../ Jesteśmy jednoznacznie przeciwko zrywaniu dialogu przez niektórych członków kierownictwa, którym do dziś wydaje się, że mają monopol na władzę i dialog ze społeczeństwem. Nie możemy pozwolić, aby ktoś z nas - dziennikarzy - za otwartość, szczerość i kontrowersyjność był wyrzucany z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej" /"Gazeta Krakowska", 19.10/.

19.10 uczestnicy otwartego zebrania POP PZPR "Gazety Krakowskiej" w liście do I sekretarza PZPR, W.Jaruzelskiego wyrazili zaniepokojenie decyzją zespołu orzekającego CKKP o wykluczeniu z partii prezesa SDP, St.Bratkowskiego /"Gazeta Krakowska", 20.10/.

21.10 podstawowe organizacje partyjne w redakcjach "Czasu" "Dziennika Bałtyckiego", "Głosu Stoczniowca", "Głosu Wybrzeża","Wieczoru Wybrzeża", rozgłośni PR i ośrodka TV w Gdańsku na wspólnym posiedzeniu wyraziły następujące stanowisko ws wydalenia z partii S.Bratkowskiego: "1.Decyzję zespołu orzekającego CKKP o wymierzeniu tow.Bratkowskiemu kary statutowej uważamy za bezzasadną i krzywdzącą. 2. Wyrażamy opinię, że zespół orzekający demokratycznie wybranej na IX Zjeździe partii CKKP podjął decyzję w sposób niedemokratyczny /.../ praktycznie uniemożliwiając ukaranemu podjęcie kroków odwoławczych. Sięgnięcie po najwyższy wymiar kary partyjnej wskazywać może na represyjny charakter podjętej decyzji.
3. Stojąc na gruncie uchwały IX Zjazdu i statutu PZPR /... uważamy, że tow.S.Bratkowski nie naruszył norm obowiązujących dziennikarza partyjnego.
4. Jako prezes SDP tow.Bratkowski położył wielkie zasługi na polu odzyskiwania przez dziennikarstwo społecznego zaufania i autorytetu /.../. Wyrażamy podląd, że działalność tow.S.Bratkowskiego wspiera partię w jej dążeniach do socjalistycznej odnowy i demokratyzacji życia społecznego /...
5. Orzeczenie zespołu CKKP /.../ jest traktowane jako próba zastraszenia dziennikarzy zaangażowanych w proces socjalistycznej odnowy /.../ i jako krok prowadzący do dezintegracji naszego środowiska zawodowego.
6. Jesteśmy przekonani, że CKKP /.../ uchyli decyzję swojego zespołu orzekającego i przywróci tow.S.Bratkowskiemu prawa członka partii" /"Dziennik Bałtycki" 22.10/.

Z R Z i e l o n a G ó r a w s. r o z l i c z e n i a l o k a l n y c h w ł a d z. 19.10 ZR w Zielonej Górze wniósł o rozliczenie osób odpowiedzialnych za katastrofalny stan województwa oraz przedłużanie się konfliktu w Lubogórze /patrz: s. / ZR żąda pozbawienia mandatów poselskich M.Hebe i J.Lembasa, odwołania wojewody Z.Cyganka, 2 wicewojewodów i 4 radnych WRN oraz szeregu osób z kierownictwa Urzędu Woj. Postanowiono, że w razie niespełnienia ww. żądań do 15.11, "Solidarność" podejmie odpowiednie kroki statutowe. /tlx/

Z tych samych powodów votum nieufności dla władz wojewódzkich zgłosiły zakłady "Techma-Elterma" w Świebodzinie /tlx/

W i c e w o j e w o d a p o z n a ń s k i w Z a k ł a d a c h T e c h n i k i S a n i t a r n e j. 16.10 w Komunalnym Przedsiębiorstwie Techniki Sanitarnej w Poznaniu odbyło się spotkanie pracowników z wicewojewodą. Załoga zagroziła strajkiem, jeśli nie zostaną spełnione następujące postulaty: zmiana kategorii zatrudnienia na pierwszą, podwyżka płac, uzupełnienie odzieży ochronnej, dostarczenie opon i akumulatorów do unieruchomionych wozów. Wojewoda zapewnił o swojej dobrej woli w tych sprawach /"Obwerwator Wielkopolski", 20.10/.

B o j ó w k a "p r a w d z i w y c h k o m u n i s t ó w" w K F P Z P R H u t y K a t o w i c e. Jak informuje redakcja "Wolnego Związkowca" 20.10 do KF PZPR Huty Katowice wtargnęła 40 osobowa bojówka Seminarium Marksiszmu-Leninizmu /dawne Forum Katowickie/, kierowana przez p.Wierszkę.

Komunikaty, kt. bojówka nadawała z opanowanego przez siebie radiowęzła wydają się wskazywać, że celem napaści było zmuszenie do rezygnacji egzekutywy PZPR, oskarżonej o "słabość i niezdecydowanie".

Bojówka przez kilka godzin okupowała pomieszczenia KF PZPR - ani dyrekcja, ani "Solidarność" nie interweniowały, straż fabryczna wycofała się, gdy wg "Wolnego Związkowca" wśród napastników ujrzała swojego komendanta.

Po długich pertraktacjach z udziałem przedst. KW PZPR bojówkarze wycofali się z Huty. /"Wolny Związkowiec 20 i 21.10

U s u n i ę c i e c z ł o n k a K C z "S o l i d a r n o ś c i" 19.10 załoga kopalni "Ziemowit" /Tychy/ na masówce w głosowaniu jawnym wykluczyła z szeregów "Solidarności" nadgórnika Kazimierza Skwarę, członka KC PZPR, który na IV plenum atakował Związek i nawoływał do użycia przeciwko niemu siły. /BI Reg. Śląsko-Dąbrowskiego/.

L i s t o t w a r t y ż o ł n i e r z y g a r n i z o n u L u b l i n. Poparcie dla listu otwartego żołnierzy garnizonu jeleniogórskiego /patrz: AS nr 45, s.205/ ogłosili 19.10 żołnierze garnizonu Lublin. W swoim liście otwartym protestują oni przeciwko przedłużeniu służby, które "bzdurnie tłumaczono ... potrzebą przygotowania do zimy. My doskonale wiemy, w jakim celu zostajemy jeszcze dwa miesiące /potem pewnie będą jeszcze dwa, trzy/.

Jako "nie zarażeni" "Solidarnością", władze łudzą się, że w razie rozruchów będziemy ślepo wykonywać rozkazy. Otóż o ś w i a d c z a m y, że pomimo że do Związku należeć jeszcze nie możemy, całym sercem jesteśmy z Wami. Nie zamierzamy być bezwolnym narzędziem w rękach władzy. Oświadczamy, że nie zamierzamy walczyć z robotnikami. Chcemy i będziemy im służyć" /tlx/.

Apel "Solidarności" do żołnierzy. 19.10 ZR Dolny Śląsk ogłosił apel do żołnierzy Wojska Polskiego. Czytamy w nim m.in.: "Żaden podstęp i żaden rozkaz nie mogą Was skierować przeciwko robotnikom i chłopom, przeciw "Solidarności". Ten nasz 10-milionowy Związek jest Waszym Związkiem /.../ Mówi się, że przedłużono Wam służbę dlatego, bo społeczeństwu zagraża zima, nie mówi się, że zatrzymuje się Was w wojsku dlatego, bo partyjnemu aparatowi, który doprowadził do ruiny gospodarkę, zagraża program "Solidarności".

W apelu, aby zapoznać żołnierzy z tym programem, zacytowana jest treść deklaracji programowej, uchwalonej przez I KZD /tlx/.

SAMORZĄD PRACOWNICZY - REFORMA GOSPODARCZA

Nadzwyczajne spotkanie Sieci 20-23.10 w Drzonkowie k/ Zielonej Góry odbywało się VIII nadzwyczajne spotkanie Sieci wiodących zakładów pracy. Oprócz przedstawicieli zakładów wzięli w nim udział eksperci: L.Balcerowicz, P.Czartoryski, T.Gruszecki, A.Karwowska, J.Mujżel T.Stankiewicz, J.Strzelecki. Tematem obrad w zespołach roboczych był pakiet rządowych projektów ustaw związanych z reformą gospodarczą. Wstępnie opracowane teksty przyjęto na plenarnym posiedzeniu 23.10.

Wstępnie opracowane teksty

Ustawa o gospodarce finansowej. Odrzucając projekt rządowy Sieć opracowała własną wersję ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw, w których na razie utrzymano wariantowe nastawienie przedsiębiorstw: na zysk lub na dochód. O wyborze jednego z tych mierników zadecydować winny samorządne załogi Opracowano ankietę, w której pracownicy mogliby wypowiedzieć się w tej sprawie.

Ustawa o podatkach przedsiębiorstw. Nową wersję otrzymał też projekt ustawy o opodatkowaniu jednostek gospodarki uspołecznionej, w którym z sześciu proponowanych przez rząd podatków Sieć pozostawiła tylko cztery: obrotowy, od przyrostu wynagrodzenia, od majątku i dochodowy,

Ustawa o bankach. Oceniono, że rządowy projekt ustawy zatytułowanej "Prawo bankowe" nie odchodzi od zasad obowiązujących dotychczas i umożliwia utrzymanie dominacji banków nad przedsiębiorstwami. Wg rządowej ustawy, działanie banków byłoby regulowane administracyjnie, także w sferach, które z natury swej wymagają sterowania metodami ekonomicznymi.

Ustawa o cenach. Z propozycją znacznego okrojenia spotkał się rządowy projekt ustawy o cenach, z którego Sieć wykreśliła szereg przepisów utrzymujących daleko idącą ingerencję administracji centralnej w ceny, zarówno w okresie przejściowym jak i po wprowadzeniu reformy.

Ustawa o Zjednoczeniach Z surową oceną spotkało się Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykonania ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Sieć uznała, że w sprawie zasadniczej, tj. obowiązkowych zrzeszeń przedsiębiorstw, projekt rządowy jest sprzeczny z uchwaloną już ustawą. Wg ustawy bowiem przymusowe zrzeszanie może nastąpić tylko "w majątkowym wypadku społecznie i gospodarczo niezbędnym". Tymczasem rozporządzenie przewiduje aż 7 powodów tworzenia takich zrzeszeń i to bynajmniej nie o wyjątkowym charakterze, m.in: organizacja zaopatrzenia, badanie rynku, popieranie postępu technicznego czy organizacja służb informacyjnych. Takie przepisy wskazują na to, że władze zamierzają usankcjonować tendencje utrzymania dotychczasowych zjednoczeń, zmieniając jedynie ich nazwę na "zrzeszenia". Sieć uznała, że przymusowo tworzyć zrzeszenia mogą jedynie przedsiębiorstwa podlegające MON, Ministerstwu Finansów oraz zakłady karne podlegające Ministerstwu Sprawiedliwości.

Ustawa o planowaniu. Oceniając rządowy projekt ustawy o planowaniu w gospodarce narodowej Sieć stwierdziła, że nie uwzględnia on potrzeby uspołecznienia planowania. Nie wystarczy bowiem niejasno sprecyzowana zasada "konsultacji" planu. Poszczególne grupy i warstwy społeczne muszą mieć realny wpływ na jego kształt. Ustawa natomiast zakłada niezreformowany Sejm i rady narodowe, co oznacza, że decydujący wpływ na kształt planu miałaby nadal PZPR. Ponadto przepisy końcowe i przejściowe projektu faktycznie zawierają reformę gospodarczą do 1983 r. Spora ilość artykułów w projekcie rządowym jest zdaniem Sieci jedynie próbą uporządkowania wiedzy o planowaniu, która powinna się znajdować w podręczniku akademickim, a nie w ustawie.

Inne dokumenty. Ponadto Sieć ustosunkowała się do takich projektów dokumentów jak rozporządzenie Rady Ministrów: ws. szczegółowych zasad gospodarki finansowej; ws. systemu wyrównawczego w handlu zagraniczny; Uchwała Rady Ministrów ws.podstawowych zasad funkcjonowania systemu zaopatrzenia materiałowo-technicznego w przejściowym okresie wdrażania reformy i ws. nadawania uprawnień do prowadzenia działalności handlu zagranicznego oraz zmian w organizacji aparatu zagranicznego Rozpatrywano też takie dokumenty jak: Podstawowe zasady systemu motywacyjnego", "Grupowanie przedsiębiorstw", GUS - dostosowanie systemu informacji statystycznej do metod zarządzania w warunkach reformy", "Informacja ws. sposobu wdrażania reformy cen zaopatrzeniowych".

Sporządzono roboczą wersję stanowiska Sieci, liczącą ok. 100 stron maszynopisu, która została przesłana oczkiem Sieci do przedyskutowania w regionach i będzie akceptowana przez Sieć na posiedzeniu w Białymstoku 10 - 11. 11.

Sejm i Rady Narodowe. Osobny zespół Sieci pracował nad "urzeczywistnieniem idei społeczeństwa samorządnego".Przedstawiono m.in. koncepcję Sejmu dwuizbowego, składającego się z Izby Poselskiej o uprawnieniach ustawodawczych, która wyłaniałaby Radę Ministrów i do której posłów wybierano by w wyborach powszechnych, bezpośrednich i proporcjonalnych oraz z Izby Terytorialnej, złożonej z przedstawicieli wojewódzkich rad narodowych.

Zaproponowano też nową ordynację do Rad Narodowych, gdzie kandydatów na radnych mogłyby zgłaszać organizacje polityczne i społeczne, których członkowie stanowiliby w danym okręgu conajmniej 5% ogółu wyborców. Ponadto każdy mógłby zgłosić własną kandydaturę, jeśli zdobyłby conajmniej pięcioprocentowe poparcie /podpisy/.

Polska Partia Pracy. Po raz kolejny na obradach plenarnych Sieci zgłoszona została propozycja tworzenia Polskiej Partii Pracy. Podobnie jak poprzednio, zdania w tej sprawie były podzielone. Zdecydowano, że w ZNTK w Bydgoszczy odbędzie się zebranie dyskusyjne w tej sprawie. o

Opracowano komunikat z obrad /patrz: Dokumenty, s.302/

Oprac.: T.Stankiewicz

Spotkanie Samorządów Regionu Małopolska. 19.10 w Hucie im. Lenina odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządów 106 zakładów regionu. E.Nowak /HiL/ omówił dyskusję nt. samorządów, która toczyła się na zjeździe /patrz: AS nr 40, s. 201-213/, przedstawił stanowisko Sieci wobec sejmowych ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie /patrz: AS nr 40, s. 211/ oraz zinterpretował zjazdową uchwałę nt. Samorządów. Następnie przedstawiono uchwałę KZ samorządu pracowniczego HiL z 16.10 /patrz: Dokumenty, s. / oraz projekt statutu i regulaminu pracy Rady Konsultacyjnej Małopolskich Samorządów Pracowniczych /RK MSP/.

W dyskusji na ten temat wyłoniły się dwa przeciwstawne stanowiska. Część delegatów uważała, że Rada winna być silnym, reprezentatywnym organem wszystkich samorządów. Padały propozycje powołania centralnego regionalnego zrzeszenia przedsiębiorstw, które prowadziłoby wspólną politykę gospodarczą. Postulowano też opracowanie wspólnego planu gospodarczego dla regionu - miałby to być krok w kierunku Izby Samorządowej w Sejmie.

Przeciwnicy centralizacji argumentowali, że celem ruchu samorządowego nie jest stworzenie nowego centralno-nakazowego systemu gospodarczego, lecz uruchomienie mechanizmów rynkowych. Postulowano powołanie Ogólnopolskiej Rady Samorządów ale jako organu konsultacyjno-doradczego /Uczestnicy spotkania nie wiedzieli, że ciało takie ukonstytuowało się 2 dni wcześniej w Warszawie /patrz: AS nr 45, s. 205/.

Następnie przyjęto statut i regulamin RK MSP w jej skład weszło po 2 przedst. delegatur terenowych oraz 8 osób z Krakowa, po jednej z zakładu wiodącego i jednej wybranej w danej delegaturze. Przewodniczącym RK MSP wybrano E.Nowaka /HiL/

Na zakończenie obrad uczestnicy spotkania przejęli rezolucję ws. uchwały Rady Państwa o tworzeniu przy radach narodowych Komisji d/s samorządów. Komisje takie nie muszą spełnić swoich zadań z uwagi na nierepreprezentatywność i nieskuteczność działania dotychczasowych Rad Narodowych. /AS/

Obojkot zrzeszenia PPGR. 19.10 KZ prz kombinacie PGR w Trzciance wezwała do bojkotu podjętej przez władze województwa pilskiego próby utworzenia zrzeszenia PPGR przy Urzędzie Wojewódzkim w Pile. Komisja działania te odrzuciła jako godzące w założenia samorządności i reformy gospodarczej. Stwierdzając, że są one " próbą utrzymania starych metod odgórnego oddziaływania na przedsiębiorstwa, bez względu na to, pod jakim płaszczykiem będzie się to odbywało. Jest to również próba utrzymania nomenklatury partyjnej w stosunku do osób, które w celu ograniczenia aparatu administracyjnego powinny być skierowane do pracy produkcyjnej, natomiast zrzeszenie byłoby kolejnym miejscem tzw. "ciepłych posadek". /tlx/

Reforma w PKS. 23.10. KKK PKS w piśmie przesłanym do ministerstwa komunikacji stwierdziła, że przedstawiony jej do oceny projekt zmian organizacyjnych i systemu zarządzania w PKS sprzeczny jest z ustaleniami porozumienia szczecińskiego z dn. 26.11.81. /patrz.AS nr.27, s.204-205/ /AS/

W OBRONIE KONSUMENTA

W o j e w ó d z k i s z t a b g o s p o d a r c z y z u d z i a ł e m Z R W i e l k o p o l s k a.
20.10 przedstawiciele ZR Wielkopolska uczestniczyli w kolejnym spotkaniu wojewódzkiego sztabu gospodarczego. Jego głównym tematem były problemy zaopatrzenia rynku w towary reglamentowane. M.in. rozpatrywano zarzut postawiony wojewodzie przez dziennikarzy Gazety Poznańskiej, że decyzję przedłużenia ważności wrześniowych kartek na mięso do końca października podjął on bez konsultacji ze sztabem. Wiceprzewodniczący ZR bronił decyzji wojewody, która - jego zdaniem - podyktowana była koniecznością zażegnania groźby strajku. Przedstawiciele zakładów drobiarskich w województwie zgłosili krytyczną sytuację w hodowli kurcząt, spowodowaną obcięciem przez Zjednoczenie przydziału mączki rybnej. Stwierdzono poprawę jakości pieczywa.

Z kolei wicewojewoda poinformował, że wydawanie kartek na papierosy przez Związki Branżowe na ich Zjeździe w Poznaniu było działalnością nielegalną i będzie wyjaśnione przez sztab antyspekulacyjny /"Obserwator Wielkopolski" 21.10/

P r z e c i w m a r n o t r a w s t w u. 23.10 Biuro Interwencji przy ZR Ziemia Sieradzka poinformowało, że w Państwowym Ośrodku Hodowli Zarodowej w Dębołęce, gospodarstwo Dąbrówka, uległo zniszczeniu około 30 ton zboża. Ponadto w gospodarstwie tym znajdują się sztuki bydła mlecznego zarażone białaczką, które zgodnie z obowiązującymi wymogami winny być przeznaczone do uboju i utylizacji. Na miejsce udali się przedstawiciele Komisji Interwencyjnej i organa MO /tlx/

Z m n i e j s z o n e p r z y d z i a ł y m i ę s a d l a s z p i t a l i i d o m ó w d z i e c k a

Jak podała KZ przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Poznaniu w październiku zmniejszono przydział mięsa i wędlin dla 4 szpitali i 5 domów pomocy społecznej. We wrześniu przydziały te wynosiły 7 tys. kg mięsa i 4,5 tys. kg wędlin, a w październiku 2470 pacjentów i 500 osób obsługi otrzymało przydział mięsa i wędlin wwysokości 27 g dziennie na jedną osobę Obowiązująca od 1963 r. norma mięsa, ryb lub wędlin dla chorych w szpitalach przewiduje 150 g dziennie. /"Obserwator Wielkopolski" 20.10/

W OBRONIĘ WIĘZIONYCH ZA PRZEKONANIA

D a l s z y c i ą g p r o c e s u K P N 6-22.10 trwała kolejna tura procesu przywódców KPN, w której zeznawał R. Szeremietew /patrz: Przedruki z prasy związkowej, s.001 /

PRZECIW "SOLIDARNOSCI"

K o n f l i k t w K a t o w i c a c h. 20.10 na rynku w Katowicach sprzedawano z samochodu jak codzień prasę i wydawnictwa związkowe. Patrol MO polecił wstrzymać sprzedaż, a kupującym nakazał się rozejść. Nikt nie usłuchał tego nakazi. Po ok.2 godz., około południa, kilkudziesięciu funkcjonariuszy MO powtórnie wezwało do zaprzestania sprzedaży, a następnie otoczyli oni samochód, skonfiskowali wydawnictwa i zatrzymali pracownika ZR T.Buranowskiego.

Na rynku w tym czasie zaczął gromadzić się tłum, który zachowywał się coraz gwałtowniej. Przybyła grupa interwencyjna Zarządu, która bezskutecznie usiłowała uspokoić wzburzenie zebranych. Tłum podzielił się na trzy grupy: część poszła pod komisariat na ulicę pocztową, druga grupa pod Komendę Wojewódzką MO, a reszta została na rynku.

Pod komisariatem wybito szyby i przewrócono stojącą przed budynkiem milicyjną Nysę. Milicjanci, uzbrojeni w pałki i tarcze, w hełmach z osłonami na twarz - nie interweniowali. Ok.20-ej tłum przeszedł pod budynek ZR, gdzie do mieszkańców Katowic przemówił wiceprzew.ZR St.Bury. Ok. 20.30 T.Buranowski /po interwencji ZR/ został zwolniony. Oświadczył on zgromadzonym, że nie był bity przez MO, co spowodowało rozejście się tłumu.

W nocy miasto było patrolowane przez grupy porządkowe "Solidarności". Przez kolejne kilka dni obserwowano w mieście wzmożony ruch samochodów i patroli milicji /"Niezależność","Wiadomości Dnia" Reg,Mazowsze, 21.10/.

ZR Śląsko-Dąbrowskiego 23.10 zaprotestował przeciwko tendencyjnym informacjom DTV o zajściach w mieście. DTV podał, że to funkcjonariusze MO, bez udziału przedstawicieli Zarządu przekonali zebranych o konieczności rozejścia się.

W związku z wydarzeniami na rynku katowickim napłynęło wiele protestów, m.in.MKK Łaziska ostrzegł władze przed podejmowaniem podobnych akcji.

22.10 dyrektor naczelny Huty Katowice, Kościuszko nie zgodził się na nadanie przez zakładowy radiowęzeł wiadomości związkowych, dot.wydarzeń na katowickim rynku /BI Regionu Śląsko-Dąbrowskiego/.

A k c j a M O w e W r o c ł a w i u. 21.10 we Wrocławiu przed domem towarowym ok.godz.18 milicja uniemożliwiła nadawanie audycji informacyjnej i sprzedawanie prasy związkowej z samochodu "Solidarności". Grupa milicjantów, która podjechała do zaparkowanej Nyski"Radia Solidarności", zdemontowała i zarekwirowała głośniki, a osoby znajdujące się w Nysce zabrała do KW MO. Zatrzymano także znajdującego się na miejscu zajścia Z.Pałkę, redaktora związkowego dziennika regionu "Z dnia na dzień".

Bezpośrednio po tym przed komendą MO zebrał się tłum Wrocławian, oczekujących na zwolnienie zatrzymanych. ZOMO otoczyły kordonem zebranych przed KW MO i rozpoczęły patrolowanie miasta. Wojewoda wrocławski ogłosił zakaz wszelkich zgromadzeń.

Członkowie Zarządu Regionu Dolny Śląsk natychmiast podjęli interwencję w KW MO i w czasie pierwszej rozmowy uzyskali od płk.Biernaczyka oświadczenie, że ekipa kolporterska popełniła przestępstwo przeciwko ustawie o cenzurze /art.63 kodeksu wykroczeń/ i zatrzymani nie mogą być zwolnieni.

Wieczorem komunikacja miejska we Wrocławiu podjęła strajk na znak protestu przeciwko milicyjnej akcji represyjnej. Ok. godz.22 przedstawicielom ZR udało się skłonić do rozejścia się zebranych przed gmachem KW MO Wrocławian./"Niezależność". "Wiadomości Dnia" Reg.Mazowsze, 22.10/.

22.10 przed południem zwolniono zatrzymane poprzedniego dnia osoby. Ok.godz.16 zakończył się strajk protestacyjny komunikacji miejskiej /zawieszono go w godzinach rannych, aby ludzie mogli dojechać do pracy/.

22.10 Zarząd Regionu Dolny Śląsk postanowił nie podejmować akcji protestacyjnej w regionie, uzasadniając to koniecznością skoordynowania tego typu akcji w całym kraju. "Oczekujemy, że na skutek decyzji KK do walki wystąpimy wszystkimi regionami - czytamy w oświadczeniu ZR. - Teraz domagać się będziemy nie tylko pełnej kontroli nad produkcją i dystrybucją podstawowych artykułów, dostępu społeczeństwa i "Solidarności" do środków masowego przekazu, ale także pełnego bezpieczeństwa dla Związku, jego członków i pracowników" /SI Mazowsza/.

P o b i c i e p r a c o w n i k a d e l e g a t u r y w T a r n o w i e.

W Tarnowie został zatrzymany i pobity przez funkcjonariuszy ZOMO pracownik delegatury "Solidarności" Wojciech Ziemirski. Zatrzymanemu grożono, że jeśli wiadomość o jego pobiciu nabierze rozgłosu, to "dorwą go i zabiją". Ponadto na Ziemirskim usiłowano wymusić podpisanie oświadczenia, że został "tylko" wylegitymowany. /Małopolski SI 22.10/

Z a t r z y m a n i e c z ł o n k a Z R Ś l ą s k o - D ą b r o w s k i e g o. 21.10 funkcjonariusze MO i SB zatrzymali i poddali rewizji osobistej członka ZR Śląsko-Dąbrowskiego, T.Baranowską. Zwolniono ją po 4 godzinach wskutek interwencji ZR /BI Reg. Śląsko-Dąbrowskiego/

R e p r e s j e w o b e c c z ł o n k ó w K K.
21.10 na stacji Ostrów Wlkp. grupa funkcjonariuszy MO i SB wtargnęła do pociągu i skonfiskowała pisma związkowe członkom delegacji regionu Śląsko-Dąbrowskiego udającym się na obrady KK. Pasażerowie zmusili napastników do opuszczenia pociągu /BI Region Śląsko-Dąbrowskiego/

P r o w o k a c y j n e u l o t k i w M a z o w s z u.
Od 22.10 pod większymi zakładami pracy /m.in. "Świerczewski Nowotko, Kasprzak/ rozpowszechniano ulotki szkalujące członków ZR Mazowsze oraz pracowników Biura Zarządu /oskarżenia o kradzież, malwersacje itp./ Niektóre ulotki podpisane były "Grupa Inicjatywna Wolnych Związków Zawodowych". /"Niezależność, 23 i 26.10/

A p e l K o m e n d a n t a S t r a ż y P o ż a r n e j w s s t r a j k u o s t r z e g a w c z e g o
W obawie przed "manifestacyjnym poparciem" strajku ostrzegawczego 28.10 przez pracowników zawodowych służb pożarniczych - członków "Solidarności", Komendant Główny Straży Pożarnej ostrzegł, że samowolny demonstracyjny przejazd pojazdem

służbowym oraz użycie sygnałów alarmowych stanowią wykroczenie. Komendant zwrócił uwagę, że udział w manifestacji może 'wpłynąć ujemnie' na spełnienie postulatów pracowniczych oraz stwierdził, że etyka zawodowa strażaków "wyklucza popieranie /.../ akcji zmierzających do wyrządzenia szkód społeczeństwu i państwu".

Teleks tej treści rozesłano do komendantów wojewódzkich straży i szkół pożarniczych oraz do Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ "Solidarność" z prośbą o odpowiednie oddziaływanie na załogi" /tlx/

Wyjaśnienie KZ NSZZ "Solidarność" w WZPS "Syrena". Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy WZPS "Syrena" w Warszawie w związku z zamieszczonym 20.10 w "Expresie Wieczornym artykułem pt. "Po apelu KC PZPR - wraszawskie zakłady o pracy w wolne soboty" oświadcza, że "ewentualna praca załogi w wolne soboty jest tylko i wyłącznie odpowiedzią na apel /.../ KKP", a nie na apel KC PZPR. jak to sugeruje wypowiedź p.o. dyr. ds. produkcji St.Trześniewskiego. /tlx/

O NIEZALEŻNOŚĆ PRASY ZWIĄZKOWEJ

Próby cenzurowania biuletynów. O następnej próbie cenzurowania biuletynów związkowych /patrz: AS nr 45, s.208/ poinformował 19.10 oddział "Solidarności" w Przysnyszu. Okręgowy Urząd Kontroli Prasy wezwał redakcję pisma "Solidarność Przemyska" aby w terminie do 29.10 dostarczyła 6 egzemplarzy tego pisma i systematycznie nadsyłała następne. Pismo o podobnej treści otrzymał oddział w Makowie Mazowieckim, który wraz z oddziałem w Ostrołęce wydaje pismo "Sierpień Mazowsza" /tlx/

KULTURA

Spotkanie wydawców związkowych. 19.10 w siedzibie "Mazowsza" spotkali się przedst. dziesięciu spośród dwudziestu zaproszonych wydawnictw związkowych /z Gdańska, Szczecina, Torunia, Puław, Wrocławia, Katowic, Kielc, Rzeszowa, Łodzi/.

Organizatorzy - Komitet Wydawniczy Regionu Mazowsze i Wydawnictwo "Mazowsze" - zaprezentowali koncepcję ruchu wydawniczego "Solidarność", w myśl której oprócz sieci wydawnictw regionalnych, działających na zasadach pełnej autonomii, powołano by ogólnopolski Komitet Wydawniczy spełniający funkcje programowe, informacyjne i usługowe. Trzon Komitetu stanowiłoby siedem Rad Programowych: kultury i literatury, historii, oświaty i wychowania, społeczno-ekonomiczna, prawa pracy i samorządów, ochrony pracy, zdrowia i środowiska oraz ds. wszechnic związkowych. W ich skład wchodziliby przedstawiciele świata nauki, środowisk twórczych i reprezentanci wydawnictw regionalnych. Rady opracowywałyby plany wydawnicze realizowane częściowo w Instytucie Wydawniczym Związków Zawodowych, /od dawna ściśle współpracującym z "Solidarnością"/, po części zaś przez wydawnictwa regionalne.

Funkcje usługowe, informacyjne i koordynujące pełniłoby Biuro Komitetu Wydawniczego. Zapewniałoby ono bieżącą informację o planach wydawniczych i produkcji /kartoteka publikacji i biuletyn/, ułatwiałoby nawiązywanie kontaktów i współpracy między wydawnictwami /w tym kolportaż publikacji nieperiodycznych/, produkowało diapozytywy i blachy offsetowe, dla wydawnictw regionalnych, pośredniczyło w rozdziale sprzętu poligraficznego oraz reprezentowało interesy poszczególnych wydawnictw regionalnych wobec władz Związku.

Nad całością prac Komitetu pełniłaby pieczę Rada Główna złożona z przedstawicieli Komisji Krajowej, reprezentantów wydawnictw regionalnych lub osób cieszących się powszechnym zaufaniem.

Propozycje organizatorów spotkały się z przychylnym przyjęciem i ostatecznie ustalono, że wyłoniona grupa robocza na swym spotkaniu 6.11 opracuje dokument, uwzględniający także uwagi nieobecnych na spotkaniu, kt. zostanie w najbliższym czasie przekazany do KK.

Organizatorzy spotkania zapraszają wszystkich zainteresowanych do współpracy. Nasz adres: NSZZ "Solidarność" Region Mazowsze, Komitet Wydawniczy, Warszawa,ul Mokotowska 16/20 p. 63, tel. 25-35-27

NSZZ RI "SOLIDARNOSC"

Obrady OKZ NSZZ RI"Solidarność". 17-18.10 w gmachu Uniwersytetu Ludowego w Wiechosławicach /woj.tarnowskie/ odbył się kolejny zjazd OKZ NSZZ RI"Solidarność". Zjazd określił stanowisko Związku ws wyżywienia narodu /patrz:Dokumenty, s. 804/.

Ws.ubezpieczeń rolnych zadecydowano zażądać od PZU dodatkowych negocjacji, gdyż jego projekt nie spełnia oczekiwań społecznych.

OKZ zaaprobował projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych rolników i ich rodzin, przedstawiony przez Komisję ds.Relizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich i upoważnił Komisję do kontynuowania negocjacji w celu wprowadzenia systemu ubezpieczeń społecznych począwszy od 1.01.81 r.

Zjazd podjął szereg uchwał, m.in. ws. niezwłocznego skierowania do Sejmu nowej ustawy o scalaniu gruntów, powołania zespołu ds.wspólnie z KK NSZZ"Solidarność" wznowienia do 30.10. rozmów z komisją rządową nt.przekazania zespołu dworskiego w Olszanicy, opublikowania pism W.Witosa.

Postanowiono poszerzyć skład Prezydium do 15 osób, wybrano nowego rzecznika prasowego Związku /H.Trębacz/. Ustalono, że następny zjazd odbędzie się w Gorzowie Wielkopolskim w pierwszą sobotę listopada /tlx, SI Rolników/.

Porozumienie NSZZ "Solidarność" z NSZZ RI "Solidarność" 23.10 w Gdańsku zostało podpisane porozumienie pomiędzy NSZZ "Solidarność" i NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność" /patrz: Dokumenty, s.301 / o powołaniu mieszanego zespołu ds. współpracy między Związkami.

Dodatkowe dostawy żywności od rolników. 23.10 Prezydium ZW NSZZ RI"Solidarność" w Poznaniu postanowiło przeprowadzić akcję dodatkowego skupu produktów rolnych. Skup będzie prowadzony na podstawie jednorazowych umów na warunkach kontraktacyjnych. Zarządy gminne ustalą dzień dodatkowego skupu oraz uzyskają od punktów skupu potwierdzenie na piśmie, określające wielkość dodatkowych dostaw. /tlx/.

Posiedzenie Podkomisji Sejmowej ds. oceny porozumień w rolnictwie. 21.10 obradowała w Sejmie Podkomisja Nadzwyczajna ds. oceny porozumień w rolnictwie. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele Komisji d/s Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich NSZZ RI "Solidarność" oraz Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Omówiono m.in. przyczyny opóźnień w realizacji Porozumień oraz problemy zaopatrzenia rolników w środki produkcji.Stwierdzono, że ich brak jest główną przyczyną spadku skupu.

Przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa poinformowali,że wkrótce wpłynie do Sejmu pakiet projektów ustaw ws. gospodarki ziemią. W najbliższym czasie MPPiSS w porozumieniu z NSZZ RI podejmie także prace nad projektem ustawy o ubezpieczeniach społecznych rolników i ich rodzin.

Przedstawiciele NSZZ RI proponowali, aby gwarancje trwałości i równoprawnego statusu gospodarki indywidualnej były potwierdzone przez Konstytucję. /tlx/

Spotkanie przedstawicieli OKZ NSZZ RI z wiceministrem rolnictwa. 23.10 wiceminister A.Kacała zaprosił na rozmowę przedstawicieli Prezydium OKZ NSZZ RI Min. Kacała poinformował,że rząd zamierza wprowadzić sprzedaż wiązaną towarów przemysłowych za żywiec. Będzie je można nabywać za 1/4 należności uzyskanej ze sprzedaży żywca/.

Przedstawiciele NSZZ RI stwierdzili, że rozwiązanie to jest ryzykowne, gdyż grozi skłóceniem społeczeństwa za cenę chwilowego wzrostu skupu. Zdaniem Prezydium OKZ główną przyczyną spadku skupu jest inflacja i całkowity brak zaufania do rządu. W celu podniesienia skupu konieczne jest porozumienie między NSZZ "Solidarność" i NSZZ RI "Solidarność" a rządem ws. działań długofalowych, m.in. społecznej kontroli nad skupem, dystrybucją art. rolnych, dostępu Związku do środków masowego przekazu oraz walki z inflacją.

Przedstawiciele RI uznali za niezbędne wspólne spotkanie obu Związków z rządem w celu zawarcia porozumienia żywnościowego.

Min. Kacała zobowiązał się przekazać tę propozycję premierowi. /tlx/

W s. r e a l i z a c j i P o r o z u m i e ń R z e s z o w s k o - U s t r z y c k i c h. W związku z nieprzestrzeganiem przez władze wojewódzkie w Krośnie ustaleń z 23.09 i rozpoczęciem przez komisję resortową kontroli realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich na terenie Bieszczadów z pominięciem przedstawicieli NSZZ Rolników Indywidualnych /patrz: AS nr 39, s.214/ WKZ w Krośnie uznał działalność władz za łamanie Porozumień i zażądał dopuszczenia Związku do tej kontroli. Przypomniano również, że "Solidarność" RI Regionu Bieszczadów domaga się od 1.10 usunięcia ze stanowiska wicewojewody Michny /patrz: AS nr 45, s.205/, a od 8.10. żądanie to popiera krośnieński WKZ i Zarząd Regionu Podkarpacie "Solidarności".

W uchwale z 2-.10. WKZ w Rzeszowie poparł zarzuty NSZZ RI Regionu Bieszczadów wobec wicewojewody Michny i zażądał odwołania go ze stanowiska. /tlx/.

P r o t e s t p r z e c i w p o d w y ż c e s k ł a d e k P Z U. Prezydium Zarządu Wojewódzkiego NSZZ RI"Solidarność" w Poznaniu postanowiło nie uznać niedanej podwyżki składek PZU i pieniądze już wpłac ne przez rolników potraktować jako nadpłatę na rok przyszły /tlx/.

P o s i e d z e n i e K r a j o w e j K o m i s j i P o r o z u m i e w a w c z e j C h ł o p s k i c h z w i ą z k ó w z a w o d o w y c h "S o l i d a r n o ś ć". 24.10 odbyło się w Warszawie drugie posiedzenie nowo powstałej KKP Chłopskich Związków Zawodowych "Solidarność", którą utworzyli 11.10 przedstawiciele wojewódzkich i regionalnych organizacji NSZZ RI "Solidarność". NSZZR "Solidarność Wiejska" oraz NSZZ "Solidarność Chłopska". Na zebranie przybyli działacze z 12 województw, gdzie organizacje związkowe rozbite są na kilka zwalczających się wzajemnie ugrupowań.

Podjęto uchwałę nt. braku reprezentacji politycznej polskich chłopów, której nie stanowiło i nie stanowi ZSL. Uznano jednak za celowe dalsze kontakty z tym stronnictwem.

Wystosowano też apel do wszystkich solidarnościowych grup chłopskich, w którym proponuje się utworzenie "komisji na rzecz jedności działania", mającej zapobiec tworzenia się podziałów i konfliktów wewnątrz ruchu chłopskiego.
Następne posiedzenie KKP odbędzie się 19.11. /AS/

---

z procesu Konfederacji Polski Niepodległej 16-22.X.81

Proces KPN trwa. Jednocześnie toczy się batalia o zwolnienie aresztowanych, aby mogli oni odpowiadać z wolnej stopy. Jak dotąd w tej rozgrywce między adwokatami a Prokuraturą wygrywała ta ostatnia, pomimo iż Sąd Wojewódzki kilkakrotnie już ustosunkowywał się przychylnie do wniosków o zwolnienie. Ale do akcji wkraczał tzw. Sąd Najszybszy /czyli Sąd Najwyższy/, który korygował decyzje sądu wojewódzkiego.

Obecnie przed Sądem zeznaje Romuald Szeremietiew. Podobnie jak zeznający poprzednio Leszek Moczulski, Romuald Szeremietiew nie przyznaje się bynajmniej do stawianych mu zarzutów. Wręcz przeciwnie, z całej jego wypowiedzi wynika, że traktuje on swą dotychczasową działalność jako legalną i uzasadnioną z prawnego punktu widzenia. Jest on prawnikiem, bez trudu dostrzega błędy i uchybienia, jakich dopuszczają się organa Prokuratury. Szeremietiew miał wiele zarzutów w stosunku do aktu oskarżenia. Zarzucił on prokuratorowi Gonciarzowi, że akt oskarżenia sporządzony jest niezgodnie z obowiązującymi zasadami, że roi się tam wprost od błędów merytorycznych i formalnych. Zwrócił także uwagę na to, że zawiera on liczne sformułowania obraźliwe /np. "ludzie w rodzaju Szeremietiewa"

Wypowiedzi oskarżonych i wrażenie, jakie czynią one na obecnych na sali, nie uszły bynajmniej uwagi Prokuratury i nie mogło się to jej, oczywiście, podobać. Dlatego też Prokurator w dniu 6 października usiłował wpłynąć na to, aby ograniczono czas wypowiedzi oskarżonych, gdy nie trzymają się oni ściśle tematu i że proces przebiega pod ich dyktando. To wystąpienie prokuratora wywołało replikę zarówno obrony, jak i oskarżonych, którzy stwierdzili, że w ten sposób narusza się ich prawo do obrony. Sąd nie zgodził się jednak na skrócenie czasu danego oskarżonym na złożenie wyjaśnień.

Romuald Szeremietiew przedstawił do tej pory Sądowi swoją drogę życiową, jaka doprowadziła go do działalności w Konfederacji Polski Niepodległej. Ustosunkował się kolejno do stawianych mu zarzutów. Twierdził, iż nie działał w żadnym tajnym związku o charakterze paramilitarnym,/co usiłuje sugerować akt oskarżenia/ lecz w partii politycznej.

Nie czuje się także winnym rozpowszechniania fałszywych wiadomości, gdyż wszystkie wiadomości były prawdziwe. Odnosiły się one do sprawy Katynia, stosunków Polski ze Związkiem Radzieckim oraz roli, jaką spełniała i spełnia nadal w naszym kraju Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Romuald Szeremietiew, przytaczając wiele danych i faktów z dziedziny historii i ekonomii udawadniał, że wszystkie przekazywane przez niego komukolwiek wiadomości, dotyczące powyższych tematów, były prawdziwe: sprawa Katynia jest oczywista a zniszczenie pomnika ofiar Katynia na cmentarzu powązkowskim w Warszawie, stanowi kolejny dowód na to, że sprawa nie przedstawia się tak, jak to głosi oficjalna propaganda. Co do zagadnienia stosunków Polski ze Związkiem Radzieckim Romuald Szeremietiew powołał się tu na niektóre wydarzenia z historii najnowszej, udawadniając na ich przykładzie, że Polska była po II wojnie światowej, pomyślana jako kolejna republika radziecka, że choć ma odrębność państwową, nie ma niepodległości. Do tej pory trwa eksploatacja naszej gospodarki przez potężniejszego sąsiada. "Mówi się" - powiedział Romuald Szeremietiew - "że stosunki między Polską a ZSRR są równoprawne. Tak jednak nie jest. KPZR może przysłać do PZPR listy z napomnieniami i przywoływać ją do porządku, czy jest jednak do pomyślenia sytuacja odwrotna?

A jak przedstawia się sytuacja Polaków w ZSRR? Jak wyglądają polskie cmentarze na ziemiach należących obecnie do Związku Radzieckiego? Władze PRL nie protestują przeciwko temu. Jest to w ogóle nie do pomyślenia. Czy można więc mówić o równoprawnych stosunkach między PRL a ZSRR?"

Na Prośbę Romualda Szeremietiewa Sąd ujawnił szereg tekstów. Był to m.in. opracowany przez ekonomistów KPN "Plan stabilizacji gospodarczej", artykuł Romualda Szeremietiewa "Przeciwko Polsce - w obcym interesie" oraz także jego autorstwa "Szperając po półkach księgarskich".

W tym ostatnim tekście mowa jest o wydanej w roku 1975 przez "Naszą Księgarnię" książeczce dla dzieci autorstwa niejakiego Michała Bielkowa, traktującej o wojnie 1920 roku. Książeczka ta w sposób dla nas obraźliwy opisuje polskich ułanów walczących przeciwko najeźdźcy. Romuald Szeremietiew wyraził zdziwienie, że władze polskie zgadzają się na publikację takich utworów, nie dość, że fałszujących prawdę historyczną, to na dodatek dla nas obraźliwych.

Jeden z ostatnich dni procesu poświęcił on w całości na wyjaśnienie swego stosunku do PZPR. Stwierdził, że zagadnienie reformowalności bądź niereformalności partii jest źle postawione i prawda jest bowiem taka, że są reformy możliwe do przeprowadzenia wewnątrz systemu, ale każda reforma konsekwentnie przeprowadzona musi ten system zniszczyć. Romuald Szeremietiew zauważył też, iż dziwi go, że PZPR pozbywa się bezmyślnie swoich najlepszych atutów, jakimi były postacie takich ludzi, jak Stefan Bratkowski /usunięty z partii/, Maciej Szumowski /grozi mu to samo/, czy Jacek Nachyła /redaktor "Sztandaru Młodych" pozbawiony stanowiska za opublikowanie wywiadu z Jackiem Kuroniem/.

Szeremietiew ustosunkował się także do zarzutu, jakoby działalność KPN była "antysocjalistyczna". Stwierdził, iż najpierw należałoby zdefiniować, co to jest socjalizm. "Stefan Olszowski " - powiedział Romuald Szeremietiew - "wyłożył w swoim przemówieniu, jakie są pryncypia socjalizmu w naszym kraju. Są to: socjalistyczna własność środków produkcji, władza ludu pracującego, kierownicza rola partii i sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Sedno sprawy ktwi w tym, że te zasady nawzajem sobie zaprzeczają i kierownicza rola partii jest ograniczeniem ludowładztwa, zaś sojusz z ZSRR - przynajmniej realizowany tak jak dotychczas - ogranicza społeczną - własność środków produkcji, gdyż wytwórcy nie mają wpływu na to, kto i gdzie będzie spożywał owoce ich pracy".

Romuald Szeremietiew zapowiedział składanie wyjaśnień jeszcze przez kilka dni.

Na procesie przywódców Konfederacji Polski Niepodległej na posiedzeniu w dniu 22 października Sąd miał rozpatrzyć wniosek obrony o uwolnienie tymczasowo aresztowanych. Wniosek poparty był poręczeniem wystosowanym przez Komisję Krajową NSZZ "Solidarność".

Sędziowie udali się na naradę, która przeciągnęła się ponad zapowiedzianą godzinę.

Po dwóch godzinach na sali pojawiła się protokolantka,która przekazała wiadomość, że jeden z sędziów zachorował nagle, i że z tego powodu Sąd odroczył powzięcie decyzji do poniedziałku 26 października.

Proces KPN obfituje w rozmaite niespodzianki i wydarzenia, których brak na innych procesach. Zrozumieli to niektórzy filmowcy i postanowili w lot schwycić okazję. Wytwórnia filmowa "Czołówka" zwróciła się do Sądu z prośbą o zgodę na filmowanie procesu.

Uchwała o bezpieczeństwie Związku.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" dokonała analizy aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej naszego kraju. Jest ona następująca:

1.We wszystkich dziedzinach gospodarki trwa głęboki kryzys będący wynikiem błędnej polityki partii rządzącej. Skutki tego kryzysu są szczególnie dotkliwe dla społeczeństwa w sferze zaopatrzenia w żywność, zwłaszcza w mięso.

2. Działania podejmowane przez władze mają charakter chaotyczny i powodują jedynie dalsze pogarszanie się sytuacji. Społeczeństwo tak dalece utraciło zaufanie do władz, że nie wierzy ani w oficjalną ocenę sytuacji, ani w szczerość woli jej poprawy, ani w konsekwencję i uczciwość w realizacji programu naprawy.

3. NSZZ "Solidarność" wystąpił do władz z propozycją przełamania kryzysu zaufania w stosunkach rząd-społeczeństwo poprzez powołanie isntytucji gwrantujących kontrolę społeczeństwa nad polityką gospodarczą rządu.

4. Władze odrzuciły postulaty NSZZ "Solidarność". Jednocześnie podjęły przeciwko niemu szkalującą kampanię propagandową.

5. Równilegle w kilku regionach dokonywane są aresztowania i inne represje w stsunku do działaczy Związku. Przedmiotem szczególnego ataku są związkowe środki informacji.

KK NSZZ "Solidarność" stwierdza, że takie zachowanie się władz stwarza stan zafrożenia Związku ispołeczeństwa, którego wolę Związek reprezentuje. Nieodpoweidzialne zachowanie władz może doprowadzić do katastrofy narodowej.

Uważamy, że sytuacja wymaga, by spłeczeństwo ostrzegło grupy awanturnicze w aparacie władzy przy pomocy powszechnej i jednolite akcji protestacyjnej na terenie całego kraju. KK NSZZ "Solidarność" postanawia, że dn. 28.10.1981 o godz. 12[00] we wszytskich zakładach pracy w Polsce zostanie przerwana praca, zatrzymana zostanie komunikacja miejska. Akcja trwać będzie 60 min.

Jednocześnie domagamy się, by władze w trybie natychmiastowym:

1. podjęły energiczne działania - zgodne z postulatami "Solidarności" - prowadzące do zwiększenia skupu żywca.
2. dokonały ujednolicenia stopnia pokrycia kartek na mięso na terenie całego kraju,
3. zaprzestały natychmiast represji w stosunku do działaczy Związku,
4. przyznały odpowiednie uprawnienia dla Społecznej Rady Gospodarki Narodowej oraz dla związkowych komisji kontroli społecznej.

Jeśli żądania te nie zostaną przez Rząd spełnione do końca b.m. Związek będzie zmuszony do przygotowania i podjęcia strajku czynnego w wybranych dziedzinach gospodarki. Termin i zakres strajku określi KOmisja Krajowa.

Jednocześnie KK wzywa wszystkie regiony i zakłady pracy do zakończenia trwających akcji protestacyjnych i włączenia się do akcji ogólnokrajowej. KK wzywa władze państwowe do natychmiastowego rozwiązania problemów lokalnych, które spowodowały akcje protestacyjne.

Komisja Krajowa
NSZZ "Solidarność"

Gdańsk, 23.10.1981

Porozumienie pomiędzy NSZZ "Solidarność" i NSZZ RI "Solidarność"

W wykonaniu Uchwały I Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" podjętej w Gdańsku w dniu 7.10.1981 r. w sprawie kierunków wspólnego działania z NSZZ RI "Solidarność" oraz Uchwały Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI "Solidarność" podjętej w Wierzchosławicach w dn. 18.10.1981 r. został powołany w dniu 23.10.1981 r. w Gdańsku mieszany zespół ds. współpracy obu tych Związków.

Z ramienia KK NSZZ "Solidarność" powołani zostali: Andrzej Konarski /z ramienia Prezydium KK/ jako przewodniczący, wraz z członkami zespołu według załączonego wykazu.

Z ramienia OKZ NSZZ RI "Solidarność" powołani zostali: Leszek Kamola /z ramienia Prezydium OKZ/ jako przewodniczący wraz z członkami zespołu wg załączonego wykazu.

Zadaniem tego zespołu jest koordynowanie działania i nawiązanie ścisłej współpracy obu Związków w celu:

1. realizacji zadań i zamierzeń zawartych w statutach i programach obu Związków
2. doprowadzenie do wykonania porozumień społecznych zawartych w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu, Rzeszowie i Ustrzykach,
3. podejmowanie wspólnych akcji do obrony interesów naszych Związków i ich członków,
4. poprawy sytuacji żywnościowej w kraju i zaopatrzenia rolników indywidualnych w środki produkcji,
5. współdziałanie nad stworzeniem rzeczywistego i demokratycznego samorządu terytorialnego we wsiach i miastach,
6. zobowiązuje się władze obu Związków do:

a/ stworzenia takich samych zespołów na wszystkich szczeblach związkowych,
b/ wzajemnego udostępniania środków łączności, informacji i innych środków technicznych,
c/ udostępniania łamów pism związkowych,
d/ udzielania i wykorzystywania opracowań związkowych ośrodków badawczych oraz współpracy ekspertów,
e/ współpracy grup interwencyjnych,
f/ wspólnego występowania wobec władz w sprawach będących przedmiotem zainteresowań obu Związków oraz do brania wspólnego udziału w negocjacjach z władzami.

Gdańsk 23.10.81 r. Podpisali:
Przewodniczący KKP - Lech Wałęsa
Przewodniczący OKZ NSZZ RI - Jan Kułaj

Uchwała KK ws. bojkotu TVP

W związku z nasileniem się kampanii prokuratury i służb specjalnych przeiwko niezależnym wydawnictwom naszego Związku, w tym przeciwko oficjalnym biuletynom regionalnym i komisji zakładowych; wobec faktu, iż kampania ta ma na celu przecięcie bardzo ważnego kanału informacji zw iązkowej - KK NSZZ "Solidarność" apeluje do wszystkich załóg pracowniczych na terenie kraju i do wszystkich związkowców o wprowadzenie ścisłego bojkotu ekip TVP. Bojkot ten ma polegać na niewpuszczaniu ekp reporterskich na teren zakładu oraz na nieudzielaniu wywiadów reprterom TV bez zgody KZ "Solidarności" lokalnych ośrodków RTV. Jednocześnie Związek przystąpi do organizowania alternatywnego obiegu informacj poprzez własne studia nagrań kaste dźwiękowych i magnetowidowych.

Uchwała KK ws. samorządności w służbie zdrowia

W nawiązaniu do tezy 15 Uchwały Programowej Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność", mówiącej o zagrożeniu biologicznym narodu, gdzie ochrona zdrowia jest szczególnym terenem zainteresowania Związku oraz uchwały 50/81 ws. samorządów, wobec istniejącej katastrofalnej sytuacji w służbie zdrowia, wynikającej z nieprawidłowości organizacyjnych i zaopatrzeniowych, a wymagającej natychmiastowego podjęcia działań dla zapobieżeniea jej - Krajowa Komisja akceptuje wszelką działalność samorządową w placówkach służby zdrowia zgodnie z wolą załóg, upatrując w tym działaniu poprawę na rzecz ochrony zdrowia społeczeństwa.

Komisja Krajowa
NSZZ "Solidarność"

Komunikat Prezydium KK

W dniu wczorajszym nastąpiła zmiana na stanowisku I sekretarza KC PZPR oraz opublikowana została uchwała programowa IV Plenum KC. Zarówno zmiany personalne jak i wewnętrzne dokumenty partii nie są i nie powinny być przedmiotem naszych ocen. Ze społecznego punktu widzenia będziemy jedynie oceniać ich wpływ na dalszy rozwój sytuacji w kraju. Ze względu jednak na niektóre zawarte w uchwale programowej treści Prezydium KK czuje się zobowiązana do wstępnego zajęcia stanowiska.

Uchwała w trybie nakazowym zobowiązuje NSZZ "Solidarność" do udziału w komisji mieszanej, powoływanej przez rząd. Rozumiemy potrzebę działań antykryzysowych i będziemy uczestniczyć we wszystkich rokujących nadzieję na sukces poczynaniach. Formę tych działańbędziemy jednak, jako Związek samorządny i niezależny ustalać sami, zabiegając równocześnie o zrozumienie i aprobatę ze strony społeczeństwa. Zastosowanie jakiegokolwiek przymusu przekreśla szansę konstruktywnej współpracy i jakiekolwiek układy partnerskie.

Uchwała zawiera również zapowiedź przejściowej delegalizacji akcji protestacyjnych w kraju. Podzielamy pogląd, że są one zjawiskiem ekonomicznie niekorzystnym i dołożymy starań, aby wyeliminować protesty nieuzasadnione lub proklamowane przed wykorzystaniem innych możliwych form porozumienia. Reprezentujemy jednak stanowisko, że aby uniknąć strajków należy usuwać ich obiektywne przyczyny, nie uciekając się do sprzecznych z międzynarodowymi prawami zakazów. Żaden zakaz nie będzie skuteczny jeżeli zostaną naruszone normy współżycia władzy ze społeczeństwem, normy prawne lub zagrożone bezpieczeństwo członków Związku.

Odbierając pozytywnie wiele propozycji zawartych w równolegle wydanym apelu ostrzegamy równocześnie przed podejmowaniem decyzji zaostrzających sytuację i mogących stanowić powód społecznego konfliktu. Prezydium KK zobowiązuje Zarządy Regionów do rozeznania do dnia 22.10. br. opinii organizacji zakładowych na temat zapowiedzi działań zawartych w uchwale programowej KC PZPR oraz do ustalenia stanowiska regionu w tej sprawie. Równocześnie Prezydium zawiadamia, że w dniu 22.10. o godz. 10.00 rozpocznie się posiedzenie Komisji Krajowej. Przewidywany porządek obrad:

1. Ocena przebiegu realizacji uchwały programowej i przeprowadzonych negocjacji.
2. Ustalenie harmonogramu dalszych działań.
3. Ocena sytuacji społecznej i politycznej.
4. Ostateczne ukonstytuowanie Prezydium KK.

5. Powołanie zespołów roboczych do realizacji zadań programowych.
Szczegóły organizacyjno-techniczne przekazujemy oddzielnym komunikatem.

Gdańsk 19.10.81 Za Prezydium /-/ M.Krupiński

U c h w a ł a P r e z y d i u m K K

W negocjacjach z rządem w dniach 15-18.10 Związek uzyskał prawo do kontroli eksportu, w tym szczególnie żywności. Uzyskaliśmy także zapewnienia prowadzone przeciwko uczestnikom strajku selektywnego w portach zostanie zaniechane. Zapewnienie to zostało dodatkowo potwierdzone. W świetle tych faktów uważamy, że warunki zakończenia strajku zostały w zasadzie spełnione.

Prezydium zwraca się do komisji zakładowych portów o zakończenie strajku selektywnego i odblokowanie eksportu żywności.

Gdańsk, 21.10.81 Prezydium KK

O ś w i a d c z e n i e
rzecznika prasowego Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność"

Nawiązując do tej części Uchwały Programowej zakończonego w dniu 18.bm. Plenum Komitetu Centralnego PZPR, która bezpośrednio adresowana była do członków i władz Związku Zawodowego NSZZ "Solidarność" stwierdzam, że zawiera ona elementy zdradzające głębokie niezrozumienie celów, zakresu zainteresowania i metod działania naszego Związku. I tak:

1/ NSZZ "Solidarność" nie złamała nigdy w żadnym swym działaniu, zamierzeniach i uchwałach porozumień społecznych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Gołosłowne stwierdzenia o przeciwnej treści możemy odebrać wyłącznie jako kolejną próbę ich jednostronnego wypowiedzenia. Przypominamy, że porozumienia te są w swej istocie skrótowym przedstawieniem programu naszego Związku. Związek nasz nie poniecha żadnych, statutowo dozwolonych działań, zmierzających w kierunku pełnej realizacji tych zawartych z Rządem i ratyfikowanych przez Sejm PRL umów społecznych. Uważamy, że władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ratyfikując wyżej wymienione porozumienia powzięły wobec całego narodu polskiego zobowiązania do działania w tym samym kierunku. Uznajemy, że dążenie do pełnej realizacji wspomnianych umów społecznych stanowić powinno zasadniczą platformę współpracy między władzami państwowymi a NSZZ "Solidarność". Jest dla nas bezsporne, że realizując wspomniane umowy społeczne działamy zgodnie z żądaniami i dla dobra wszystkich ludzi pracy w Polsce, dla dobra ich rodzin i bliskich, dla dobra i na rzecz lepszej przyszłości naszej ojczyzny.

2/ Związek nasz grupując wyłącznie obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przestrzega w sposób naturalny praw i obowiązków tych obywateli, wynikających z treści naszej Konstytucji. W tym Związek nasz, zgodnie ze swym statutem i treścią uchwały programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" respektuje w teroii i praktyce sojusze międzynarodowe wiążące Polską Rzeczpospolitą Ludową. Żadne organa naszego Związku nigdy nie prowadziły i nie prowadzą działalności podważającej te międzynarodowe zobowiązania Polski.

3/ Związek nasz zdecydowanie stwierdza, że od ponad roku czynnie zwalcza wszelkiego typu działalność kontrrewolucyjną wymierzoną przeciwko interesom ludzi pracy. Przeciwko naszym wspólnym prawom ludzkim i obywatelskim.

4/ Związek nasz nie tylko popiera lecz czynnie współdziała w opracowaniu programu wychodzenia z kryzysu i programu reformy gospodarczej. W tej sferze swej działalności Związek dba o takie sformułowanie programu, w którym zawarte by były gwarancje, że kryzys gospodarczo-społeczny nigdy już nie będzie mógł się powtórzyć. W szczególności już w swej uchwale programowej Związek nasz uznał za niezbędne powołanie na szczeblu krajowym reprezentującego całe społeczeństwo ciała, które wyposażone w odpowiednie kompetencje mogłoby, przy aprobacie społecznej, stać się efektywnie działającym partnerem władz PRL w ich dążeniu do wyprowadzenia kraju z dna gospodarczego. W podpisanych dn. 18 bm ustaleniach między grupą negocjacyjną Komisji Krajowej a zespołem roboczym Komitetu Rady Ministrów ds. związków zawodowych obie strony zgodnie uznały konieczność powołania w ciągu najbliższego tygodnia grupy roboczej dla przedyskutowania tej kwestii i podjęcia wspólnych wiążących ustaleń.

5/ Komisja Krajowa uznaje konieczność niedopuszczenia do nieuzasadnionych wystarczającymi przyczynami akcji strajkowych. Podzielamy pogląd, że są one zjawiskiem niekorzystnym ekonomicznie i będziemy nadal dokładać starań, aby dążyć do porozumienia z władzami przed powstaniem sytuacji grożących wybuchem konfliktów. Reprezentujemy jednak stanowisko, że aby uniknąć strajków należy usuwać ich obiektywne przyczyny, nie uciekając się do sprzecznego z naszymi porozumieniami społecznymi i ratyfikowanymi przez PRL konwencjami międzynarodowymi zakazów. Z zadowoleniem stwierdzamy, że podobny pogląd odnajdujemy w towarzyszącym uchwale programowej KC "Apelu do ludzi pracy miast i wsi".

6/ Związek nasz nie może zgodzić się na jakiekolwiek renegocjacje dotyczące treści porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Porozumienia te są zbiorem podstawowych dążeń ludzi pracy w Polsce i Związek nasz powstał i działa jako organizacja gwarantująca ich spełnienie. Przypominamy, że takim samym gwarantem winna być druga strona podpisana pod tymi dokumentami. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" uznaje wszelako, że ponad tysiąc porozumień szczegółowych zawartych przez sekcje naszego związku z władzami administracyjnym różnego szczebla może wymagać przeglądu pod kątem ich wzajemnej niesprzeczności i szczególnie pod kątem ich zgodności z wymienionymi już trzema niepodważalnymi umowami społecznymi.

W zakończeniu jestem zmuszony stwierdzić, z ubolewaniem, że niefortunne sąsiedztwo zawiadomienia o wystąpieniu z "Solidarności" niektórych członków Komitetu Centralnego PZPR oraz wezwania członków partii do tzw. samookreślenia się może zostać omyłkowo odczytane jako próba stworzenia sztucznego podziału naszego społeczeństwa. Wszelkie tego typu próby źle służą idei porozumienia społecznego i stanowią ostrą formę nacisku na bardzo licznych członków PZPR należących do naszego Związku Zawodowego. W swej istocie są one łamaniem porozumienia Gdańskiego, zapowiadającego ludziom pracy w Polsce swobodę zrzeszania się w związki zawodowe.

Gdańsk 19.10.81 Rzecznik Prasowy Komisji Krajowej
/-/ Marek Brunne

K o m u n i k a t
ze spotkania Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania z delegacją Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność"

Kancelaria Sejmu informuje, że w dniu 20 października br. w gmachu Sejmu odbyło się spotkanie z Prezydium Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania pod przewodnictwem posła prof.dr.Jaremy Maciszewskiego z delegacją Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" pod przewodnictwem członka Komisji Krajowej dr. Janusz Onyszkiewicza.

W trakcie spotkania przedyskutowano trzy grupy problemów:
- stan prac nad realizacją porozumień podpisanych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania z Krajową Sekcją Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność",
- stanowisko NSZZ "Solidarność" w sprawie rządowego projektu ustawy Karty Nauczyciela,
- sprawy związane z przedsięwzięciami zmierzającymi do poprawy bazy lokalowej, usprawnienia funkcjonowania systemu oświaty, oraz zagadnienia zaplecza naukowego dla resortu oświaty i wychowania.

Postanowiono zorganizować w dniu 27 października br. spotkanie prezydium sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania, Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" z kierownictwem Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

W dyskusji wyrażono aprobatę dla zaproponowanego przez prezydium sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania toku konsultowania projektu ustawy ze społeczeństwem i związkami zawodowymi zrzeszającymi pracowników oświaty i wychowania.

Wyrażono pogląd, że projekt tej ustawy winien torować drogę do prac nad przyszłą ustawą o systemie edukacji narodowej.

Prezydium Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania wystąpi do prezydium Sejmu o udostępnienie wszystkim posłom wersji projektu ustawy z dn. 16 lipca 1981 r. uzgodnionej w trójstronnych rozmowach resortu ze związkami zawodowymi wraz z wariantowym ujęciem artykułów spornych.

Warszawa, dn. 20.10.1981 r.

K o m u n i k a t n r 11
Sieci organizacji zakładowych NSZZ"Solidarność" wiodących zakładów pracy.

1. W dniach 20-23.10 1981 r. odbyło się w Drzonkowie koło Zielonej Góry VIII zebranie Sieci /nadzwyczajne/, zaproponowane i zorganizowane przez komisję zakładową NSZZ "Solidarność" w Zaodrzańskich Zakładach Przemysłu Stalowego "Zastal" w Zielonej Górze. Pierwsze 3 dni przeznaczono na prace w 8-miu tematycznych zespołach z udziałem licznych ekspertów, występujących z upoważnienia poszczególnych "oczek" Sieci oraz stałych ekspertów Sieci /Leszek Balcerowicz, Tomasz Stankiewicz, Tomasz Groszecki/ i zaproszonych gości /Paweł Czartoryski, Anna Karwowska, Szymon Jakubowicz, Jan Mujżel/. Na spotkaniu plenarnym w dniu 23.10 br. koordynatorzy zespołów omówili wyniki prac.

W zebraniu nie uczestniczyli przedstawiciele "Iskry" w Kielcach, "Małejpanwi" w Ozimku koło Opola.

2. Tematyka zebrania dotyczyła:
a/ spraw związanych z reformą gospodarczą, a w szczególności oceny rządowych projektów ustaw i aktów normatywnych z tzw.

pakietu reformy;
b/ kwestii samorządu terytorialnego i ordynacji wyborczej do rad narodowych. Postanowiono, że opracowane materiały traktuje się jako wstępne teksty robocze, które zostaną szeroko przekonsultowane i dopracowane celem sformułowania uzgodnionego stanowiska na następnym zebraniu Sieci;
3. W dyskusji plenarnej poruszono lub sygnalizowano szereg dalszych spraw, które mogłyby stać się tematem prac i uzgodnień Sieci. Dotyczyły one:
- doraźnych działań gospodarczych /nadchodząca zima, reglamentacja i kontrola produkcji żywności, zabezpieczenie społeczne górnictwo i gospodarka węglem/,
- reformy gospodarczej i strategii jej wprowadzania /system konsultacji społecznej, referendum ws. samorządów, samorząd spółdzielczy, zaangażowanie Sieci w sprawę reformy/,
- spraw pracowniczych /układ zbiorowy, w tym płace gwarantowane i system motywacyjny, bhp, etyka pracy/,
- działalności politycznej społeczeństwa i propozycji utworzenia Polskiej Partii Pracy w związku z nadchodzącymi wyborami do rad narodowych.
4. Ustalono, że:
a/ IX zebranie Sieci odbędzie się w Białymstoku w dniach 10-13.11. 1981 r. z następującym ramowym porządkiem obrad:
- wypracowanie stanowiska ws. "pakietu reformy",
- dalsze prace nad ordynacją wyborczą i samorządem terytorialnym,
- omówienie hierarchii ważności i pilności różnych zagadnień i ustalenie tematyki dalszych prac Sieci.
Organizatorem zebrania jest Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" w ZPB"Fasty" w Białymstoku /tel. 411071, tlx 853385/;
b/ zebranie robocze poświęcone Związkowej Inspekcji Pracy zostanie zorganizowane w drugiej połowie listopada w Poznaniu. Organizator: Jerzy Żarnowski, KZ NSZZ "Solidarność" w ZPH H.Cegielski /tel. 311672, 312458, 330232, tlx 041345/;
c/ zebranie dyskusyjne na temat Polskiej Partii Pracy zostanie zorganizowane w drugiej połowie listopada w Bydgoszczy: Organizator: Zbigniew Sieradzki, KZ NSZZ "Solidarność" w ZNTK /tel. 225851, tlx 0552024/;
d/ zebranie Sieci zostanie zorganizowane przez KZ NSZZ "Solidarność" Zakładów Urządzeń Technicznych "Zgoda" w Świętochłowicach. Wstępnie zasygnalizowany termin: 8-11.12.br.
5. Postanowiono zaprosić na zebranie sieci do Białegostoku przedstawicieli tworzącej się Krajowej Federacji Samorządów Pracowniczych. Sieć wyraża uznanie z powodu organizowania się Samorządów i ma nadzieję, że już wkrótce będzie mogła przekazać Federacji tematykę przedsiębiorstw i samorządów pracowniczych.
6. Zadecydowano, że poczynając od najbliższego zebrania koszty delegacji stałych ekspertów Sieci i członków sekretariatu będzie każdorazowo pokrywać organizator zebrania.

Zielona Góra, 23.10.81 r. Sekretariat Sieci -Jerzy Milewski

O ś w i a d c z e n i e P r e z y d i u m Z a r z ą d u R e g i o n u Z i e m i Ł ó d z k i e j N S Z Z "S o l i d a r n o ś ć".

W ciągu ostatnich trzech dni władze rządowe i kierownictwo partii opublikowały kilka dokumentów oraz podjęły działania natury propagandowej, których treść wskazuje na to, że żyją one w świecie pozorów i nie są w stanie należycie ocenić sytuacji w Polsce. Te błędy w ocenie, jeśli staną się podstawą polityki wewnętrznej, mogą spowodować tragedię narodową.

1. Władze nie rozumieją, że panujące obecnie akcje strajkowe nie są wywoływane przez żadnych tajemniczych wrogów spokoju, których celem jest obalenie władzy i doprowadzenie kraju do katastrofy. Nie rozumieją, że napięcia strajkowe wynikają ze sposobu w jaki władza realizuje politykę zaopatrzenia ludności w żywność. Zamiast obrażać społeczeństwo pomówieniami o awanturnictwo, należałoby skłonić przed nim głowę z podziwem, że zachowało tyle cierpliwości wobec skandalicznej polityki władz. Żadna władza na świecie nie mogłaby oczekiwać takiego bezmiaru cierpliwości od społeczeństwa, któremu dała kartki na żywność lecz nie zapewniła ich realizacji. Władze jakby zapomniały, że w mniej rozpaczliwych sytuacjach płonęły w Polsce Komitety i wybuchały rozruchy.

Rozsądkowi społeczeństwa i zabiegom "Solidarności" zawdzięczają władze zarówno łagodny charakter jak i ograniczony zasięg protestów. Biorąc to pod uwagę władze winny zaniechać prowokacyjnych stwierdzeń i skoncentrować swój wysiłek na likwidacji skandalu w systemie reglamentacji.

2. Władze nie chcą zrozumieć, że po latach okłamywania społeczeństwa mogą liczyć na bardzo ograniczony kredyt zaufania. Nie chcą zrozumieć, że podstawowy problem dnia dzisiejszego to wiarygodność. Społeczeństwo nie uwierzy na słowo ani w to że czegoś naprawdę brakuje ani w to, że dodatkowe wyrzeczenia i ofiary o jakie władza apeluje posłużą dobru powszechnemu.

Jeśli władza chce akceptacji swych poczynań przez społeczeństwo, musi zaakceptować kontrolę społeczną i to rzeczywistą a nie pozorną.

3. Władze nie chcą zrozumieć, że to one są na służbie społeczeństwa a nie społeczeństwo na ich usługi. Zarzut, że Solidarność wywiera na nie nacisk jest śmieszny. W każdym demokratycznym kraju organizacje społeczne wywierają nacisk na władzę a władza traktuje to jako rzecz normalną.

4. Władze łudzą się, że przy pomocy cenzury zamkną społeczeństwu usta a przy pomocy MO i SB je zastraszą. Jest to złudzenie najbardziej niebezpieczne. Rozsądna władza nie powinna straszyć społeczeństwa konfrontacją. I to społeczeństwa zorganizowanego i świadomego swych celów. Społeczeństwo ceni sobie swoje zdobycze i swoje nadzieje - próba zabrania ich siłą skazana jest na niepowodzenie.

5. Władze nie powinny traktować społeczeństwa jak bandy przygłupów pozbawionych pamięci. Nikt rozsądny nie może liczyć na to, że społeczeństwo nie wie, że to władze systematycznie łamią lub próbują się wykręcić od realizacji porozumień społecznych, że to władze próbowały i próbują nadal uniemożliwić rzeczywistą reformę gospodarczą i że to władze od samego początku chcą konsultacje społeczne i kontrolę społeczeństwa nad swoimi poczynaniami przeobrazić w fikcję. Społeczeństwo wie także bardzo dobrze kto Polskę do ruiny doprowadził.

6. Władze łudzą się, że jak zakażą strajków, to strajków nie będzie. Taki zakaz był przez 35 lat i strajki były. Strajki są nie dlatego, że jest do nich prawo, lecz dlatego, że powstają sytuacje przeciw którym ludzie muszą lub chcą protestować w ten sposób. Prawa do strajku polscy pracownicy zabrać sobie nie dadzą.

7. Władze sądzą, że mogą wywołać rozłam i zamieszanie w "Solidarności". Temu służyć mają zarówno bzdurne oskarżenia o powiązaniach z wrogami, o godzeniu w sojusze itp. oraz manifestacje w sytuacji rezygnacji 2-ch członków KC z członkowstwa "Solidarności". Zamiar tych akcji jest żałosny a rezultat przeciwny do oczekiwanego. Do wyrzucania działaczy "Solidarności" z partii nie będziemy się tu ustosunkowywać , do usunięcia Bratkowskiego - również. Jest kwestią szeregowych członków partii, czy dadzą się też zastraszyć takimi akcjami.

8. Wstrzymujemy się tez z oceną znaczenia zamiany Stanisława Kani na Wojciecha Jaruzelskiego. Propagandowy sens tej zamiany jest dla wszystkich oczywisty. Sens rzeczywisty okaże się w działaniu nowego kierownika partii.

9. Władze sądzą, że stosując szantaż polityczny zmuszą "Solidarność" do udziału w takich instytucjach jak "Komisja mieszana" czy Front Narodowego Porozumienia i Współpracy. W myśl obecnych koncepcji władz byłyby to instytucje o charakterze dekoracyjnym, kompetencjach pozornych i składzie niereprezentatywnym. Celem ich powołania miałoby być stworzenie pozorów kontroli społecznej nad poczynaniami władz i zapewnienie im przez to wiarygodności. "Solidarność" weźmie udział jedynie w takich instytucjach, w których będzie wiarygodna reprezentacja społeczeństwa, i które będą zapewniały temu społeczeństwu rzeczywistą kontrolę nad poczynaniami władz.

W naszym przekonaniu polityka władz powinna opierać się na następującej ocenie sytuacji:

1. katastrofa gospodarcza jest wynikiem błędnej polityki partii rządzącej,

2. podstawowym problemem jest uzyskanie wiarygodności poczynań władz. To jest możliwe pod warunkiem przyjęcia społecznie akceptowanego programu działania w sferze gospodarczej i społecznej i skrupulatnej jego realizacji pod rzeczywistą kontrolą społeczną.

3. społeczeństwo nie da sobie odebrać ani wywalczonych zdobyczy ani rozbudzonych nadziei. Jest zorganizowane i świadome swych celów. Nie da się zastraszyć ani oszukać,

4. dla przywrócenia zamordyzmu nie uda się uzyskać pełnego poparcia ani w MO ani w wojsku,

5. "Solidarność" jest organizacją skupiającą przytłaczającą większość ludzi pracy i dorosłych obywateli Polski. Stanowi dla nich gwarancję realizacji odnowy życia społecznego i rozbić się nie da,

6. społeczeństwo polskie jest świadome swych geopolitycznych uwarunkowań. Ma tę przewagę nad oceną dokonaną przez władze, że jest prawdziwa.

Łódź 19.10.81 r. Wiceprzewodniczący ZR Ziemi Łódzkiej
/-/ Jerzy Kropiwnicki

U c h w a ł a
Komitetu Założycielskiego Samorządu Pracowniczego Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina w Krakowie.

Ustawy Sejmu PRL o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego oraz uchwały I KZD NSZZ "Solidarność" ws. samorządu pracowniczego i ws.ustaw sejmowych o samorządzie pracowniczym i przedsiębiorstwach państwowych stworzyły sytuację prawną i społeczno-gospodarczą zmuszającą nas do ponownego wyznaczenia celu naszego działania i określenia środków, jakie zastosujemy dla jego realizacji.

Celem naszym jest samodzielna, samorządna i samofinansująca się Huta im. Lenina, jesteśmy posłuszni wyrażonej w referendum woli jej załogi i wierni idei przedsiębiorstwa społecznego.

Postanawiamy:

1. Działać nadal jako Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego Kombinatu Metalurgicznego HiL do czasu zakończenia prac ustawodawczych Sejmu PRL, związanych z reformą gospodarczą.

2. Oddziaływać na merytoryczną wartość ustaw przez zgłaszanie odpowiednich projektów, wniosków i opinii,współpracując z innymi zakładami Sieci i Radą Konsultacyjną Małopolskich Samorządów Pracowniczych oraz radami innych regionów.
3. Kontynuować pracę założycielską poprzez:
3.1. opracowanie statutu samorządu pracowniczego zgodnego z wolą załogi i duchem ustaw sejmowych.
3.2. opracowanie ordynacji wyborczej do organów samorządowych
3.3. przeprowadzenie akcji informacyjnej wyjaśniającej założe ducha i literę ustaw sejmowych oraz rozwiązania przyjęte w statucie samorządu pracowniczego,
3.4. przeprowadzenie analizy i szerokiej dyskusji wśród załogi nad strukturą organizacyjną Kombinatu i stosowaną dotychczas polityką płac,
3.5. ustalenie kryteriów i warunków konkursu na dyrektora Huty im. Lenina,
3.6. podjęcie intensywnego szkolenia działaczy samorządowych
4. Objąć nadzór nad poligrafią zakładową i radiowęzłem Kombinatu oraz przywrócić "Głosowi Nowej Huty" status organu samorządu pracowniczego.
5. Zobowiązać dyrektora kombinatu do:
5.1. wydania polecenia służbowego w sprawie uznania KZSP KM z. organ samorządu załogi zgodnie z art. 51 ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego i usankcjonowania działalności komitetów założycielskich we wszystkich jednostkach org. nizacyjnych Kombinatu,
5.2. przedstawienia projektu statutu Huty im. Lenina do dnia 30.10.81,
5.3. przedstawienia aktualnego raportu o stanie technicznym i ekonomicznym Kombinatu do dnia 15.11.81,
5.4. przedstawienia programu działania i perspektyw Kombinatu w warunkach reformy gospodarczej do dnia 30.11.81.
5.5. wydania poleceń oddających do dyspozycji KZSP KM HiL zakładowej poligrafii i radiowęzła kombinatu,
5.6. podjęcia działań mających na celu przywrócenie "Głosowi Nowej Huty" statusu organu samorządu pracowniczego i podporządkowania jego redakcji KZSP KM HiL
5.7. bezzwłocznego zorganizowania szkolenia działaczy samorządowych.
6. Przedstawić dyrektorowi wytyczne do sporządzenia raportu o stanie Huty im.Lenina oraz programu szkolenia działaczy samorządowych i statusu zakładowych środków przekazu informacji.
7. Podjąć - zgodnie z art. 51 ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego - następujące działanie samorządowe:
7.1. opracowanie statutu Huty im. Lenina na podstawie projektu, przedstawionego przez dyrektora Kombinatu,
7.2. przeprowadzenie referendum załogi zatwierdzającego statut Huty im. Lenina,
7.3. wystąpienie do sądu z wnioskiem o wpis Huty im.Lenina do rejestru przedsiębiorstw państwowych.

Jeżeli sąd uwzględni wniosek KZSP KM HiL o rejestrację Huty im.Lenina i przyjmie jej statut bez zmian i poprawek, dokonamy analizy stanu regulacji prawnych reformy gospodarczej, w szczególności zaawansowania nowelizacji ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego oraz merytorycznej wartości ustaw wymienionych w art.51 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych i na tej podstawie podejmiemy decyzje o możliwości zorganizowania wyborów do organów samorządu pracowniczego.

Jeżeli jednak sąd oddali nasz wniosek, dokona w akcie rejestracji samowolnych zmian lub poprawek statutu i wyczerpane zostaną wszystkie możliwości odwoławcze, albo jeżeli po uzyskaniu rejestracji nadal istnieć będą prawne przeszkody w funkcjonowaniu samodzielnej, samorządnej i samofinansującej się Huty im. Lenina, zawiesimy działania założycielskie KZSP KM HiL, odstąpimy od organizowania wyborów do organów samorządu pracowniczego i zaapelujemy do załogi Kombinatu o odrzucenie wszelkich innych inicjatyw samorządowych. Uchwała KZSP KM HiL w tej sprawie wraz z uzasadnieniem i apelem do załogi Kombinatu zostanie przedstawiona sejmowi PRL, sprawującemu piecze nad samorządami pracowniczymi, KKP NSZZ "Solidarność" a także zakładom Sieci, Radzie Konsultacyjnej Małopolskich Samorządów Pracowniczych i Radom innych regionów z postulatem działań równoległych.

Kraków 15-16.10.81 Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina

Stanowisko OKZ NSZZ RI 'Solidarność" w sprawie wyżywienia narodu

Ogólnopolski Komitet Założycielski NSZZ RI"Solidarność" wyraża głębokie zaniepokojenie stanem wyżywienia naszego narodu, jak również nastrojami panującymi w środowisku miejskim. Oświadczamy, że Związek nasz nie jest odpowiedzialny za dzisiejsze braki żywności. Na zagrożenie taką sytuacją rolnicy wskazywali od początku tworzenia swej organizacji. Znalazło to pdzwierciedlenie m.in. w Porozumieniach - Rzeszowskim, Ustrzyckim i Bydgoskim. Porozumień tych strona rządowa do chwili obecnej w ogromnej części nie dotrzymała. W tej sytuacji oskarżanie naszego Związku o niespełnienie hasła "sami wyżywimy naród" oraz o nakłanianie rolników do przetrzymywania żywności jest próbą przeciwstawienia sobie robotników i chłopów, miasta i wsi, próbą skłócenia całego społeczeństwa.

Powołaniem i powinnością rolników jest produkowanie żywności. Z tego obowiązku chłop polski wywiązywał się należycie, ale jak długo da się pracować ze związanymi rękami? Bez środków do produkcji rolnej, bez stabilnego pieniądza, bez prawidłowo działającego skupu, administracji terenowej?

Bezradność władz wobec pogłębiającego się wciąż kryzysu żywnościowego wymaga podjęcia przez całe społeczeństwo działań nie dopuszczających do wygłodzenia narodu.

My, rolnicy, zwracamy się do NSZZ"Solidarność" o skuteczną kontrolę skupu i dystrybucji żywności, o zapewnienie jej sprawiedliwego podziału i zapobieganie marnotrawstwu. Proponujemy natychmiastowe spotkanie Prezydiów naszych Związków poświęcone wyłącznie problemom wyżywienia narodu. Tylko równoległe i równoczesne działanie obu naszych Związków może zapobiec tragedii.

Wzywamy władze kraju do szybkiego podjęcia i wdrożenia decyzji o zwiększeniu udziału przemysłu w produkcji na rzecz wsi. Wzywamy do natychmiastowego interwencyjnego zwiększenia dostaw środków produkcji rolnej dla gospodarstw indywidualnych: maszyn i narzędzi rolniczych, pasz, węgla, olejów napędowych, materiałów budowlanych oraz innych artykułów przemysłowych. Szybki wzrost produkcji i skupu płodów rolnych uzależniony jest od tych dostaw.

Żądamy w trybie pilnym rozmów z premierem PRL w sprawie wyżywienia narodu.

Wierzchosławice, 18.10.1981 r. OKZ NSZZ RI"Solidarność"

---

c.d. s.001

tła dysponuje, autorytet osobisty przyzwoitości i dobrej woli generała Jaruzelskiego, żadna siła nie zapewni Wam uczestnictwa w porozumieniu narodowym. Może to się okazać porozumieniem narodowym - bez was. A przecież członkami partii po dziś dzień pozostaje wielu fachowych i kompetentnych ludzi, których umiejętności przydadzą się każdej władzy, każdemu rządowi, ponieważ kandydaci do centralnej administracji państwowej nie rodzą się na wiecach i zebraniach. Niech Wam nikt nie wmawia, że ktoś chce tu oddać władzę prawicy, bo nie daj Boże jeszcze w to uwierzycie sami...

Po piąte, musicie sami odpowiedzieć sobie na pytanie,czyją partią chcecie być, czyje interesy chcecie przede wszystkim chronić i reprezentować. Czy chcecie być partią, której bazę społeczną i oparcie polityczne stanowi warstwa biurokracji, czy partią ludu polskiego, partią ludzi pracy,partią narodu. Namawiałbym Was na ten drugi wariant /choć może już za późno?/. Zapewnijcie pracownikom biurokracji bezpieczną perspektywę jutra, ale nic więcej. I pomyślcie o długofalowym, wieloletnim, mądrym planie odrodzenia partii i pojednania jej z narodem. Inaczej partia komunistów zejdzie znów do roli jak przed laty, wyizolowanego, obcego narodowi marginesu.

Napisałem, co miałem do powiedzenia, bez owijania w bawełnę. Ale czas, żeby ludzie z głowami na karku, których wśród was nie brakuje, zatrzymali tę partię w biegu do przepaści. I ktoś to musiał głośno powiedzieć. Bez strachu, że go zakrzyczą.

Owocnych obrad, Towarzysze. Nie życzę Wam źle, bo i ten naród nie życzy Wam źle, a w swej wielkoduszności potrafi nie pamiętać [illegible]t długo o błędach współrodaków. Nie zapomina tylko krwi i zdrady.

Wszystkiego dobrego.

/-/ Stefan Bratkowski

List otwarty do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

My, przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych działających w Polskim Radiu i Telewizji, jako obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i pracownicy tej instytucji, jesteśmy głęboko zaniepokojeni niezgodną z Konstytucją PRL i niebezpieczną społecznie działalnością programową Polskiego Radia i Telewizji, na którą nie mamy - mimo usiłowań - wpływu oraz sytuacją wewnętrzną Komitetu w zakresie polityki kadrowej, finansowej, technicznej i administracyjnej. Uważamy za swój obywatelski obowiązek zwrócić uwagę na te fakty. Domagamy się szybkiego rozpatrzenia sytuacji w Polskim Radiu i Telewizji przez Komisję Kultury Sejmu PRL i wniesienie na forum Sejmu nowej ustawy regulującej status radiofonii i telewizji w naszym kraju.

Warszawa, dn.22.10.81 r. Komisja Porozumiewawcza Organizacji Społecznych i Politycznych w Komitecie do Spraw Radia i Telewizji

J.Snopkiewicz /Komitet Zakładowy PZPR, delegat na IX Zjazd/, D.Pacyńska /Przew. Rady Delegatów SDP/, M.Flisowska /Przew. Rady Zakł. Federacyjnego ZZ Pracowników Książki, Prasy, Radia i TV/, P.Mroczyk /przew.KZ NSZZ"Solidarność" w PRiTV/, A.Pałac /sekretarz Stowarzyszenia Elektryków Polskich/, M. T.Nowakowski /przew.Sekcji Radia, Telewizji i Filmu ZASP/, M.Szalińska-Łosakiewicz /przew.Radiowo-Telewizyjnego Koła SPAM/, F.Kidawa /wiceprezes koła ZBOWiD/, K,Mokrosińska /przedst.Samodzielnego Koła Stowarzyszenia Filmowców Polskich/, J.Hohensee /przedst. ZPAP w Komitecie ds RiTV/.

Józef Kuźmierek, reporter
Warszawa, Wał Miedzeszyński 273
tel.12-97-92

Warszawa, 20.09.1981

s 305 as46(28)

Szanowny Towarzyszu Zamiatin!

Tragicznym nieporozumieniem i politycznym błędem stosunków polsko-radzieckich ostatnich 37 lat była ich oficjalna protokolarna formuła i krzykliwa, oparta na hasłach, przekłamaniach propaganda. Przez wszystkie te lata nie było możliwości rozszerzenia tych stosunków przez twórczą dyskusję i inną od oficjalnej, interpretację.

O stosunkach polsko-radzieckich można mówić tylko jako o kontynuacji stosunków polsko-rosyjskich. Dwieście lat tak trudnej historii, tak głęboko i nie zawsze korzystnie zapisanej w świadomości obydwu narodów, nie pozwala na traktowanie wszystkich narodów ZSRR z równym sentymentem. Nieszczerość w okazywaniu uczuć prowadzi zawsze do ich skrajnego, patologicznego wynaturzenia, do narastania kompleksów, a w stosunku - Polaków do Rosjan w chwili obecnej przybiera niebezpieczną formę manii prześladowczej.

Te dwieście lat historii, a już szczególnie jej ostatnie sześćdziesięciolecie, wyklucza możliwość zrodzenia się takich uczuć, jak *braterstwo czy przyjaźń. Określenie "współpraca", "wspólnota interesów"*, zgodność kierunków polityki w pryncypialnych sprawach mogłoby zmniejszyć obszar sytuacji konfliktowych i stworzyć platformę do lepszego zrozumienia zarówno przeszłości naszych narodów, jak i otwierania lepszych perspektyw na przyszłość.

Żaden naród nie zniesie zbyt długo natarczywego wypominania, że wszystkie jego osiągnięcia, jego byt, jego ustrój, jego granice, znaczenie w świecie, uzależnione są w y ł ą c z n i e od wspaniałomyślności, ofiarności i dobrej woli drugiego narodu.

Żaden rozsądny Anglik nie będzie w Edynburgu wmawiał Szkotom, ile ich ojczyzna zawdzięcza Anglii bez groźby narażenia się na bojkot towarzyski.

Piemontczyk w Palermo nie będzie się zbyt długo upierał nad wkładem Cavoura w rozwój Sycylii, bo szybko może zarobić cios nożem, aczkolwiek ten wkład jest oczywisty.

Próby wmawiania Baskom i Irlandczykom prawd, nawet oczywistych, których nie chcą akceptować, kończą się serią wybuchów terrorystycznych.

Nawet gdyby było prawdą, że nasz los, los trzydziestosiedmiomilionowego narodu, tak bogatego w historię i tak przez tę historię skarconego, ale też tak gorąco do niej przywiązanego, uzależniony byłby całkowicie od łaski Rosji, powtarzam, gdyby to było prawdą, to racja stanu Rosji nakazuje w tej sprawie powściągliwość i umiarkowanie. W polityce, a uważam Was, Towarzyszu Zamiatin, za polityka, liczą się fakty, a w polityce międzynarodowej za fakty trzeba brać nawet mity i legendy narodu, z którym się chce współpracować.

A przecież to nie jest prawdą. Polska swoją drugą niepodległość zawdzięcza wynikowi pierwszej wojny światowej i totalnemu rozpadowi swoich trzech zaborców. Na pewno błędem polityki polskiej lat międzywojennych było nie nawiązanie do wymiany handlowej, do tradycyjnych kierunków eksportu przemysłu polskiego. Można to jednak zrozumieć, bo trudno jednocześnie cieszyć się z odzyskanej wreszcie niepodległości i rozwijać w sobie uczucia przyjaźni do niedawnych zaborców.

Dwieście lat naszej historii nie da się przekreślić. Brak realizmu w obecnej polityce Rosjan do Polaków może odwlec uregulowanie stosunków między nami na następne dwieście lat lub je całkowicie uniemożliwić. Tysiąc lat stosunków irlandzko-angielskich powinno uświadomić Wam, że jest to możliwe.

Szanowny Towarzyszu Zamiatin. Moja żyjąca jeszcze matka zmuszona była przez władze carskie do nauki w języku rosyjskim i karana za używanie mowy polskiej w szkole. Wszyscy moi nauczyciele w latach międzywojennych byli ofiarami represji generała gubernatora Skałona. Polityki Rosji do Polski nie kształtowali tacy ludzie jak Michał Sperański czy Paweł Pestel, ale tacy, jak Aleksy Arakczejew, Mikołaj Karmazin i przede wszystkim, Mikołaj Nowosilcow. Nieuwzględnianie tego faktu przy tworzeniu kółek TPPR doprowadziło wprawdzie do wspaniałego ilościowego ich wzrostu, ale też i do utwierdzenia się zapiekłej nienawiści do Rosji wśród ich członków. Żaden zdrowy umysł nie znosi, gdy próbuje mu się wtłaczać półprawdy lub ją przeinaczać.

W tych warunkach, gdy obowiązywała hurra przyjaźń i hurra braterstwo nie można było dyskutować o autentycznym rozwoju gospodarczym a na dalszą metę i politycznych stosunków polsko-rosyjskich.

Wy sami, a szczególnie Wasz artykuł z lata bieżącego roku uniemożliwiacie wprowadzenie jakiejś miary rozsądku i racjonalizmu w uregulowanie spraw polsko-rosyjskic-.

Ryszard Wojna w Sejmie, a Siła-Nowicki w "Solidarności", zgodnie straszą nas, Polaków, groźbą waszej interwencji. Rakowski, Kania i Jaruzelski cały swój autorytet rzucili na przeforsowanie aparatczykowskich kreatur w czasie wyborów w Warszawie i Katowicach. Ich wybór, jak to jasno określili, jest warunkiem *istnienia suwerennej Polski i powstrzymania* was od interwencji.

Mamy konkretną sytuację gospodarczą i wynikającą z niej sytuację polityczną. Mamy także dwadzieścia pięć miliardów dolarów długów na Zachodzie i bez zaciągania dalszych długów nie utrzymamy się ani tygodnia. Mamy porozrywane kontakty kooperacyjne z Czechami, Węgrami i z wami. Musimy się wywikłać z tego położenia i zrobimy to mimo waszych czołgów. Jestem technikiem, a nie ideologiem. Rosyjscy wojenni komendanci, rosyjskie patrole na ulicach, rosyjskie rozkazy przywołają tylko w pamięci narodowej widma z 1905 roku, ale tego zadania nam nie ułatwią. Naszą gospodarkę musimy naprawić sami i wasze czołgi nam w tym nie przeszkodzą.

W tej chwili jednak to dzieło naprawy paraliżowane jest wystąpieniami Rakowskiego, który wmawia Polakom, że w wyniku drugiej wojny światowej, w wyniku Poczdamu, nic bez waszej zgody zrobić nie możemy a każda próba naprawy będzie przez was traktowana jako akt antyradziecki. A przecież to jest nie prawda.

Zawdzięczamy nasze granice wynikowi drugiej wojny światowej. Ten wynik osiągnięto wspólnym wysiłkiem militarnym całej antyhitlerowskiej koalicji, w czym wysiłek Polski był niemały. Oczywiście, wkład Rosji jest olbrzymi i fakt, że Rosjanie zapłacili go ponosić o te siedemdziesiąt parę tygodni później, zatarł się w późniejszej historii wojny, ale nie zatarł się w naszej pamięci.

Wielką szansą Polski, nareszcie wielką szansą Polski w tej wojnie było to, że porządek powojenny miał być uregulowany kosztem Niemiec.

Tylko raz w historii między rokiem 1772 a 9 maja 1945 roz wiązanie problemu tej części Europy, nie kosztem Polski a *kosztem Prus, miało szansę realizacji we wrześniu 1805 roku.* Autorem planu był książe Adam Czartoryski, przyjaciel Aleksandra I, a popierał go sam wielki Kutuzow. Aleksander wolał jednak kabotyńską przysięgę przed sarkofagiem Fryderyka II i przyjaźń z Prusami, która trwała aż do ... 22 czerwca 1911 r. Wasze traktaty z Anglią i Francją poprzedzające pierwszą wojnę światową wykluczały przecież wskrzeszenie Polski jako suwerennego państwa. Jednak jak trwałe są zasady waszej polityki, jak trwała była ta przysięga z 1805 roku złożona Prusakom świadczy zaskoczenie Stalina rankiem 22 czerwca, gdzie był on ostatnią osobą na świecie, który nie mógł uwierzyć w zdradę Niemiec.

Szanowny Towarzyszu. Czy jako polityki nie zastanawialiście się przez chwilę, co by stało się z Polską, gdyby Hitler dotrzymał warunków traktatu Ribbentrop - Mołotow? Dopiero wynik tej wojny, dopiero ten atak, który przesądził o takim, a nie innym jej militarnym rozwoju i zakończeniu, spowodował, że Europa powojenna nie mogła już istnieć bez Polski i to Polski z taką granicą zachodnią, jaką ma obecnie. Dopiero ta wojna ostatecznie i nieodwołalnie przekreśliła wszystkie koncepcje rozbiorowe łącznie z układem Ribbentrop-Mołotow. Jako polityk musicie też znać i historię, a nawet jej drobne korekty. Tajna klauzula tego układu przewidywała rozgraniczenie strefy wpływów Rosji i Niemiec na linii Wisły. Daleko więc na zachód za linią Curzona i za strefą zabezpieczenia interesów Białorusinów i Ukraińców. W waszych archiwach powinien znajdować się egzemplarz hitlerowskiej godzinówki "Das Reich", która opublikowała tę tajną klauzulę wraz z mapą, a także zdjęciami ze wspólnej, ramię w ramię defilady radziecko-hitlerowskiej w Białymstoku w październiku 1939 roku.

Dopiero "poprawka" tego traktatu z listopada 1939 w czasie rewizyty Mołotowa w Berlinie pozostawiała Niemcom Podlasie i Lubelskie, przy was pozostawiając Białostocczyznę.

Nasza granica zachodnia jest wynikiem drugiej wojny światowej, której celem było ograniczenie potęgi Niemiec, jako źródła niepokoju w Europie. Dziś Niemcy Zachodnie nie mogą sięgnąć ani po Szczecin, ani po Wrocław, ani po Gdańsk, nie tylko dlatego, że rozdziela nas NRD. Nie dopuści do tego kwatera główna Paktu Atlantyckiego w Brukseli, która nie przewiduje w swoich planach ustawienia amerykańskich katiusz vis a vis Brześcia nad Bugiem. Na przyłączenie Pomorza czy Śląska do NRD nie pozwolą wam, Rosjanom, wasze własne układy. Wschodnie Niemcy rozrosłe naszym kosztem podnieciłyby Straussa i rewizjonistów tak dalece, że pokusiłyby się na samodzielną politykę wraz z Pankow i działanie poza układem NATO i EWG. Nie liczcie, Towarzyszu Zamiatin, że po polskiej stronie Bugu znajdują się wyłącznie politycy zawdzięczający swoją świadomość polityczną krmyskim korepetycjom. I tu, Towarzyszu Zamiatin, chciałbym poruszyć dla mnie osobiście bardzo ważną kwestię. Ważną dla całego ruchu lewicowego.

Po roku 1933 wiadomo było, że naród polski stanie jako jeden z pierwszych oko w oko do rozprawy z faszyzmem. Można mieć bardzo poważne zastrzeżenia co do polityki zagranicznej sanacji, jak jednak określić politykę Rosjan w stosunku do komunistów polskich? Delegalizacją polskiej partii komunistycznej dokonaną przez was na "pięć przed dwunastą", rozbroiliście lewicę polską, pozbawiliście siły, która w innych krajach była pierwszą, a przede wszystkim rodzimą siłą organizującą opór. W Polsce nie było komu prowadzić właściwej edukacji politycznej społeczeństwa. Wykładowcy zginęli z rąk NKWD i długo, długo trzeba było czekać na zdawkową rehabilitację ich pamięci bez próby głębszej analizy właśnie stosunków polsko-rosyjskich. Czyżby wskazania Mikołaja Karamazina skierowane do wnuka Katarzyny II "... że nigdy nie będą Polacy naszymi szczerymi braćmi i wiernymi sojusznikami..." tak serio wzięli sobie do serca Jagoda, Beria i Stalin? Ten fakt, ta strata, a nie tylko wyrwy dokonywane przez sanacyjną dwójkę, a później hitlerowskie gestapo, stanowią do dziś o słabości komunistów w Polsce. To nie polscy "nacjonaliści", nie reakcjoniści, ale my mamy w stosunku do was wiele pytań pozostających wciąż bez odpowiedzi. Jako polityk musicie najpierw dać ocenę tamtych faktów, a potem uprawiać taką korespondencję, jaką uprawiacie od kilku miesięcy.

Gospodarczą klęskę Polski można tylko porównać ze skutkami najazdów szwedzkich w XVII wieku. Zdajemy sobie sprawę, że nie wystarczy teraz życia jednego pokolenia, aby dogonić inne narody Europy. Naród został poniżony; tak dumny - został dotknięty w swoich najgłębszych uczuciach. Jesteśmy żebrakami, jesteśmy bezbronni, jesteśmy zdani na łaskę i niełaskę całego

c.d.s.109